

Decyzje Trybunału Konstytucyjnego w sprawie podatków i „czystych rąk“

Prezydent musi podpisać ustawę

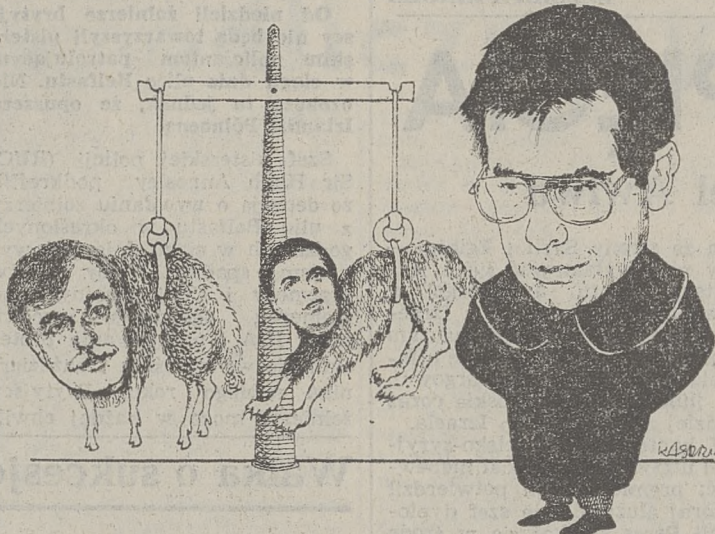
(INF. WL.) Ustawa podatkowa w części zaskarżonej przez prezydenta jest zgodna z prawem — orzekł Trybunał. Zdaniem sędziów przepis zamrażający ulgę budowlaną na zeszłorocznym poziomie nie naruszył praw obywateli, gdyż jej wzrost zawieszono jedynie na czas jednego roku.

— Po takim orzeczeniu prezydentowi nie pozostaje nic innego jak natychmiastowe podpisanie ustawy. Nie można bowiem odmówić podpisania ustawy, którą Trybunał uznał za zgodną z Konstytucją — skomentował werdykt Trybunału profesor prawa, ekspert Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, Piotr Winczorek. Prezydent może ją jeszcze raz zaskarżyć, ale już z innych powodów. Podobną opinię wyraził minister Lech Falandysz: — Będę namawiał prezydenta do jak najszybszego podpisania ustawy, a potem do złożenia wniosku do TK o zbadanie zgodności z prawem podwyższonych stawek podatkowych. To ostatnie prezydent z pewnością uczyni — oświadczył. Falandysz dodał, że dopóki Trybunał nie orzeknie o nielegalności wyższych podatków Lech Wałęsa będzie je płacił. — Prezydent zmienił w tej sprawie zdanie — powiedział.

— To bardzo przykra porażka dla prezydenta. Trybunał dał do zrozumienia, że nie mogą być tolerowane zabawy z prawem. Sprawy państwa nie odbywają się na takiej zasadzie jak przed sądem rejonowym — skomentował orze-

czenie Trybunału Marek Borowski (SLD).

Trybunał wydał co prawda orzeczenie po myśli koalicji, ale losy ustawy nie są przesądzone. Nie wiadomo bowiem, jakie stanowisko TK przyjmie wobec pozostałych zastrzeżeń Lecha Wałęsy. Prezydent będzie mógł też ustawę



Rys. ANDRZEJ KASPRZYK

zaskarżyć, mówiąc, że narusza ona zasadę niedziałania prawa wstecz. Ustawa bowiem dopiero wejdzie w życie po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, natomiast obowiązować będzie od początku ro-

(Dokończenie na str. 2)

(INF. WL.) Dzisiaj minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski poinformuje, jaką podjął decyzję po ogłoszeniu przez Trybunał Konstytucyjny wykładni w sprawie „czystych rąk”. Przypomnijmy, że po ogłoszeniu przez ministra sprawiedliwości Włodzimierza Cimoszewicza listy

wysokich urzędników państwowych, którzy zasiadali w zarządach spółek i pobierali za to wynagrodzenie, co według Cimoszewicza było naruszeniem ustawy o wynagrodzeniach tych urzędników oraz antykorupcyjnej, mini-

ster Olechowski zapowiedział swą dymisję. Uzależnił ją od wykładni Trybunału.

Zdaniem Olechowskiego w zarządzie spółki zasiadał jako przedstawiciel państwa, broniąc w niej jego interesów. Pobierał za to wynagrodzenie ponieważ — jak oświadczył — wykonywał konkretną pracę na rzecz tej spółki, która — argumentował — jest poza tym spółką z udziałem skarbu państwa. Ich istnienie nie przewidywała ustawa o wynagrodzeniach wysokich urzędników z 1981 r.

Sytuację skomplikowała zapowiedź ministra Cimoszewicza, który oświadczył, że jeśli Trybunał uzna, iż popełnił błąd, poda się do dymisji. Wydawało się więc, że bez względu na orzeczenie Trybunału, ze stanowiska ustąpi na pewno przynajmniej je-

(Dokończenie na str. 3)

Jutro

Weekend z „Dziennikiem“

● „Gruba żółta linia” — czyli komunizm i kapitalizm pod dachem jednej fabryki — w reportażu Zbigniewa Bartusia. A także: jak pracują Polacy, Niemcy, Anglicy i Amerykanie.

● W „Dzienniku Pani” — metamorfoza wiotkiego tancerza w 100-kilogramowego choreografa — czyli historia Jerzego Birzyńskiego i „Deficytowe dzieci” — opowieść o przedszkolu, gdzie wszystkie dzieci, także niepełnosprawne, czują się równie dobrze.

● W magazynie motoryzacyjnym korespondencja Jacka Jureckiego z salonu w Detroit, samochodowe premiery światowych koncernów przygotowane na rok 1995 oraz wash and go — Volvo i Mitsubishi na jednej linii produkcyjnej.

Dla dzieci — magazyn, dla graczy — krzyżówka i „Stowo za milion”, dla każdego coś innego.

„DOŚWIADCZENI” PRZECIW CZECZENOM

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Do Czechenii przetranszowano rosyjską piechotę morską Floty Północnej, Floty Bałtyckiej i Pacyfiku. W skład oddziałów piechoty morskiej według niektórych danych w trybie pilnym włączono zwykłych marynarzy. W stronę Groznego zmierzają również nowe rosyjskie oddziały pancerne. Rzecznik praw obywatelskich Sergiej Kowalow obawia się przelewu krwi w Inguszetii, przez terytorium której przechodzą wojska rosyjskie. Kowalow zaapelował do władz rosyjskich, by wydały zakaz używania broni przeciwko ludności cywilnej.

Rosyjski rzecznik praw obywatelskich zaproponował własny plan pokojowego uregulowania,

który polega na natychmiastowym przerwaniu ognia, utworzeniu przez obie strony komisji nadzorczych, które kontrolowałyby proces cofnięcia oddziałów zbrojnych oraz stworzenia stref bezpieczeństwa, potrzebnych do wymiany jeńców oraz wywozu ciał zabitych. Później wojska rosyjskie mają wrócić do miejsca stałej dyslokacji.

Wbrew powszechnym opiniom pierwszy wicepremier Rosji Oleg Soskowiec zaprzeczył wczoraj, jakoby decyzje o szturmie Groznego podjął wraz z ministrem obrony Pawłem Graczym pod czas wspólnej libacji. Według dziennika „Izwiestia”, na obchodach Nowego Roku Soskowiec po-

(Dokończenie na str. 2)

„Mabuhay ang Papa”

Jan Paweł II w Manili

„Mabuhay ang Papa” — „Witamy Papieża”, tym okrzykiem ponad milion mieszkańców stolicy Filipin i wiernych przybyłych z całego kraju witało wczoraj w Manili Jana Pawła II na trasie przejazdu papieża z lotniska międzynarodowego do nuncjatury.

Papież, który odwiedza Filipiny po raz drugi w ciągu 14 lat, zwracając się do prezydenta Fidela Ramosa, który powitał go przy trapię samolotu, oświadczył, że w stosunkach między Kościołem a rządem filipińskim „jest miejsce dla dialogu i współpracy”. Tym samym Jan Paweł II rozpoczął wizytę od gestu pojednania wobec protestanckiego prezydenta, którego rząd opowiada się za kontrolą urodzeń, będącą główną przyczyną tarć między Kościołem a władzami świeckimi na Filipinach.

— Kościół i społeczność polityczna — powiedział papież, któ-

remu przy powitaniu włożono na szyję tradycyjny filipiński wieńiec z kwiatów „sampaquita” — działają na różnych płaszczyznach i są wzajemnie niezależne, ale służą tym samym ludzkim istnieniom. W tej służbie jest miejsce dla dialogu, współpracy i wzajemnego poparcia.

W związku z sygnałami dotyczącymi możliwych prób zamachu oraz pogrozkami ze strony muzułmańskich fundamentalistów, do zapewnienia bezpieczeństwa papieżowi użyto 20 tysięcy policjantów. Kontrolowali oni nawet paczuski z czekoladkami rozrzucone przez zakonnice w tłumie wiernych oczekujących papieża przez wiele godzin.

Filipiny, liczące 67 milionów mieszkańców, są jedynym chrześcijańskim krajem Azji, w którym 90 proc. ludności to katolicy. Cztery wieki temu katolicyzm przyniósł na Filipiny Hiszpanie. (PAP/ANSA/AP)

Spadkobiercy Mickiewicza skarżą władze Litwy

SPÓR O ODSZKODOWANIE

Korespondencja „Dziennika” z Wilna

Gille i Joel Górecy z Francji, spadkobiercy Adama Mickiewicza poinformowali, iż będą procesować się z władzami Litwy o uzyskanie odszkodowania za skonfiskowane rodzinne ziemie.

Górecy twierdzą, iż są bezpośrednimi spadkobiercami Mickiewicza: córka poety wyszła za Tadeusza Góreckiego, poetę i uczestnika walk przeciwko Rosji carskiej w 1831 roku. Za udział w

walce car Mikołaj I skonfiskował ziemie rodzinne Mickiewiczów. Dopiero w 1923 roku lekarz Ludwik Górecki, syn Marii Mickiewiczówny i Tadeusza Góreckiego, zamieszkały we Francji, starał się za pośrednictwem rządu Francji o odzyskanie gruntów należących do rodziny. W 1935 roku formalnie odzyskał je i zgodził się na finansowe wyrównanie strat za ponad 100 lat dysponowania przez

Litwę majątkiem (1831—1935). Wojna jednak pokrzyżowała plany. Rodzina Góreckich odszkodowania nie otrzymała, chociaż MSZ Litwy wielokrotnie potwierdził na piśmie 30 maja 1940 roku.

Mimo że Litwa stała się państwem demokratycznym, a rząd

(Dokończenie na str. 2)

W sprawie zamordowania polskich biznesmenów

UKRAIŃSKI SĄD W POZNANIU

(INF. WL.) W największej sali Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu rozpoczęła się wczoraj wyjazdowa sesja Sądu Obwodowego z Winnicy. Przed sędziami z Ukrainy stanęli trzech obywatele tego kraju oskarżeni o zamordowanie w Lesznie dwóch biznesmenów z Rzeszowa. Poznański proces jest pierwszym przypadkiem współpracy między sądami RP i Ukrainy.

Czterech Ukraińcy: Jurij B., Witalij G., Leonid M. oraz Sergiej

S. pracujący dla leszczyńskiego biznesmena, Damiana C. w sierpniu 1992 roku na jego zlecenie porwali, obrabowali i zamordowali dwóch przedstawicieli firmy „Jawex” z Rzeszowa. Trzech morderców ujęła ukraińska policja (ich szef, Sergiej S. ukrywa się do dzisiaj) — przyznali się do zabójstwa, a przywiezieni do Polski wskazali miejsce ukrycia zwłok swoich ofiar.

Z uwagi na to, że ochroniarze Damiana C. podejrzani są o inne

przestępstwa dokonane na terenie Ukrainy, sąd z Winnicy odmówił przekazania podejrzanych stronie polskiej. Dzięki porozu-

(Dokończenie na str. 8)

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.

KRAKÓW, ul. Starowiślna 13, tel. 21-80-45

TARNÓW, Plac Dworcowy 1, tel. 22-31-30

NOWY SĄCZ, ul. Długosza 17, tel. 42-02-44



GRYF. NA WSZELKI WYPADEK

RADIO TAXI METRO

36-00-00 TAXI BAGAŻOWE

WYSOKOKALORYCZNY WĘGIEL I KOKS

- Najniższe ceny!!!
- Kilkanaście asortymentów
- Niska zawartość siarki i popiołu
- Wagi elektroniczne
- Dostawy na telefon
- Tani transport

SKŁAD OPALU LUSKAR

Kraków, ul. Plk. Dąbka 4 tel.: 55-13-05, 55-54-66 w. 24

SPECTRONIC
Telefon XXI wieku!

- ★ POŁĄCZENIE Z KOMPUTEREM
- ★ PRZESYŁANIE FAXÓW
- ★ KALENDARZ, KALKULATOR I NOTATNIK
- ★ CZAS CZUWANIA: 100 GODZIN

Kraków: ul. Spokojna 8, tel. (012)330-464
ul. Mogiła 51, tel. (012)11-48-59

TELEFONY KOMÓRKOWE GENTELTEL
TEN TELEFON ZABRANIA NA SIEBIE

DZIENNIK POLSKI
przygotowywany jest na komputerach

OPTIMUS SA

GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
12 STYCZNIA 1995, SESJA NR 485

Kurs 52 tyg.		AKCJE	KURS		Zmiana	OBRÓT		Proc. em.	P/E (C/Z)	P/E (C/Z)	DOGRYWKI	
Min	Max		Bieżący	Poprzedni		Wolumen	Wartość				Oferta	Real.
zł.	zł.		w zł.	w zł.	(%)	szuki	tyś. zł.	(%)	(z)	(a)	pocz. szt.	%
ARKCJE - RYNEK PODSTAWOWY												
24,8	31,1	Agros	29,60	29,10	1,7	15 956	945	0,2	11,1	13,9	=	
5,2	35,8	BIG	6,60	6,45	2,3	136 754	1 805	0,4	5,5	7,1	K	52 158 11,9
6,6	9,2	BIG 2	7,00	7,00	0,0	230	03				K	8 415 0,0
23,5	55,2	BRE	35,00	36,90	-5,1	25 240	1 767	0,2	11,3	11,6	=	
103,0	675,0	BBSK	112,0	115,0	-2,6	5 115	1 146	0,1	4,3	4,3	=	
64,00	69,00	Bytom	66,00	64,50	2,3	14 251	1 881	0,3	6,6	6,6	K	2 106 52,2
13,2	19,1	Debica	17,40	17,90	-2,8	23 214	808	0,3	7,5	8,5	K	3 391 0,0
12,5	18,1	Debica 2	17,40	17,00	2,4	11 410	397	0,7			=	
75,0	280,0	Elektrim	101,0	102,0	-1,0	5 999	1 212	0,1	10,9	11,7	K	10 061 0,0
13,9	34,0	Espebepe	22,40	22,30	0,4	30 778	1 379	1,9	3,0	10,2	=	
9,5	48,5	Exbud	13,50	13,50	0,0	26 834	725	0,3	18,2	16,1	K	4 210 0,0
16,2	62,50	Irena	25,70	25,50	0,8	19 792	1 017	0,9	12,5	17,8	K	877 0,0
15,8	42,0	Jelfa	26,40	26,50	-0,4	19 755	1 043	0,4	9,3	9,3	=	
10,9	30,0	KabelBKF	15,20	14,40	5,6	15 284	465	0,4	9,3	12,4	K	2 413 100,0
17,8	120,0	Kable	29,40	28,60	2,8	15 154	891	0,8	22,1	22,1	K	3 300 30,9
6,8	19,0	Kredybank	9,05	8,80	2,8	35 351	640	0,3	7,1	7,9	K	12 141 100,0
16,2	98,5	Krosno	20,50	20,00	2,5	35 997	1 476	1,6	17,8	17,8	K	10 478 100,0
9,7	28,0	Mostalexp	15,30	15,30	0,0	6 680	204	0,0	25,0	29,8	K	4 214 0,0
4,95	27,7	Mostalwar	7,85	7,50	4,7	24 068	378	0,5	21,5	25,4	K	9 825 0,0
10,7	13,2	Novita	12,30	12,00	2,5	23 309	573	0,6	9,8	11,5	=	
49,2	170,0	Okocim	65,00	64,50	0,8	1 051	137	0,0	114,5	106,2	=	
67,5	91,0	Okocim 2	84,00	82,00	2,4	27	05				K	13 0,0
22,3	60,5	Optimus	26,70	26,40	1,1	3 855	206	0,1	12,9	14,9	K	1 307 0,0
21,5	66,0	Optimus 2	26,00	26,00	0,0	3 012	157				=	
8,2	36,3	Polifarb C.	10,50	10,90	-3,7	7 928	166	0,0	14,3	16,4	K	79 491 0,0
2,65	8,8	Polifarb W.	4,00	3,90	2,6	139 921	1 119	0,6	9,4	10,2	K	22 520 22,2
29,2	50,50	PPABank	50,50	50,50	0,0	342	35	0,0	7,8	11,8	K	36 650 0,0
22,5	120,0	Próchnik	27,50	27,50	0,0	4 548	250	0,3	9,8	9,8	K	15 436 0,0
8,95	54,0	Rafako	11,80	11,60	1,7	45 901	1 083	1,1	10,8	10,8	=	
4,6	9,5	Remak	8,60	8,70	-1,1	8 186	141	0,4	8,5	8,5	=	
16,4	31,6	Rolimpex	27,00	25,20	7,1	9 025	487	0,2	11,4	11,4	S	1 720 100,0
1,7	8,5	Sokolów	2,20	2,20	0,0	176 700	777	1,0	14,4	22,6	=	
17,1	28,0	Stalexport	23,60	23,50	0,4	32 897	1 553	0,4	5,7	5,8	S	3 406 100,0
20,0	33,5	Stalexport 2	25,00	25,00	0,0	61	03				=	
13,1	66,0	Swarzędz	20,80	20,00	3,0	7 344	303	0,2	15,0	18,4	=	
13,8	83,0	Tonsil	20,80	20,10	3,5	5 268	219	0,4	13,4	13,4	=	
7,25	67,0	Universal	12,50	12,10	3,3	227 789	5 695	1,0	13,1	17,3	K	78 413 3,3
10,3	75,0	Vistula	13,30	13,10	1,5	15 300	407	0,3	8,6	10,4	S	8 339 100,0
4,9	24,8	WBK	6,50	6,60	-1,5	107 720	1 400	0,2	6,2	6,2	K	15 518 0,0
120,5	330,0	Wedel	150,0	155,0	-3,2	1 655	497	0,0	15,2	15,2	K	1 072 0,0
22,0	117,0	Wólczanka	28,00	28,00	0,0	1 084	61	0,1	8,7	12,2	=	
110,0	382,5	Zywiec	160,0	160,0	0,0	1 285	411	0,0	17,7	23,5	K	18 971 0,0
RAZEM												
6716	20760	WIG	7 471,1	7 501,5	-0,4							
649	1350	WIG 20	726,5	732,6	-0,8							
AKCJE - RYNEK RÓWNOLEGŁY												
13,4	50,0	Amerbank	20,00	19,70	1,5	2 973	119	0,1	8,4	8,4	S	2 403 100,0
13,3	50,0	Dom-Plast	18,10	17,40	4,0	25 796	934	0,9	9,3	10,2	=	
14,7	35,0	Drosed	23,20	23,20	0,0	15 715	729	1,6	5,3	7,3	S	7 683 100,0
10,7	128,0	Efekt	17,20	16,40	4,9	17 285	595	1,5	10,1	11,8	K	4 014 0,0
11,7	17,1	Indykpol	13,50	13,50	0,0	11 227			0,4	12,5	15,7	=
3,55	15,6	Krakchem	5,25	5,10	2,9	39 745	417	1,3	6,4	10,9	=	
3,6	9,7	Mostalab	5,30	5,10	3,9	25 108	266	0,2	5,5	9,8	K	19 326 0,0
38,1	82,5	Prochem	43,00	41,60	3,4	1 899	163	0,3	8,7	12,2	=	
RAZEM												
1 059 1 082	WIRR		1 060,9	1 035,2	2,5							
PRAWA POBORU												
4,90	5,15	RAF-PP	5,00	4,90	2,0	70 779	708				S	45 727 100,0

NOTOWANIA NA RYNKU Powszechnym OBLIGACJI

Seria	Kurs		Zmiana	Odsetki	Cena	Obrót	Obrót	pw-po wymianie
	bież.	uw. poprz.						
	%	uw. poprz.	na pkt	skum. zł.	rozł. zł.	wolumen szt.	wartość tys. zł.	
IR-0695	101,5	101,3	0,2	22,67	124,2	416	103	bp-bez prawa poboru
IR-0995	103,9	101,5	2,4	13,53	117,4	2 934	689	nk-nadwyżka kupna
PPJ VIII	101,1	100,9	0,2	30,00	131,1	2 309	605	rs - redukcja sprzedaży (%)
PPT I	100,9	100,8	0,1	5,76	106,7	610	130	ok-oferta kupna
PPT II	100,8	100,6	0,2	5,83	106,6	92	20	os-oferta sprzedaży
PPT III	100,9	100,8	0,1	5,76	106,7	90	19	= - bez dogrywki
PPT IV	101,0	100,4	0,6	5,68	106,7	274	58	K - specjalista kupuje
PPT V	101,2	100,4	0,8	5,68	106,9	100	21	S - specjalista sprzedaje
PPT VI	100,8	100,5	0,3	5,68	106,5	54	11	z - zawieszenie notowań
PPT VII	100,9	100,8	0,1	5,68	106,6	1 170	249	zp - z prawem poboru
PPT VIII	100,9	100,4	0,5	5,68	106,6	421	90	
TZ-0897	100,6	100,4	0,2	5,34	105,9	75	16	

Tabela przygotowana przez
Dom Maklerski MAGNUS
Kraków ul. św. Filipa 25 tel 23-22-21



MIŚ ZNOKAUTOWANY

Wprawdzie sesja wczorajsza w dalszym ciągu nie nie wyjaśniła, ale wygląda na to, że niedziedzic jest liczoną. Wyniki wczorajszej sesji to lekki nokaut dla misia. Zdecydowana przewaga optymistów doprowadziła do dwudziestu nadwyżek kupna. Kolejny pozytywny sygnał to wielkość tych nadwyżek (wartość odłożonego popytu wyniosła ponad dziesięć milionów złotych). Po raz kolejny ktoś chciał kupić prawie pięć procent emisji PPAB, byli również chętni na ponad jeden procent emisji Próchnika. Oprócz tych dwóch znamienych przykładów na wielu spółkach wystąpiły nadwyżki po kilkadziesiąt tysięcy akcji. Trzy stosunkowo niewielkie nadwyżki kupna zrównoważyły inwestorzy.

Trochę zaskakująca była wczorajsza interwencja specjalisty Weda - zrównoważył on nadwyżkę kupna wartą 160 tys. zł (była to nadwyżka na której realizacja wyniosła zero procent). Specjaliści ogłosili tylko sześć ofert sprzedaży. Odpowiedź dogrywkowców była jednoznaczna - kupiono wszystko co było do kupienia, a w drugiej części dogrywki pojawili się inwestorzy, którzy chcieli kupować akcje poszczególnych spółek bez względu na cenę.

Bardzo zabawna była reakcja jednego z inwestorów w czasie dogrywki. Ten młody człowiek wpadł spóźniony (około 15 minut) na dogrywkę, usiadł, odechnął, popatrzył na notowania i zdecydowanym głosem powie-

dział: „wreszcie hossa”. Wydarzenie to wzbudziło radość wśród pozostałych uczestników dogrywki. Podziwiam inwestorów, że stać ich na tak radosne chwile w sytuacji gdy na parkiecie wcale nie jest tak przejrzyste. Srodowe relacje z posiedzenia Komisji Przekształceń Własnościowych na temat sprawy BSK i postępowanie Ministerstwa Finansów nie są optymistyczne.

KRZYSZTOF ŚMIAŁEK



Kraków pl. Szczepański 5 tel: 22-22-60
Nowa-Huta os. Centrum B tel: 43-11-32

Wkłady płatne na żądanie

W upadających bankach

Z ogłoszonej w czwartek przez Trybunał Konstytucyjny powszechnie obowiązującej wykładni jednego z przepisów prawa bankowego wynika, że już w okresie zawieszenia działalności banku można domagać się od skarbu państwa wypłaty zobowiązań z tytułu wkładów oszczędnościowych. Po ogłoszeniu upadłości banku wkłady terminowe stają się płatne na żądanie, natomiast nie można domagać się zawartych w umowie odsetek za okres od daty ogłoszenia upadłości.

Wykładnia Trybunału Konstytucyjnego jest ostateczna.

Trybunał przywołał w uzasadnieniu orzeczenia dwie zasady konstytucyjne: zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz całkowitej ochrony własności osobistej.

Bezpieczeństwo wkładów oszczędnościowych — stwierdził TK — nie może ograniczać się do tego, że oszczędności zostaną uprawnionemu wypłacone w jakimkolwiek, nieraz bardzo odległym, terminie. Istota tego bezpieczeństwa powinna wyrażać się w tym, że oszczędności zostaną wypłacone niezwłocznie, na żądanie osoby uprawnionej.

Odpowiedzialność skarbu państwa powstaje już w okresie zawieszenia działalności banku, je-

żeli bank — mimo ustawowego obowiązku — odmówi uregulowania zobowiązań z tytułu wkładów oszczędnościowych. Zawieszenie działalności banku — uznał Trybunał — następuje po stwierdzeniu bezskuteczności innych środków nadzoru bankowego. Jest oficjalnym stwierdzeniem złego stanu majątkowego banku. Jeżeli w okresie zawieszenia banku, mimo wezwania wierzyciela, nie reguluje swego zobowiązania z tytułu wkładów oszczędnościowych, to wówczas może skutecznie żądać, aby skarb państwa spełnił należne od banku świadczenia.

Trybunał uznał, że z dniem ogłoszenia upadłości wkłady terminowe stają się płatne na żądanie i nie bieżąca zawarte w umowie rachunku bankowego odsetki. Skarb państwa może być jednak zobowiązany do zapłaty odsetek w konkretnej sprawie. Rzecz sądu orzekającego będzie wówczas ustalenie, co w konkretnych okolicznościach oznacza termin „niezwłocznie” zawarty w kodeksie cywilnym i jakie występują relacje między ewentualnymi odsetkami umownymi a ustawowymi, zwłaszcza w okresie od wezwania skarbu państwa do zapłaty do ogłoszenia upadłości banku. (PAP)

Euro-Info dla małych i średnich

KOJARZENIE PARTNERÓW

(INF. WL.) Wczoraj w siedzibie krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej dokonano uroczystego otwarcia regionalnego przedstawicielstwa Euro-Info — sieci powstałej z inicjatywy Komisji Współnot Europejskich w 1986 r. Głównym celem działalności sieci jest niesienie „informacyjnej” pomocy małym i średnim przedsiębiorstwom.

Obecnie sieć Euro-Info liczy już ponad 200 ośrodków działających na obszarze całej Unii Europejskiej. W Polsce początkowo powstało centrum korespondencyjne Euro-Info z siedzibą w Warszawie. Niedługo regionalne przedstawicielstwo powstanie w Rzeszowie.

Przedsiębiorcy, którzy zgłoszą się do Euro-Info przy krakowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej mogą liczyć na bezpłatną informację w zakresie dostępnym w innych europejskich punktach sieci. Można także uzyskać dostęp do informacji biznesowych udostępnianych przez instytucje Unii Europejskiej.

Kojarzenie przedsiębiorców przez Euro-Info ma mieć charakter budowania trwałych, nie-

mał strategicznych dla danej firmy kontaktów. Euro-Info nie prowadzi jednak typowego wywiadu gospodarczego. Dostęp do bazy danych „Celex” gwarantuje przedsiębiorcom korzystającym z usług Euro-Info dotarcie do prawodawstwa gospodarczego Unii Europejskiej.

Euro-Info działa w formie fundacji skarbu państwa finansowanej przez strukturę Unii Europejskiej. W niektórych krajach kontynentu z usług centrum korzysta się odpłatnie — w Polsce przyjęto zasadę niepobierania żadnych opłat za udzielone informacje.

Co roku, przy współudziale Euro-Info organizowany jest tzw. Europartenariat — spotkanie przedsiębiorców z sektora małych i średnich firm w różnych branżach. Niedawno goście Europartenariatu odwiedzili Gdynię. W marcu br. miejscem spotkania biznesmenów będzie Dortmund. Przedsiębiorcy zainteresowani udziałem mogą składać wnioski w krakowskim przedstawicielstwie Euro-Info przy Izbie Przemysłowo-Handlowej.

JACEK ŚWIDER

Tabela kursów NBP nr 9/95 z dnia 12. 01. 1995 r.

		KUPNO	SPRZEDAŻ	
Australia	100	AUD	183,14	190,62
Austria	100	ATS	22,05	22,95
Belgia	10 000	BEF	753,27	784,01
Dania	100	DKK	39,40	41,00
Finlandia	100	FIM	50,37	52,43
Francja	100	FRF	44,94	46,78
Hiszpania	10 000	ESP	178,44	185,72
Holandia	100	NLG	138,33	143,97
Japonia	10 000	JPY	238,54	248,28
Kanada	100	CAD	168,79	175,67
Luksemburg	10 000	LUF	753,27	784,01
Norwegia	100	NOK	35,42	36,86
Portugalia	10 000	PTE	150,45	156,59
RFN	100	DEM	155,14	161,48
USA	100	USD	238,31	248,03
Szwajcaria	100	CHF	185,16	192,72
Szwecja	100	SEK	31,83	33,13
W. Brytania	100	GBP	372,41	387,61
Włochy	10 000	ITL	14,66	15,26
ECU	100	XEU	293,66	305,64

Dochodziliśmy do Warszawy z Krakowa

PRZED WSZYSTKIM SZYBKOŚĆ

Rozmowa z EDWARDEM MISZCZAKIEM, dyrektorem programowym Radia RMF

— Niektórzy uważają, że radio RMF dorosło, bo już działa pięć lat, niektórzy jednak twierdzą, że dziecinnie, ponieważ wiek waszego słuchacza obniża się...

— Nie można powiedzieć, że wiek się obniża. Teraz już po tych pięciu latach działalności wiemy, jakiego mamy słuchacza. Prawda jest taka, że w grupach wiekowych do 15-18 lat mamy największą „słuchalność”. Ale w masie wszystkich słuchaczy ta grupa nie stanowi większości. Ludzie od 18 do 35 roku życia — to są nasi słuchacze.

— A jednak w żargonie RMF określany jest jako „radio dla pampersów”...

— Dla pampersów, czyli ludzi młodych? Z tym to jest różnica. Badania, które zrobiliśmy na Śląsku mówią, że słucha nas największy odsetek ludzi z wyższym wykształceniem. Nasze radio nie uprawia quasikultury — nie uważamy, że jak będziemy rozmawiali długo i nudnie z mądrym człowiekiem, to będziemy elitarni. Promujemy kulturę, ale w innym wymiarze: krótko i ciekawie. Tak, aby radio nie męczyło.

— Ale czy nie boisz się, że przy tej wielości tematów poruszanych w krótkich rozmowach, zatracacie głębie poruszanych problemów?

— Nasze radio nie ma ambicji głębi, gdyż jesteśmy stacją komercyjną. Musimy egzystować na rynku i dlatego wybraлиśmy określoną formę. Nie chcemy udawać, że jesteśmy radiem ambitnym, dorabiającym komercyjnie. RMF to prawdziwa komercyjna sieć — nie nadajemy z jednego miejsca, tylko tworzymy oddziały i studia terenowe. Prawdziwość tej sieci polega na tym, że daje jednakową szansę każdemu miastu. Budujemy ogólnokrajowe medium spoza centrum politycznego —

z kopca Kościuszki. Dlatego nie chcemy nic pogłębiać. Świadomie nastawiamy się na szybkość. Chodzi nam o to, aby słuchacz o jakiejś sprawie dowiedział się z naszego radia. A potem może już sam to zgłębić czytając gazety codzienne lub tygodniki.

— Czy najważniejszą sprawą w tej chwili jest więc tworzenie kolejnych oddziałów?

— Chcemy je tworzyć dlatego, że dobiejaliśmy się do anteny ogólnopolskiej z terenu, a nie z centrum politycznego. Dochodziliśmy do Warszawy z Krakowa. Jak to powiedział jeden z wielkich profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, zasługa Krakowa jest to, że leży 300 kilometrów od Warszawy.

— Jednak radio przez pięć lat swojej działalności bardzo się zmieniło...

— Myślę, że nie...

— Dawniej były jednak stałe programy. W tej chwili wszystko jest podzielone na pasma, w których królują różnego rodzaju konkursy. Jedyną poważną audycją jest Radio — Muzyka — Fakty...

— Ale zawsze tak było. Był wieczorny program, jedynie godziny jego nadawania się zmieniły. Chcemy być najszybsi w podawaniu informacji — to jest stała nasza niezmienna zasada. Najlepszy przykład akcji z Brigitte Bardot, która napisała list do prezydenta Wałęsy, aby nie odstrzeliwano w Bieszczadach 100 wilków. RMF jak żadne inne medium potraktowało tę informację całościowo. To prawda, że my nie pogłębialiśmy. To znaczy nie mówimy długo, nudnie...

— Dogłębne traktowanie problemu nie musi być długą i nudną rozmową...

— Żyję w dużym uderzeniu, w dużym tempie. Jeśli ktoś do mnie mówi non stop przez 20

minut, to wydaje mi się, że nie ma nic do powiedzenia, bo najważniejszą treść powinien przekazać w trzy minuty.

— RMF to przede wszystkim radio żywe...

— Na tym właśnie polega nasza szybkość. My nie planujemy tydzień wcześniej, nie zastanawiamy się np. w listopadzie, jak będzie wyglądał świąteczny program.

— Ale musicie przecież kiedyś jednak coś zaplanować. Nie wierzę, że jest to jedna wielka improwizacja.

— Planujemy w ostatniej chwili. To oczywiście wymaga od zespołu ogromnej mobilności. W Nowy Rok spotkaliśmy się z Danielem Olbrychskim, który leczył piwem posiwostwo kaka. Dzwonił do niego ludzie, podpisywał swoją książkę i opowiadał o denominacji. Porównywał ją z denominacją we Francji, gdzie ludzie do tej pory po 10 latach, nie mogą się przyzwyczaić do nowych franków. Zaręczam, że na żadnej taśmie świata nie dałoby się tego wcześniej przygotować, tak jak zrobiliśmy to na żywo.

— Czego nie udało się uzyskać radiu RMF w ciągu tych pięciu lat?

— Nadal uważamy, że mamy za małe tempo. Osłabia nas i niszczy cała strona administracyjno-prawna.

— W sobotę świętujemy swoje pięciolecie na balu w kopalni w Wieliczce. W niedzielę w Zakolu Wisły odbędzie się specjalnie z tej okazji pokaz sztucznych ogni. Czego można zatem Wam życzyć...

— Przede wszystkim, abyśmy szybko wybudowali sieć i żeby rozpoczął się wreszcie czas jej eksploatacji.

Rozmawiała: AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

NIK o prywatyzacji Banku Śląskiego

Dlaczego raport jest poufny?

(INF. WL.) Obrady Sejmowej Komisji Przekształceń Własnościowych nad poufnym raportem NIK w sprawie prywatyzacji Banku Śląskiego po ośmiu godzinach zostały odroczone na wniosek posłów Unii Pracy. Otrzymało się bowiem, że dyr. Jarosław Biernacki nie ma wymaganych pełnomocnictw do reprezentacji ministra finansów, który, jak wykazał przebieg obrad — wydaje się być „głównym oskarżonym” w sprawie BSK.

Dlaczego raport jest poufny? Być może dlatego, że nie chodzi już o jakieś „listy Peka” czyli dysputy, ile akcje powinny kosztować. Najpoważniejszy zarzut NIK dotyczy manipulowania giełdą przez Ministerstwo Finansów, a po części i Komisję Papierów Wartościowych w celu „ochłodzenia” giełdy, czyli — załamania koniunktury.

6 MLN NA AKCJI

25 stycznia 1994 pierwsze notowania akcji BSK przyniosły rekordowe wyniki: na jednej akcji wartości nominalnej 500 tys. można było zarobić 6 mln zł. Następnego dnia Marek Borowski, minister finansów i wicepremier podjął decyzję o rzuceniu na giełdę akcji BSK znajdujących się w posiadaniu skarbu państwa. „Dokumentacja zgromadzona w Ministerstwie Finansów wskazuje, że odpowiedzialni urzędnicy ministerstwa świadomili byli zagrożenia dla rynku papierów wartościowych, wynikających z upłynienia dużej liczby akcji Banku Śląskiego” — czytamy w raporcie. Wiceminister Stefan Kawalec chciał sprzedać je na „dogrywki”, co nie powinno wpłynąć w sposób znaczący na ceny giełdowe. Jego następcą, dyr. Sławomir Sikora nie miał już takich załamowań — łącznie do 8 kwietnia tzn. do momentu załamania się koniunktury na giełdzie warszawskiej, z rachunku należącego do Ministerstwa Finansów sprzedano 369,970 akcji BSK, z czego tylko 5 proc. w „dogrywkach”. Resztę — 95 proc. (ponad 351 tys. akcji)

— sprzedano bezpośrednio na giełdzie z wskazanym limitem ceny. „Oczywiście musiało to mieć wpływ na ustalenia kursu dnia — twierdzi raport.

Sprzedawano jednorazowo od 3,8 do 58,1 tys. akcji w czasie jednej sesji. W niektórych sesjach udział akcji pochodzących ze skarbu państwa przekraczał 80 proc. Dla zatarcia śladów tych operacji dyr. Sikora polecił sprzedawanie akcji państwowych w transzach nie większych, niż tysiąc sztuk.

Sławomir Sikora tłumaczy się, iż w szczególnej sytuacji, jaka wówczas zaistniała na giełdzie (niewielka liczba akcjonariuszy dopuszczonych do obrotu, ogromny popyt), wstrzymanie się od sprzedaży akcji skarbu państwa oznaczałoby rezygnację z dodatkowych dochodów dla budżetu i zgodę na ogromne wzbogacenie się nielicznej grupy akcjonariuszy — głównie pracowników BSK. Nie zmienia to faktu, iż raport NIK otwiera dyskusję na temat: czy państwo ma prawo ingerować w wolną grę giełdową. Jeśli bowiem prawdą są cytowane przez dyr. Ryszarda Szyca z NIK stwierdzenia, iż wysocy urzędnicy Komisji Papierów Wartościowych rozważali, iż „ochłodzić rynek można tylko przez sprzedaż akcji skarbu państwa” i że „jeśli krach nie nastąpi, to w naszym interesie leży doprowadzenie do niego”, to mamy tu do czynienia ze świadomą działalnością na rzecz załamania koniunktury.

DLACZEGO NIE ZGŁASZALI?

Minister finansów zobowiązany był — jak zresztą każdy posiadacz dużego pakietu akcji — do powiadomienia o zbywaniu akcji Komisji Papierów Wartościowych, władz spółki i Urzędu Antymonopolowego. Przepis ten zagrożony jest sankcją do 10 mld grzywny. Obowiązek taki spoczywał na Henryku Chmieleku, ówczesnym kierowniku ministerstwa. Ten jednak obowiązek tego nie dopełnił. Tłumaczył się, że

nie musiał nikogo zawiadamiać, bo przepis ten wszedł w życie dopiero 14 lutego 1994, a więc ponad dwa tygodnie po rozpoczęciu wyprzedaży akcji przez ministerstwo, ponadto dotyczy on tylko dużych, jednorazowych transakcji, nie transakcji ciągłych. Skoro tak, to dlaczego 21 kwietnia (a więc w dwa tygodnie po zakończeniu sprzedaży akcji skarbu państwa) min. Chmielek powiadomił jednak Urząd Antymonopolowy o dokonanej sprzedaży (pismo przez Anny Fornalczyk do przewodniczącego komisji sejmowej z 22.12.1994)?

ZARZĄD TO MA KŁAWIE ŻYCIE...

Pracownicy BSK otrzymali prawo do 10 proc. akcji banku poza przetargiem i ofertą publiczną, 3,1 proc. otrzymali na warunkach preferencyjnych (za połowę ceny), 6,9 proc. — za pełną odpłatnością. Problem w tym, że mieli prawo tylko do 3,1 proc., ewentualne zwiększenie puli pracowniczej wymagałoby uchwały Rady Ministrów.

W sumie statystyczny pracownik mógł nabyć poza ofertą publiczną 209 akcji. Na zarząd (siem osób) przypadło łącznie 17,965 akcji, w tym maksymalnie na jednego członka — 3363 akcje.

To jeszcze nie wszystko. Pismo min. Chmieleka do Lesława Pałgi, przewodniczącego KPW z 17 lutego 1994: „W dniu pierwszego notowania akcji BSK zweryfikowano 56 tys. akcji wobec około 3,5 mln akcji zaoferowanych drobnym inwestorom i pracownikom banku. Spośród tych 56 tys. akcji 43,6 tys. były akcjami nabytymi przez pracowników”. Zdaniem NIK przez pierwsze notowania to właśnie pracownicy dyktowali ceny akcji.

SKOŃCZYĆ Z TĄ SPRAWĄ!

To tylko niektóre z listy 13 zarzutów raportu NIK, który odpowiedzialność karną Chmieleka, Sikory i Kawalec pozostawia w gestii prokuratury. JP



Szanowni Państwo,

firma Hochland działa w Polsce już od 5 lat. Dzięki Państwu nasze sery stały się najlepiej kupowaną marką w Polsce. Z okazji swojego jubileuszu, firma Hochland pragnie odwdziżyć się Państwu, czyli swoim wiernym konsumentom i zaoferować swoje wyroby, jak zwykle o najwyższej jakości, taniej niż zwykle.

W wielu sklepach już znajdują się jubileuszowe kartony firmy Hochland z pełnym asortymentem serów topionych w plasterkach po szczególnie korzystnych cenach.

Składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia
Szczęśliwego Nowego Roku
oraz zachęcamy do udziału w naszej akcji
„To jest pyszne i oszczędne”

Wasza firma Hochland

To jest pyszne!
i oszczędne...

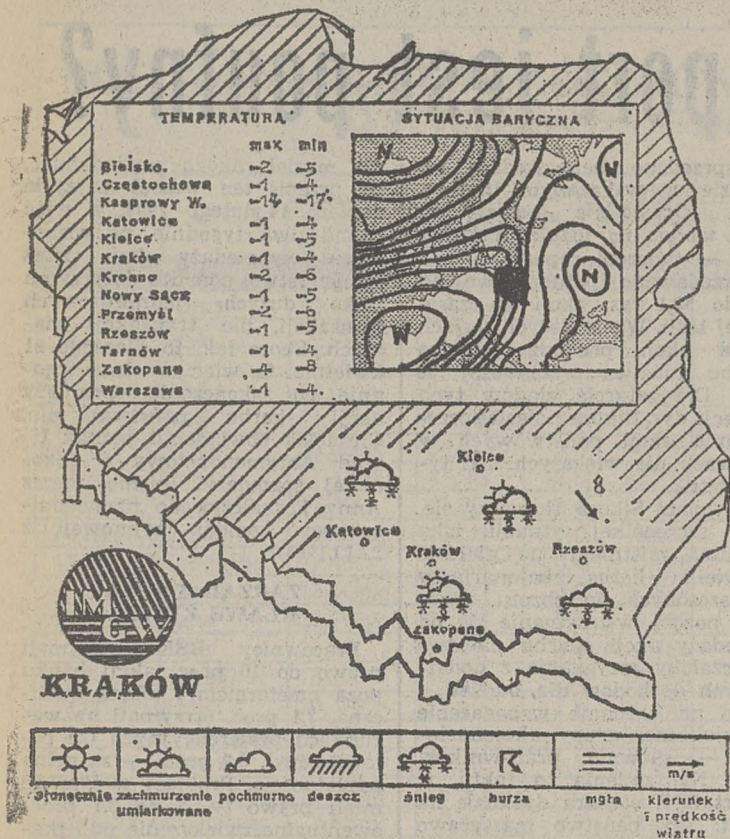
Wielka Jubileuszowa Akcja Firmy Hochland
To jest pyszne... i oszczędne!

To jest pyszne - wiedzą wszyscy,
że w plasterkach rzecz to znana,
od lat pięciu razem z nami
sery Hochland, te z Alpami.

Ku uciesze rzesz smakoszy,
by portfela nie uszczuplić,
okazyją zachęcają,
wszystkich, którzy ser jadają!



PROGNOZA POGODY



Polska południowa jest pod wpływem wypełniającego się niżu nad Ukrainy. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami głównie w północnej części rejonu. Okresami przelotne opady śniegu, chwilami intensywne. Temperatura maksymalna w dzień od -4 st do -1, minimalna w nocy od -9 do -5. W Tatrach w dzień -14, w nocy -17 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, w porywach do 17 m na sekundę północno-zachodni, w nocy słabszy. Zawieje i zamiecie śnieżne.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: miejscami opady śniegu, temperatura w dzień od -4 do -2 st, w nocy od -10 do -5 st. Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie z 12 bm. godz. 15: 731 mm tj. 975 hPa, wzrost ciśnienia.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 7.35, a zajdzie o 16.03. Dzień jest już dłuższy o 24 minuty i ma 8 godzin 29 minut. (K)

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność w opadach ograniczona utrudniająca ocenę odległości. Warunki drogowe trudne i niebezpieczne, drogi bardzo śliskie. Sytuacja biometeorologiczna niekorzystna, spowoduje obniżenie sprawności działania. Wzrosnąć może ryzyko wypadków i utrzyma się zwiększona skłonność do przeziębienia.

ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA W KRAKOWIE: z pomiarów przeprowadzonych wczoraj do godz. 12.00 przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie wynika, że zanieczyszczenie powietrza (w mikrogramach na m³) wynosiło:

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Główny	61	34	14	1300
Al. Krasińskiego	54	28	21	—
Norma średniobobowa	200	150	120	1000

Słowo za milion

Codziennie, od soboty do piątku, w rubryce „Słowo za milion” zamieszczamy kilka liter. W piątek, kiedy już będą znane wszystkie litery, posłużą one Państwu do ułożenia wyrazu. Wygrywa ten z Czytelników, którego wyraz będzie najdłuższy.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych, z hasłem ułożonym z wyciętych i naklejonych liter, najpóźniej w poniedziałek na adres Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Słowo za milion” (decyduje data stempla pocztowego).

Nagroda wynosi 1 mln zł (stare złote). W przypadku równoczesnego zwycięstwa większej liczby osób — nagrodę losujemy. A oto dzisiejsze litery:

S L L



BARAN (21.III—20.IV): Powodzenie sprzyja Ci w interesach i pracy zawodowej. Ale z uczuciami krucho. Szukaj przyjaciół! Nie tak nie stawia na nogi jak duża, szczerza rozmowa, przy suto zastawionym stole. I odrobina alkoholu.

BYK (21.IV—21.V): Pat trza. Z jednej strony — twórczy, kreatywny, pełen nowych, wspaniałych pomysłów. Z drugiej — beznadziejny wobec ograniczeń, na które nie masz wpływu. Spokojnie! Czasem liczy się dynamika.

BLIŹNIĘTA (22.V—21.VI): Satisfakcje — tak, natury zawodowej. Ale w uczuciach bessa. Przyszedł czas na wyjaśnienie sytuacji i porządku domowego. Zarezerwuj stół w dobrej knajpie.

RAK (22.VI—22.VII): Nie ma co, to był trudny tydzień. Wyczerpujący, wymagający starań i wysiłków — ale twórczy. Dokończ co niezbędne i zaplanuj sobie długi weekend. Z przyjaciółmi?

LEW (23.VII—22.VIII): Dziwnie widzę na niebie materii pomieszanie. Tu sukces przepłata się z porażką, szansa z brakiem. A zatem... decyzje, które wkrótce podejmiesz będą zwiastunem przełomu. O czym marzysz?

PANNA (23.VIII—22.IX): Trudności zewnętrzne są tak ugruntowane, że mogą zniknąć dopiero za czas jakiś — i to „same z siebie”. Nie oskarżaj się więc o brak dynamiki. Idź lepiej z psem na spacer.

WAGA (23.IX—22.X): No to świetnie. Sprzyja Ci blysk Merkurego, inteligencja, twórczość, kreatywność... A że przeżywasz małe problemy uczuciowe — to już insza inność. Nie można mieć wszystkiego.

SKORPION (23.X—21.XI): Idzie luty podkuj buty. No tak, trudności będą narastały w postępie geometrycznym — aż do... Praca, która włożysz w ich przezwyciężenie nie pójdzie jednak na marne. Jeszcze trochę wysiłku.

STRZELEC (22.XI—21.XII): Średnio stosujesz się do moich rad, toteż osiągasz średnie rezultaty. Zamiast działać, dynamizować, dokonywać wyborów... Polecam rozmowę z psychologiem.

KOZIOROŻEC (22.XII—20.I): Łatwo nie jest. Trudności piętrzą się i mnożą. Idziesz z maczetą w busz. Samotnie... Właśnie, tu leży błąd. Najmiej kulisów!

WODNIK (21.I—20.II): Gdyby udało Ci się opanować kryzys: emocjonalno-rodzinno-milosny, osiągnąłbyś syty spokój. Zachęcam do rozmowy terapeutycznej. Wyjaśnij sytuację punkt po punkcie.

RYBY (21.II—20.III): Wykaż jeszcze trochę cierpliwości — wkrótce nadejdzie ocieplenie!
Kto urodził się 13 stycznia...
Zdolny, wytrwały, zmierz prostą drogą do obranego celu, którym jest — kariera. Ale choć zwykłe osiąga powodzenie, często bywa ponury, samotny i przybity. Powinien bardziej ufać ludziom.

(INF. WL.) Wysokość pokrywy śnieżnej w Tatrach wynosi od 40 do 100 cm. Występuje tam śnieg suchy, przewiany. Warunki narciarskie poprawiły się: są bardzo dobre w Kotle Gasienicowym, natomiast poniżej 1400 metrów są trudne, ponieważ wystają kamienie. Narciastwa przygotowane i przejezdne. Uwaga! Istnieje średnie zagrożenie lawinowe II stopnia. W Beskidach po ostatnich opadach śniegu warunki narciarskie znacznie się poprawiły. Wysokość pokrywy śnieżnej w Beskidach wynosi od 30 do 60 cm, a w partiach szczytowych do 80 cm. Występuje śnieg puszysty, miejscami przewiany.

Grubość pokrywy śnieżnej w: Korbielew 37, Szczyrk 53, Kubalonka 66, Wisła 46, Obidowa 35, Rabka 40, Hala Gasienicowa 91, Kasprowy Wierch 75, Hala Ornak 60, Bukowina 30, Kuźnice 13, Zakopane 19, Krzyńca 50, Wetlina 32 cm.

Ślisko i śnieżnie

SKUTE CZYNY ATAK ZIMY

(INF. WL.) Jeżdżący wczoraj przez cały dzień po Krakowie reporter „Dziennika” nie zauważył na ulicach ani jednej piaskarki. Pomiędzy rondem Maglińskim a rondem Kotlańskim wyminął leżące na boku „fiata 126p”, na ul. Dietla wpadł w poślizg, a przy Tynieckiej omal nie utknął w zaspie. Jednocześnie prowadzący akcję „Zima” na terenie Krakowa i okolic twierdzi, że pracuje cały sprzęt do odśnieżania i posypywania dróg. W pierwszej kolejności samochody wysyłane są do zgłoszeń MPK, PKS i policji.

W nocy ze środy na czwartek nad Krakowem i okolicami szalała zamieć śnieżna. Rano najgorzej było na odcinkach dróg Skala — Wolbrom, Dobczyce — Wiśniowa, Przeginia — Racławice, Wiśniowa — Pleskowa, Skala, w gminach Gólcza i Wiśniowa. Ruch samochodowy między tymi miejscowościami został czasowo wstrzymany.

Krakowscy kierowcy narzekają na języki śnieżne, błoto pośniegowe i gołoledź. Rankiem aleja Pokoju przypominała lodowisko, podobnie było pod Wawelem i na „zakopiance”. Przez cały dzień dochodziło do wielu kolizji, na ul. Piastowskiej w wyniku poślizgu „fiat” wjechał na drzewo.

Osobnym problemem są chodniki, albo zawałone białym puchem, albo śliskie. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego odnotowało zwiększoną liczbę złamań, zwłaszcza rąk.

Za odśnieżanie i posypywanie chodników odpowiedzialni są właściciele lub użytkownicy posesji. Krakowska Straż Miejska ukarała mandatami już ponad 100 niesolidnych dozorców, kilkanaście wniosków skierowano do Kolegium ds. Wykroczeń. O główne szlaki komunikacyjne w centrum miasta dbają służby miejskie, ale według obowiązujących przepisów dozorcy powinni odśnieżyć także połowę jezdni przy ich kamienicy (jeśli chodnik nie jest szerszy niż 10 m). Tam, gdzie są sklepy, ich właściciele starają się zapewnić do nich dojeżdżenie, w uliczkach mniej uczęszczanych można utknąć w zaspach. (GEG)

Jednomysłna komisja

Królowa za zasługi

(INF. WL.) Komisja Medalu Cracoviae Merenti, której przewodniczącym jest prezydent Krakowa Józef Lassota, a członkami: ks. kardynał Franciszek Macharski oraz prof. Aleksander Koj — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęła wczoraj jednogłośnie decyzję o wystąpieniu do Rady Miasta w sprawie nadania srebrnych medali prof. Karolinie Lanckorońskiej oraz Andrzejowi Wajdzie i Krystynie Zachwatowicz — w uznaniu zasług dla Stołeczno-Królewskiego m. Krakowa.

Prof. Lanckorońska znacznie wzbogaciła w minionym roku wawelskie zbiory sztuki, natomiast słynny reżyser wraz z żoną doprowadzili do powstania w Krakowie Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej (A. Wajda przeznaczył na ten cel swoją nagrodę otrzymaną od Kyoto).

Cracoviae Merenti jest najwyższym wyróżnieniem w Krakowie — złoty medal może być przyznawany co najwyżej trzykrotnie w ciągu 3 lat, a srebrny nie częściej niż 6 razy w roku. Dotychczas złotym krążkiem z wizerunkiem królowej Jadwigi uhonorowano tylko papieża Jana Pawła II, a srebrnym Krzysztofa Pendereckiego. (J.Sw.)

Toporek już niepotrzebny

(INF. WL.) Od blisko trzech lat strażacy, zgodnie z obowiązującą ustawą o ochronie przeciwpożarowej, mają obowiązek uczestniczyć w likwidacji skutków katastrof chemicznych, ekologicznych, transportowych itp. I w miarę możliwości wywiązują się z tych obowiązków, choć z pewnością robbiliby to skuteczniej, gdyby nie ogromne braki w sprzęcie.

Nawet największa w kraju Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Proszowicach, obejmująca swym zasięgiem aż 22 gminy, nie posiadała dotychczas sprzętu ratownictwa drogowego. Dzięki hojności władz

Dokąd na narty?

WYCIĄGI I KOLEJE NARTIARSKIE
Kasprowy Wierch: czynna w godz. 8—16, cena przejazdu jednorazowego: 14 zł dla dorosłych i 7,50 zł dla dzieci.
Hala Gasienicowa: czynna w godz. 8—15, cena przejazdu jednorazowego: 2,50 zł.
Gubałówka: czynna w godz. 6.45—20.50, cena jednorazowego przejazdu: 2 zł dla dorosłych i 1 zł dla dzieci.
Butorowy Wierch: czynna w godz. 9—16, cena przejazdu jednorazowego: 2 zł.
Krynica: czynna w godz. 9—21.50, w poniedziałki 9—18.50. Cena jednorazowego przejazdu: 1 zł dla dorosłych, 0,50 zł dla dzieci.
Szczawnica: czynna w godz. 9—16, cena jednorazowego przejazdu: 2 zł. W pobliżu wiele punktów gastronomicznych.
Sucha Dolina: czynna od godz. 10 do zmroku, ceny wahają się od 3 do 9 zł za przejazd (zależy to od długości trasy zjazdowej).
Mysienice, góra Chelm: wyciąg krzesełkowy czynny w godz. 9—15, bilet w obie strony 3 zł, w jedną 2 zł, na szerszym krzesełku z dzieckiem (w obie strony) 4 zł.
Wyciąg Orczykowy: w dni powszednie czynny od godz. 15. karnet na 10 przejazdów 4 zł. W soboty i niedziele wyciąg czynny od godz. 9, karnet 6 zł. Stok jest oświetlony.
Rabka: od dzisiaj ruszają wyciągi (duży i mały) na Maciejowej. Trasa jest dobra, bo przygotowały ją ratniki. Cena jednego biletu na duży wyciąg 8 zł, na mały 3 zł. Wyciągi czynne od godz. 9 do zmroku.
Korbielew: Gliwicka Agencja Turystyczna — właściciel wyciągów w Korbielewie — dość szybko dogadają się ze strajkującymi

pracownikami obsługi. Jak nas zapewnił Stanisław Popeda, kierownik Górniczego Ośrodka Narciarskiego w Korbielewie, podczas weekendu czynne będą wszystkie wyciągi, a trasy są wygładzone ratnikami. W miniony weekend, aby wjechać na górę, czekało się w kolejce najwyżej 5—7 minut. (K. D. S.)

Fantastyczne warunki narciarskie panują znowu w Beskidach. Ostatnie opady śniegu sprawiły, że jego pokrywa jest wcale gruba — od 60 cm w rejonie Wisły, do ponad metra w Beskidzie Śląskim i Żywieckim. Kursują wszystkie wyciągi, zaś trasy są dobrze przygotowane. Jak sprawdziliśmy, nie ma miejsc w większości schronisk, ale w zwykłe dni tygodnia narciarzy nie jest zbyt wielu. Ostrzegamy przed wędrowkami pieszymi. Szlaki są zupełnie nie przetrzane; zalegają na nich dwumetrowe zaspasy. Wysoko w górach jest zimno, od minus 7 do minus 10 stopni i wieje silny wiatr. (mol)

RZESZÓW

Po wczorajszych opadach śniegu warunki jazdy na drogach południowo-wschodniej Polski są nadal bardzo trudne. Całkowicie nieprzejezdny pozostaje wciąż 25-kilometrowy odcinek drogi Wetlina — Ustrzyki Górne. Drogowcy zapowiadają, że do walki ze skutkami zimy wprowadzają tam ciężkie pługi wirmikowe, ale ruch na tej drodze zostanie wznowiony dopiero dziś (tj. w piątek) w południe. Warstwa ubitego śniegu zalega też na większości spośród prawie 5 tys. kilometrów dróg wojewódzkich o dalszym standardzie zimowego utrzymania, gdzie warunki jazdy są szczególnie utrudnione. Posypywanie są bowiem tylko skrzyżowania i miejsca o większym nachyleniu terenu.

Padający bez przerwy mokry śnieg powoduje, że na głównych ciągach komunikacyjnych tj. drogach nr 4, 9 i 19 utrzymuje się warstwa pośniegowego błota. Szczególnie uważać powinni kierowcy wybierający się na południe trasą do Barwinka. Od Domaradza na jezdni zalega warstwa ubitego śniegu a miejscami jest bardzo ślisko. W całym regionie na drogach pracuje kilkadziesiąt piaskarek i pługów. Meteorolodzy zapowiadają zaś dalsze opady śniegu. (emp)

TARNÓW

Na terenie województwa tarnowskiego wszystkie drogi są przejezdne. W najlepszym stanie znajdują się trasy międzynarodowa E-4 oraz Tarnów — Kielce i Brzesko — Krynica. Tylko na niektórych lokalnych występuje tzw. śliskość pośniegowa. Przy odśnieżaniu pracowało przez całą noc 79 osób. Miały one do dyspozycji ponad 20 pługów-piaskarek, ok. 40 pługów, 8 ładowarek oraz 4 równiarki.

Autobusy MPK i PKS kursują zgodnie z rozkładem jazdy. Żaden kurs nie został odwołany. Jedynie kilka autobusów PKS dotarło do celu z kilkuminutowymi opóźnieniami. Nie zanotowano również, poza drobnymi szkodami, poważniejszych kolizji samochodowych. (DAC)

Telewizor dla mieszkańca Krakowa

W dniu 10 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagrody, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki świątecznej. Kolorowy telewizor marki „Grundig”, ufundowany przez firmę „ART-DOM” w Krakowie otrzymuje: pan Zdzisław WABIK, zam. w Krakowie przy ul. Opolskiej 51/121.

Zwycięzcy gratulujemy wylosowanej nagrody, a wszystkich Czytelników zapraszamy do udziału w dalszych naszych konkursach.

P. Zdzisława Wabika prosimy o skontaktowanie się z redakcją w sprawie odebrania nagrody („Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, sekretariat, III p. w godz. 10—16). Jednocześnie informujemy, że zgodnie z przepisami finansowymi, osoba otrzymująca wylosowaną nagrodę, zobowiązana jest wpłacić gotówką 10 procent jej wartości.

Świąteczny konkurs literacki rozwiązany

Sypnęło odpowiedziami, w dodatku większość Czytelników bezbiednie rozpoznała cytaty i powiazała je z właściwymi tytułami. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosowaliśmy tych, którzy otrzymają nagrody — książki ufundowane przez księgarnię „Suszczyński i S-ka”, mieszczącą się w Krakowie, w Ryńku Głównym 23. Oto laureaci naszego konkursu: Antoni Konopka — Bytom, Maria Kostyra — Debica, Maria Kraj — Kraków, Henryka Cygan — Bochnia, Jacek Tiahnybok — Kraków, Krystyna i Józef Białkowie — Kraków, Małgorzata Pandyr — Lubień, Jerzy Ruszar — Kraków, Iwona Ostapowicz — Kraków, Leszek Wolski — Bochnia, Bożena Adamska — Kraków Tyn, którzy pomylili się, podajemy prawidłowe rozwiązania: 1-B, 2-D, 3-E, 4-F, 5-C, 6-G, 7-A, 8-H, 9-I, 10-J. Nagrody wysyłamy pocztą.

Na młode wilki obława

Uciekają w Przemyśle

(INF. WL.) W woj. króśnieńskim zaplanowano odstrzał około stu wilków, ponieważ zagrażają populacji zwierzyńcy płowej. Dla odmiany, wojewoda przemyski wzięł wilki... pod ochronę. Ostatnio pojedyncze sztuki tych drapieżników widziano niemal na obrzeżach Przemyśla, w okolicach dzielnicy Zielonka oraz wsi Kruhel Wielki i Grochowce.

Populacja wilków na terenie sąsiadujących ze sobą trzech województw (teren leśny zarządzany są tam przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych) oscyluje w granicach 250—280 sztuk. Według wyczerpień leśników średnio na 10 tys. ha winno przypadać do 2 wilków, a w praktyce żyje ich tam do 7 sztuk. Tym samym równowaga leśnej fauny jest zakłócona. (MAT)

— W Przemyśle z tego samego względu, czyli dla zachowania równowagi biologicznej, została podjęta ochrona wilków, ponieważ było ich za mało — mówi Stanisław Bajda, wicewojewoda przemyski.

Podobnego zdania są zarówno leśnicy jak i przemyscy myśliwi. Ludność wiosek położonych wśród leśnych ostępów również nie ma nic przeciwko „zaproszeniu” wilków; zwierzyzna płowa czyniła tu od lat wielkie szkody w uprawach rolnych.

Pojawienie się wilków w przemyskich lasach nie ma nic wspólnego z wydaną decyzją o ich odstrzale w Króśnieńskim; pojedyncze sztuki zapuszczały się tu już w roku ubiegłym. MOT.

MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA

Gminy narzekają, ale i chwalą

CO MOŻE WOJEWODA

(INF. WL.) Wojewoda chce przy pomocy budżetu finansowego promować inwestycje korzystne dla dalszego rozwoju subregionu proszowickiego, do którego, prócz ośmiu krakowskich gmin, „przynależą” także należące do woj. kieleckiego Kossycy i Palecznica. Tak się szczęśliwie słotyło, że proponowane przez wojewodę priorytety pokrywają się z większością przypadków z planami gmin. Niezbędna jest jednak ścisła współpraca między administracją wojewódzką a samorządową.

Po raz drugi ekipa dyrektorów wydziałów Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, z wicewojewodą Jerzym Millerem na czele, spotkała się z władzami gmin na ich własnym terenie. Tym razem miejscem spotkania były Proszowice. Przedstawiciele władz wojewódzkich przedstawili gminnym władzom proponowane kierunki współpracy z samorządami. Ze strony województwa zaproponowano dofinansowanie takich dziedzin, jak gospodarka wodno-ściekowa, a przede wszystkim budowa kanalizacji, pomoc w gazyfikacji, szczególnie w przypadku inicjatyw między-

gminnych, działania związane ze stabilizacją rynku rolnego oraz promocję gospodarczą.

Z wypowiedzi wójtów i burmistrzów wynika, że przygotowywane w niektórych gminach strategiczne plany rozwoju w wielu punktach pokrywają się z propozycjami Urzędu. Uważają oni jednak, że wsparcie ze strony wojewody, choć niewątpliwie znaczące, mogłoby być większe, np. przy budowie infrastruktury komunalnej; niektórzy wójtowie skarżyli się też na słabe zainteresowanie władz wojewódzkich problemami rolnictwa, które w subregionie proszowickim jest podstawowym źródłem utrzymania mieszkańców. Do wojewody zgłaszano także postulaty dotyczące działalności PKS, Telekomunikacji i Zakładu Energetycznego, na które to instytucje administracja wojewódzka nie ma praktycznie żadnego wpływu. Gminy narzekają także na Dyrekcję Okręgową Dróg Publicznych, chwalili natomiast dyrektora Rudzkiego z Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich za dobrą współpracę i kuratora Lachowskiego — za pomoc w inwestycjach oświatowych.

Nikt natomiast, z wyjątkiem wojewody Millera, nie poruszył tematu, który jest, być może, największą szansą lub największym zagrożeniem dla mieszkańców tego jakże rolniczego regionu. Chodzi o nasze wejście do Unii Europejskiej, które już wkrótce doprowadzi do tego, że dotychczasowa gospodarka na roli nie będzie w stanie zapewnić rolnikom wystarczających środków do życia. — Ani my, ani wy nie musimy tego robić, ale ze względu na przyszłość regionu powinniśmy się zastanowić, nad przygotowaniem ludzi do takiej sytuacji — powiedział wojewoda. Zaproponował też gminom pomoc w promocji ich możliwości gospodarczych, ale pod warunkiem dostarczenia wiarygodnych materiałów i informacji.

Do końca marca Urząd Wojewódzki chce przygotować plany rozwoju województwa na kilka i kilkanaście najbliższych lat oraz propozycje budżetowe na rok następny. Na przesłanie swoich propozycji do tych dokumentów gminy regionu proszowickiego mają dwa tygodnie.

(MAT)

Władza chciałaby lepiej dotrzeć do mieszkańców

Kamera w magistracie

(INF. WL.) Władze Krakowa przysmykają się do zakupu profesjonalnej kamery filmowej, która miałaby zostać zainstalowana na sali obrad Rady Miasta. W budżecie gminy przewidziano środki „na wymianę sprzętu audiowizualnego” w magistracie i ewentualnie pieniądze wzięto by z tej pozycji.

Obecnie na sali zainstalowana jest zwykła kamera, która na zasadzie telewizji przemysłowej przekazuje obraz do kilku sąsiednich pomieszczeń, w tym do bu-

fetu, gdzie duża część radnych spędza czas w trakcie sesji. Nowa profesjonalna kamera miałaby służyć przede wszystkim telewizji, która za jej pomocą mogłaby prowadzić transmisje, bądź później korzystać z gotowych materiałów.

Jarosław Flis z Urzędu Miasta powiedział nam, że prowadzono już rozmowy z TV Kraków, która wyraziła wstępnie zainteresowanie tą inicjatywą. Nie jest znana na razie cena profesjonalnego sprzętu, ani koszty eksploatacji,

po uzyskaniu tych danych Zarząd Miasta ma podjąć ewentualnie decyzję o zakupie. Urząd jest zdania, że w ten sposób można by lepiej dotrzeć do mieszkańców, a niektórzy radni i urzędnicy już od dawna nie byli usatysfakcjonowani tonem relacji prezentowanych przez krakowskich dziennikarzy. W części przypadków może się jednak okazać, że znacznie korzystniej jest dla władzy, gdy czegoś nie widać i nie słychać.

(J.Sw.)

Oskarżony Witold M.

UPADŁE BANKI

(INF. WL.) Zakończyło się najgłośniejsze w województwie tarnowskim śledztwo w sprawie gospodarczej. Przebywającemu od 15 października 1993 r. w areszcie Witoldowi M., właścicielowi znanej niegdyś firmy „Budomex”, postawiono siedem zarzutów. Do sądu trafił akt oskarżenia sporządzony przez prokuratora Teodora Chomiaka z Prokuratury Wojewódzkiej w Tarnowie. Liczący 166 stron dokument obejmuje także 11 innych osób — dyrektorów, członków zarządów, księgowych i innych banków.

Działalnością gospodarczą Witolda M. organa ścigania zainteresowały się już jesienią 1992 r. Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego NBP wykazał wówczas zbytnią szczodrość małych banków wobec przedsiębiorcy z Brzeska. Prokuratura udowodniła,

że owe kredyty Witold M. wylądował poprzez systematyczne przedstawianie nieprawdziwych danych o stanie finansów swej firmy (był jedynym udziałowcem „Budomexu”). Do banków trafiały zawierające kłamstwa bilanse i nie mające żadnej wartości gwarancje. Główny oskarżony wielokrotnie osobiście poświadczal nieprawdę, wystawił też dużą ilość czeków bez pokrycia. Banki, mimo pustek na kontach Witolda M., owe czeki realizowały. Od grudnia 1990 r. do lutego 1992 r. brzeski biznesmen zdobył tymi metodami ponad 80 mld starych zł.

Nie działał, oczywiście, sam. Na ławie oskarżonych będzie więc miał towarzysztwo poważnych urzędników bankowych. Zarzuca im się głównie zgodę na popełnianie przez Witolda M. przestępstw na szkodę ich banków lub wręcz

pomocnictwo w tych czynach. W akcie oskarżenia nie ma zarzutu czerpania z tych praktyk korzyści majątkowych. W wyniku ułatwianych przez bankowców praktyk Witolda M. Bank Spółdzielczy w Tuchowie stracił 34 mld zł, w Szczurowej — 20 mld zł, w Borzęcinie — 18 mld zł, w Żyrardowie — 3, w Pilźnie — 1 mld zł a jeden z krakowskich banków — 3 mld zł. Banki spółdzielcze w Szczurowej, Tuchowie i Borzęcinie upadły.

Przed sporządzeniem aktu oskarżenia prokurator W. Chomiak przesłuchał 150 świadków. Akta sprawy składają się z 31 tomów. Trudno więc liczyć na szybkie rozpoczęcie procesu. Witold M. nadal przebywa w areszcie.

(pk)

Krośnieński proces „sponsora”

Główny oskarżony na wolności

300 mln starych zł, a także kwestii związanych z polityką finansową ASPN, oskarżony szczegółowo opowiadał o kontaktach z zagranicznymi firmami, których był właścicielem.

Wyjaśniając odmownie do kontaktów z firmą południowoafrykańską „Delta Projects Ltd.” z Pretorii, która miała „Alexpol” w udziale kredyt z zagranicą w wysokości 3 mln USD oskarżony oświadczył, że to przedstawiciel tej firmy na Polkę Olgierd S. nawiązał z nim kontakt, proponując na korzystnych warunkach załatwienie

kredytu dewizowego. Pierwsza rozmowa na ten temat odbyła się na początku 1992 r. Później nastąpiło tylko sfinalizowanie transakcji.

Zbigniew Z. potwierdził fakt otrzymania z byłego oddziału Łódzkiego Banku Rozwoju w Krośnie dokumentu potwierdzającego, że „Alexpol” posiada środki na depozyt w wysokości 1 mln USD. Faktem bowiem dokumentu żądał przedstawiciel „Delty” Olgierd S. On też otrzymał kserokopie dokumentu, zaś oryginał został w krośnieńskim oddziale LBR.

Referendum „Solidarności” trwa

Mniejsze zainteresowanie protestem

(INF. WL.) Region Małopolska NSZZ „Solidarność” przedłużył do 15 stycznia termin przeprowadzania referendum strajkowych. Kilku dniowe opóźnienie wynika z dwóch powodów: technicznych trudności w zebraniu opinii wszystkich pracowników oświaty i służby zdrowia oraz spadku zainteresowania akcją protestacyjną, wynikającego z podpisania porozumienia płacowego z rządem.

Referenda zostały przeprowadzone już w 70 proc. placówek służby zdrowia — brali w nich udział nie tylko związkowcy z „Solidarności”. 85 proc. pracowników ZOZ opowiedziało się za kontynuowaniem akcji w formie

strajku. Osoby pracujące w lecznictwie zamkniętym również są za prowadzeniem protestu, ale nie zdecydowały jeszcze o jego formie. Nauczyciele (referendum odbyło się dotąd w trzech szkołach) także wypowiadają się za prowadzeniem akcji protestacyjnej sfery budżetowej. Proponują różne formy protestu: przerwanie lekcji, nieprzewodzenie klasyfikacji uczniów, wiece, prowadzenie akcji informacyjnej. Przeważająca część związkowców uważa, że „Solidarność” nie powinna odstępować od dopinania rządu do przeprowadzenia reform w oświacie, służbie zdrowia i systemie ubezpieczeń.

(MEI)

»Komory gazowe« w mieszkaniach

(INF. WL.) 68-letni Tadeusz T. z Odrzykonia (woj. krośnieński) zmarł z przyczyn śmiertelnie spaleniowych. Zmarł z przyczyn śmiertelnie spaleniowych. Zmarł z przyczyn śmiertelnie spaleniowych. Zmarł z przyczyn śmiertelnie spaleniowych.

Jest to szósta ofiara, a pierwsza śmiertelna, zatruta tlenkiem węgla w tym roku na Podkarpaciu. Policjanci w wielu innych mieszkaniach, szczególnie u osób starszych, stwierdzili odłączone piecyki gazowe od kominów. W ten sposób — zdaniem mieszkańców — jest cieplej w pokoju. Spaliny wydostają się do pomieszczenia. Są to swoiste „komory gazowe”.

(bh)

Oficina Poetów i Malarzy w Krakowie?

Przeprowadzka z Londynu

(INF. WL.) Krystyna Bednarczyk, wdowa po współzałożycielu Oficyny Poetów i Malarzy w Londynie, Czesławie Bednarczyku, złożyła Krakowowi propozycję przeniesienia tu wydawnictwa wraz ze zbiorami archiwalnymi.

Od czasu swojego powstania w 1948 r. Oficyna wydała blisko 1000 pozycji książkowych, m. in. autorstwa Jana Brzokowskiego, Aleksandra Janty-Polczyńskiego, Mariana Hemara, Czesława Miłosa, Mirosława Żukawskiego. Wiele wydanych książek, zwłaszcza tomy autorów emigracyjnych, to pierwowzory. W latach 1966—1980 ukazało się także 57 numerów kwartalnika literackiego „Oficina Poetów”.

Miasto miało by tylko udostępnić fundacji państwa Bednar-

czyk — na zasadach preferencyjnych — lokal, w którym byłaby prowadzona dalsza działalność wydawnicza, a także miałyby miejsce spotkania autorskie i dyskusyjne.

W najbliższym czasie Kraków być może wzbogaci się także o polsko-francuskie Centrum Wymiany Kulturalnej L'Atelier, którego powstanie ma być sfinansowane przez źródła francuskie — rządowe i komercyjne. Projektodawcą jest Franciszek Skarbek-Malczewski, Francuz polskiego pochodzenia, który zamierza w uzyskanym od miasta budynku byłej fabryki, kina czy szkoły prowadzić imprezy kulturalne z udziałem artystów francuskich.

(KR)

Krótko

● **POROZUMIENIE DLA TURYSTYKI.** Umowę o współdziałaniu w rozwoju „przemysłu turystycznego” podpisali wczoraj Marek Trombski, wojewoda bielski oraz Martin Riman, prezydent Frydka-Mistka, jednego z ważnych okręgów Północnych Moraw. Do złożenia podpisów doszło w Brnie, podczas Międzynarodowych Targów Turystycznych „Regiontour 95”, gdzie województwo bielskie promuje się wspólnie z frydecko-misteckim regionem. Oprócz specjalistów z zakresu organizowania wczasów i wypoczynku, uczestniczą w imprezie również przedstawiciele miast i gmin z obu stron polsko-czeskiej granicy. (mol)

● **SPOTKANIE SYBIRAKÓW.** Politechnika Krakowska otrzymała od Zarządu Głównego Związku Sybiraków Złotą Odznakę Honorową m. in. za organizowanie dorocznych spotkań sybiraków w Krakowie. Najbliższe takie spotkanie odbędzie się jutro o godz. 14 w sali stołówek PK przy ul. Warszawskiej 24. Spodziewane jest przybycie ok. 400 osób; pracownicy stołówek (sprywatyzowanej) przychodzą tego dnia do pracy nie oczekując wynagrodzenia; przybędą przedstawiciele Kurii, władz miasta i Politechniki; będzie wspólna modlitwa, koledy obozowe, wspomnienia... (ml)

● **„SKRZYŻOWANIE ŚMIERCI”.** Do kolejnego śmiertelnego wypadku doszło na ul. Jagiellońskiej w Oświęcimiu, która ma w mieście fatalną pod tym względem opinię. Kierowca „poloneza” w trudnych, jak tutaj zwykle, do wyjaśnienia okolicznościach, potrafił 55-letniego rowerzystę. Człowiek ów doznał tak poważnych obrażeń, że zmarł niedługo po przewiezieniu go do szpitala. (mol)

● **CHCIAŁY WRÓŻYC.** Trzy Cyganki nachalnie chciały wróżyć z kart 71-letniemu mieszkańcowi Jasła. Ośmieliły się spotkać mężczyznę na ul. Czackiego, kradnąc mu przy okazji portfel z 32 złotymi i 15 groszami. Poszkodowany powiadomił miejscową KRP. Policjanci z wydziału operacyjno-rozpoznawczego wkrótce zatrzymali Cyganki. Jedną z nich 36-letnią Danutę D. z Przemysła przyznała się do kradzieży. (bh)

KURSY WSPINACZKOWE

WSPINACZKOWA

POCZĄTKUJĄCYCH

dieta 5 tygodniowa, 1200 kcal

zawiera do redakcji Dziennika Polskiego

tel. 22 95 92 w godz. 16-16.15

mony 5 bezpłatnych wykładów

ŚCIANA

Stowarzyszenie Lekarzy

Niepublicznej Opieki Zdrowotnej

zaprasza na tradycyjny

BAL LEKARZA

który odbędzie się w piątek 20 stycznia o godz. 20

w salach bankietowych HOTELU CRACOVIA

Bilety do nabycia u p. mgr Ewy Woźniakiewicz

tel. 22-26-25 (przed południem), 36-11-23 (po 15).

Łość miejsc ograniczona.

(INF. WL.) Po 28 miesiącach przebywania w areszcie tymczasowym wczoraj Sąd Wojewódzki w Krośnie zamienił głównemu oskarżonemu Zbigniewowi Z. ten środek zapobiegawczy na poręczenie majątkowe, przyjmując w depozyt weksel in blanco potwierdzony do 20 tys. zł (200 mln starych złotych) przez krewnych oskarżonego oraz wyznaczył kaucję dodatkową w wysokości 20 tys. zł (200 mln starych zł), którą Zbigniew Z. musi wpłacić do kasy miejscowego sądu.

W trwającym od przeszło 8 miesięcy procesie przed Sądem Wojewódzkim w Krośnie przeciwko Zbigniewowi Z., prywatnym przedsiębiorcom i bankowcom o wyłudzenie z kilku banków w kraju ok. 38 mld starych zł, wczoraj Zbigniew Z., współwłaściciel i właściciel firm: „Alexpol” i „Alex” oraz prezes Autonomicznej Sekcji Piłki Nożnej „Karpacz” Krosno, odpowiadał na pytania sądu. Oprócz wyjaśnień w sprawie realizacji czeków bez pokrycia na łączną kwotę 8 mld

300 mln starych zł, a także kwestii związanych z polityką finansową ASPN, oskarżony szczegółowo opowiadał o kontaktach z zagranicznymi firmami, których był właścicielem.

Wyjaśniając odmownie do kontaktów z firmą południowoafrykańską „Delta Projects Ltd.” z Pretorii, która miała „Alexpol” w udziale kredyt z zagranicą w wysokości 3 mln USD oskarżony oświadczył, że to przedstawiciel tej firmy na Polkę Olgierd S. nawiązał z nim kontakt, proponując na korzystnych warunkach załatwienie

Inny epizod sprawy, której nicy prowadzą na Słowację (wówczas Czecho-Słowacja), wiąże się z interesami jakie Zbigniew Z. prowadził na początku lat 90. z obywatelami słowackimi Fero K. Według wyjaśnień Marka P., byłego dyrektora LBR w Krośnie i Andrzeja B., głównego księgowego ASPN, oskarżony Zbigniew Z. miał mieć u Fero K. znaczne środki pieniężne. Oskarżony stwierdził, że wyjaśnienia wyżej wymienionych nie polegają na prawdzie. Rzeczywiście z Fero K. łączyły go stosunki bardziej niż oficjalne, ale Słowak nie miał wobec niego żadnych zobowiązań finansowych. Nie dysponował także, co mu się imputuje, kwotą 6 mln koron, które jakoby Zbigniew Z. przewiózł przez granicę i zdeponował u Fero K. w Michałowcach na Słowacji.

Obecnie, gdy przed sądem wyjaśnienia złożyła cała dziesiątka oskarżonych, kolej przyjdzie na 250 świadków powołanych przez sąd w sprawie.

(czak)

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL FIRM:

uni trodat

MITSUBISHI PENCIL LTD., CO.

REINER

HERL

NORIS

Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska podczas

TARGÓW PAPIERNICZYCH TARGOPAP'95

odbywających się we Wrocławiu

18-20.01 w Klubie SÓW

ul. Pretficzka 24

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI ARTYKUŁY BIUROWYCH

PODAJ

NAM SWÓJ ADRES -

NASI HANDLOWCY DOJADĄ WSZĘDZIE

BAZARNIK

03-301 Warszawa ul. Jagiellońska 74

Tel. 0-22 / 614-57-40 614-57-42 614-57-44 Fax: 0-22 / 11-13-23

Rozrachunek z III Rzeszą

Korespondencja „Dziennika” z Niemiec

W tym roku Niemcy będą obchodzili 50. rocznicę zakończenia wojny. Przygotowuje się w związku z tym uroczyste obchody, których widowiskiem będzie przede wszystkim Berlin. Oczywiście, jak zwykle przy tego rodzaju okazjach, pojawiają się pytania: jaki charakter ma mieć to święto i jak je czcić?

Zdania są podzielone, dyskusję zaś ożywiła niedawna wypowiedź byłego przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu, znanego polityka reprezentującego prawe skrzydło chadeckiej, Alfreda Dreggera. Otóż w wywiadzie dla dziennika „Frankfurter Rundschau” stwierdził on, że zakończenie wojny nie przyniosło Niemcom wyzwolenia. Była to raczej „kleśka”, która ścigała na naród nie-szczęścia w postaci „wypędzenia z terenów na wschód od Odry i sowytyzacji Niemiec Środkowych” (był NRD).

Dregger nie poparł innej polityki chadeckiej, ale też specjalnie się od tej wypowiedzi nie dystansował. Członek prezydium CDU, Johannes Gerster oświadczył, że 8 maja przyniósł wprawdzie Niemcom wyzwolenie spod jarzma dyktatury hitlerowskiej, ale był również „początkiem nowych nieszczęść”. Jest to wyrażenie odesłanie do uznawanej do tej pory przez chadeckie tezy byłego prezydenta, Richarda von Weizsäckera, wygłoszonej w jego sławnym przemówieniu w Bundestagu w 40. rocznicę zakończenia wojny, że upadek III Rzeszy oznaczał dla Niemców nie tylko klęskę wojenną, lecz był również wyzwoleniem.

Wypowiedź Gerstera — i nieco wcześniejsza Dreggera — nie jest odosobnionym przypadkiem zacierania, zaciemniania i relatywizowania przeszłości w Niemczech. Uwagę zwraca kilka szczegółów: to mianowicie, że pada ona z ust jednego z najbliższych współpracowników kanclerza Kohla. To również, że po 10 latach wydaje się zawodzić próba podjęta przez Weizsäckera, przekonania Niemców do konsensusu związanego z przeszłością. Naj-

ważniejsze jednak, to coraz częstsze próby kwestionowania winy i odpowiedzialności za wojnę i zbrodnie przeciwko ludzkości poprzez odwracanie relacji między sprawcą a ofiarą. Ostatnie wypowiedzi wyraźnie na to wskazują. Wina i odpowiedzialność za Oświęcim ma być zamazana przypomnieniem Drezna; napisać na Polskę, masowym wysiedleniami Niemców z Pomorza, Śląska i Prus Wschodnich; zbrodnie w Rosji sowytyzacja byłej NRD.

Najwyższy czas — podpowiadają chadeccy konserwatyści — aby skończyć z posypywaniem głowy popiołem i biciem się w piersi. 27 lutego 1945 roku wywołany został obóz zagłady w Oświęcimiu, 8 maja tego samego roku kapitulowała III Rzesza i zakończyła się wojna. Przedtem i potem działy się jeszcze inne dramaty, w których zginęły tysiące ludzi i z którymi Niemcy nie mieli nic wspólnego — Hiroshima, rewolucja kulturalna w Chinach, Chile, wietnamscy boat-people itd. A dzisiaj, czyż nie jest inaczej? Wystarczy spojrzeć, co dzieje się w Gruzji, w Białym, w Somali, w dziesiątkach innych zakątków Ziemi. Wszędzie ludzie są tacy sami. Neobarbarzyzm, jak okiem sięgnąć. Kto w tej sytuacji ma jeszcze chęć i odwagę mówienia o jednostkowym i wyjątkowym charakterze niemieckich zbrodni wojennych?

Przy tej argumentacji trudno się dziwić, że politycy w Niemczech nie mogą znaleźć w oceanie przeszłości wspólnego języka. Więcej, dyskusja na ten temat schodzi szybko na margines, koncentruje się na pozorach, namiętnie problem najbardziej istotne. Politycy spierają się więc, czy parlament powinien obchodzić rocznice? A jeśli tak, to które i jak? Czy można mówić o „wyzwoleniu” Niemiec itd. W dyskusji — wrażliwi temu nie sposób się oprzeć — chodzi w gruncie rzeczy o jedno: o zamazanie winy, o wyparcie że świadomości wojny, ludobójstwa oraz przyczyn, które do nich doprowadziły.

ROMAN ŻELAZNY

Szwejk bywał w Sanoku

(INF. WL.) Muzeum Historyczne w Sanoku zamierza zorganizować wystawę „Józef Szwejk i jego czasy”. Gromadzone są eksponaty, głównie ze zbiorów prywatnych, m. in. fotografie, ubiory, narzędzia itp.

Jedyną pamiątką w Sanoku po bohaterze powieści Jaroslawa Haška jest leżąca w pobliżu rynku ulica Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka. Józef Szwejk został patronem sanockiej ulicy przed 4 laty. Wybór akurat tej ulicy ma raczej charakter symboliczny, chociaż nie do końca. Szwejk-kołodziej twierdzi, że nie był to jedyny powód nadania imienia Szwejka tej ulicy. Przy obecnym

Zaułku w czasach schyłkowej Galicji znajdowały się „Zjednoczone lokale rozrywkowe” — słynnym hotelem „Pod Różą”, oferującym swoim gościom „bardzo szeroką gamę usług”, także erotycznych.

Innym śladem po epoce Szwejka jest zbiorowa mogiła na miejscowym cmentarzu żołnierzy z 32 pułku piechoty austriackiej. Spoczywający w mogile wcale nie polegali na polu chwały, lecz zatruli się śmiertelnie spirytusem lub formaliną z gabinetu biologicznego Gimnazjum Męskiego w Sanoku. W tym budynku znajdowały się kwatery żołnierzy.

(bh)

Śmierć w komendzie

(INF. WL.) Emerytowany policjant zginął w szybkiej nieczystej windy towarowej Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Wstępne wyniki prowadzonego w tej sprawie dochodzenia wskazują na to, iż zgon nastąpił w wyniku nieszczęśliwego wypadku.

Były policjant zwyczajowo odwiedzał przed Nowym Rokiem swoich kolegów. Zawitał do nich także dzień przed ostatnim sylwestrem. Po wypiciu kawy u naczelnika wydziału łączności na czwartym piętrze KWP, pożegnał się i wyszedł. Znalaziono go martwego kilka godzin później, ok. godz. 20 w szybkiej towarowej windy, na parterze. Sekcja zwłok wykazała, iż zgon nastąpił w wy-

niku obrażeń wywołanych upadkiem z dużej wysokości. Śledztwo w sprawie tragicznego wydarzenia prowadzi Prokuratura Rejonowa Poznań-Jeżyce. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że winda była uszkodzona, lecz jej drzwi powinny być (i jak twierdzą świadkowie były) zamknięte. Aby wyjaśnić okoliczności tragedii zarządono przeprowadzenie ekspertyzy mającej ustalić czy drzwi mogły otworzyć się przypadkiem, jej wyniki będą znane dopiero w przyszłym tygodniu. Feralnego dnia zbada-no również krew policjantów, którzy spotkali się ze zmarłym; byli trzeźwi.

(KAZ)

Ukraiński sąd

(Dokończenie ze str. 1) mieniu na szczeblu ministerialnym proces przeciwko mordercom rzeszowskiemu rozpoczęto wczoraj w budynku Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, przed którym sądzony jest za podżeganie do zabójstwa Damian C. W przyszłym tygodniu zeznawać będzie on przed ukraińskim sądem jako świadek. Za dwa tygodnie trzej Ukraińcy wystąpią natomiast w tej samej roli na procesie swojego byłego pracodawcy, który twierdzi, że nie zlecał morderstwa, lecz jedynie rabunek i „uspokojenie” przedstawicieli „Jawexu”.

Sędziowski stół zdoła ukraiński proporzec. Zasiadający przy

nim pod polskim godłem sędziowie z Winnicy (dwaj zawodowi i trzech ławników) występują w cywilnych strojach, umundurowany natomiast jest prokurator. Proces toczy się w języku rosyjskim. Wczoraj przedstawiono akt oskarżenia przeciwko przebywającym od poniedziałku w poznańskim areszcie sprawcom mordu. Dwaj z nich służyli w przeszłości w jednostkach specjalnych Armii Czerwonej — jeden walczył w Afganistanie, drugi wchodził w skład oddziału ochraniającego historyczne spotkanie Gorbaczowa — Bush.

KRZYSZTOF KAŻMIERCZAK

PRACA

ABSOLWENTKĘ Technikum Gastronomicznego przyjmę, tel. 66-12-32. (53568)

ABSOLWENTKĘ Szkoły Gastronomicznej zatrudnię, tel. 36-91-73. (53602)

AGENCJA Reklamowa RUBIKON zatrudni plastyka. Informacje: tel. 41-52-03 (9.00—18.00). (53759)

EKSPEDIENTKĘ do butiku przyjmę. Oferty 53770 Kraków, Wiślna 2. (53770)

ENERGICZNYCH z samochodem zatrudnię. 23-38-30. (53690)

HISZPANIA — przewozy, praca dla kobiet. Tel. grzecz. 48-88-49. (53609)

KIEROWCĘ akwizytora z samochodem zatrudni cukiernia, tel. 21-08-08. (53761)

PODEJME pracę Starem 200 izotermą. 11-43-55 wew. 994. (53766)

PRZYJMĘ do sprzątania bloków, ul. Łużycka 43/66. (53709)

RESTAURACJA poszukuje młodych kelnerów (chętnie z j. włoskim), pracowników na pizzę i kucharki. Zgłoszenia Rynek Gł. 17 od poniedziałku 16.01. do środy 18.01. w godz. 18.00—17.00. (53628)

RENCISTKA zajmie się domem małej rodziny. 55-48-52. (53772)

TOKARZA z praktyką przyjmę — możliwość zamieszkania. Tel. (0-115) 320-54. (53688)

EKSKLUZYWNY klub odnowy biologicznej dla Panów zatrudni atrakcyjne dziewczyny. Wysokie wynagrodzenie, zakwaterowanie. Zakopane, tel. 0-165 152-08. Zadzwoń! Sprawdź! (14940)

POMOC księgowej wraz z prowadzeniem kasy — przyjmę tel. 44-64-57. C-028/V

SEKRETARKE z dobrą znajomością języka zachodniego, tel. 43-55-33. C-028/V

FIRMA zatrudni kierownika sklepu — artykuły instalacyjno-sanitarne — znajomość branży, sumiennego, energicznego, prawo jazdy. Oferty D-7261 Biuro Ogłoszeń Kraków, ul. Józefińska 11.

ZATRUDNIĘ operatywnego i dyspozycyjnego Kierownika Budowy z uprawnieniami. 49-97-77. D-7263

SPÓŁKA z o.o. zatrudni pomoc księgową lub samodzielną księgową. Tel. 56-53-48. k-85

FIRMA budowlana zatrudni od zaraz samodzielnego księgowego lub głównego księgowego. Mile widziane uprawnienia biegłego rewidenta. Oferty 53792 Kraków, Wiślna 2. (53792)

SUPERSAM zatrudni ekspedientki z praktyką na dobrych warunkach. Oferty ze zdjęciem 31-956 Kraków 30, skrytka pocztowa 28. C-027/V

AGENT celny poszukuje pracy. 47-49-59. (5353)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

FIRMA zatrudni do pracy na Żuku i stoisku młodego dyspozycyjnego, doświadczenie handlowe. Tel. 48-50-66 w. 55 (11.30—18.00). (5584)

DO opieki nad starszą osobą zatrudnię panią (pielęgniarkę) 2 dni w tygodniu 2 mln miesięcznie netto. Oferty nr 5630 Kraków, Wiślna 2. (5630)

FIRMA zatrudni krojczycy i kalerki. 12-17-31 (8.00—15.00). (5542)

FIRMA z udziałem kapitału zagranicznego zatrudni 14 osób, 11-63-60. (5602)

FIRMA przyjmie pracowników do wdrożeń programów komputerowych. Osobiste zgłoszenia w godz. 16.00—18.00 MEMAX, al. Słowackiego 39, IV p. (5695)

FIRMA zatrudni osoby do szycia gal. skórzanej, tel. 56-31-89. (5748)

PRZYJMĘ sprzedawczynię do sklepu kosmetycznego. Tel. 36-38-42. (5685)

PRZYJMĘ malarzy. 49-76-88. (5727)

ZAKŁAD prywatny (mały) zatrudni panią do księgowości. Tel. 25-61-61. (5578)

ZATRUDNIĘ do sklepu z bielizną panią 25—35 lat, z miłą powierzchownością. Ul. św. Marka 15. (5713)

NAUKA

KOMPUTERY, 11-22-94. (53743)

KUPNO

KUPIĘ lub wydzierżawię stragan na Starej Tandecie. Oferty 53674 Kraków, Wiślna 2. (53674)

ODLEWARKE próżniową kupię (0-12) 12-76-02. (53659)

SUCHE foszty dębowe 70 i 50 kupię, tel. 67-47-47. (53776)

AMIGÉ monitor 55-46-00 w. 330. (5707)

GARAŻ kupię — Piaski, Wola Duchacka, Koziówek, tel. 55-06-10. (5707)

NARTY używane 012/33-41-45. (5711)

SPRZĘT narciarski, 55-72-62. (5580)

SPRZEDAŻ

DROŻDŻÓWKI, herbatniki — producent — poszukujemy odbiorców, 21-08-08. (53762)

JEEP Suzuki Vitara, zielony, 95 r. Tel. 37-78-00 wew. 180 po 18.00. (53564)

MEBLE piękne, salonowe, biurka awangardowe — okazynie. 33-94-81. (53724)

PIANINO, 67-02-52. (53595)

SZNAUCER miniaturowy czarnosrebrny szczeniak z rodowodem. 22-56-78. (53729)

PASSAT 1986 — 48-42-59. c-136

TV 34 cale Sony. Tel. 67-26-28. D-7251

SPRZEDAM solarium, gabinet kosmetyczny, siłownia. (0197) 230-40. t-16

ORYGINALNA, atrakcyjna suknie ślubna 57-25-00. C-134

BIAŁE pudelki szczeniaki 44-76-43. C-129

DorTex
HURTOWNIA KANIN
zaprasza do nowo otwartej filii
w MODLNICZCE 178 Tel.37-92-60

FLIPERY zarobkowe do kawiarni, klubu, tel. (0-35) 121-670. (5173)

LHASA APSO, owczarki collie. (012) 78-64-59. (5726)

ODSTAPIĘ bar w dzierżawę w Igołomi (pełne wyposażenie, bilard, możliwość prowadzenia dyskoteki). Niepołomice, Rynek 14. Tel. 382. (5763)

SPRZEDAM tanio zamrażarki 600 l, 400 l oraz maszynę uniwersalną gastronomiczną, 33-70-49. (5740)

SZNAUCERY miniaturowe, jamniki (012) 78-64-59. (5726)

WIATĘ stołową 12 x 24 m sprzedam. Tel. 55-80-94. (5681)

WYPOŻYCZALNIĘ kaset video, 47-24-91. (5632)

SPRZEDAM piękne z rodowodem szczeniaki York-Shire-Terier. Tel. 21-19-70. (5661)

BLASZAK 66-02-38. (5664)

BOKSERY szczeniaki, Kraków, ul. Wróblewskiego 4/6. (5690)

BOKSERKA rodowodowa, dwumiesięczna, 55-26-22. (5717)

BOKSERY szczeniaki, 21-73-35. (5729)

MOTORYZACYJNE

126P FL 1988 r. sprzedam, 56-19-78. (53651)

126P 80 r. sprzedam, tel. 23-61-93. (53752)

AUDI 100, 1991 r. sprzedam, tel. 55-50-91. (53626)

HONDA Civic 1.6, 1993 sprzedam, tel. 48-44-69 wieczorem. (53719)

KOMPRESOR duży kupię, 11-60-84 wieczorem. (53745)

KUPIĘ Starą 1142, A-200 skrzyniowe, tel. 33-41-42, 33-49-11 wew. 127. (52893)

OPEL Corsa GSI 1.6, 1991 — tani samochód sportowy. Moc 105 KM, V=ok. 200 km/h. Przebieg 52 tys. km. Cena 190 mln. Tel. (0-12) 33-90-24, po 18.00. (53707)

POLONEZ 89/90 sprzedam. 48-56-03. (53733)

SPRZEDAM Forda Transita, tel. 33-05-60. (53653)

SPRZEDAM FSO 1500 1984 r. (0-115) 212-88. (53663)

SPRZEDAM Fiata 125p na gaz, tel. 12-44-30. (53746)

MAZDA 626 1992 — sprzedam. (0131) 457-70. c-125

FAVORITKĘ trzyletnią przebieg 22.000 — sprzedam, 34-46-80. C-130

FIESTA 1,8 d 1990 — sprzedam, tel. 44-98-93 po 14.00. C-133

OMEGA 2,0i 90/91 sprzedam — zamienię, cena 215.000.000, 25-75-48.

KUPIĘ Poloneza lub Fiata 125p. Tel. 55-04-72.

KUPIĘ 126p, 47-30-83. C-001/k

GOLF 1,6 benzyna XII 1985 sprzedam. 21-08-92. (53795)

NYSA, Żuk — kupię, 49-48-89. 36-gB

10 MLN nagrody za wskazanie miejsca postępu skradzionego 3.1.95 r. Jelcza KKA 7452 oraz przyczepy HL 3298. Tel. (0115) 239-89. (5637)

126P 1993 r. sprzedam 21-18-23. (5314)

GARAŻ do wynajęcia. Grochowska tel. 11-47-90. (5682)

„MALUCHY” do remontu skupuję. 12-19-46. (5728)

MERCEDES 300 E rocznik 90, sprzedam, 43-62-19. (5618)

NA samochód lub magazyn — do wynajęcia duży garaż blaszany. 47-95-44. (5714)

ODSTAPIĘ miejsce w Auto-Tak. Tel. 48-13-85. (5697)

ODSTAPIĘ przedpiątę w AUTO-TAK, 55-39-80. (5755)

POLONEZA 1993 r. sprzedam, tel. 25-57-16. (5760)

SPRZEDAM VW-GARBUSY, stan idealny, lub zamienię na Transportera. Tel. 12-26-81. (5657)

SPRZEDAM Mercedes 220 D po wypadku, na części lub w całości. Silnik w stanie dobrym (1978 r.). Jarosław K. Łętowe 115 (koło Miszany Dolnej). (5678)

SPRZEDAM silnik FSO-1500, skrzynia biegów Łada, 11-96-01. (5688)

SPRZEDAM Ford Fiesta 1984. Tel. 67-22-02 po 17.00. (5743)

ZGUBY

UCZCIWEGO znalazcę dokumentów ELMA GmbH prosimy o kontakt. Kraków. 33-96-17. (5739)

LOKALE

POSZUKUJĘ garsoniery lub pokoju z kuchnią. Najchętniej w pobliżu Prokocimia. Tel. 55-05-89.

ANTYKWARIAT — Rynek Główny odstąpię, 21-62-25. (53581)

DO wynajęcia duże lub dwa małe mieszkania — Krowodrza. 36-41-55. (53783)

DWUPOKOJOWE — Krowodrza kupię. 36-62-38. (53678)

KUPIĘ mieszkanie lub domek tanio, 22-22-17. (53642)

MAŁE mieszkanie kupię. (012) 21-14-35. (53599)

POSZUKUJĘ mieszkania lub pokoju do wynajęcia — Krowodrza, Śródmieście, 37-69-74 po 18.00. (53635)

POSZUKUJĘ min. 150 m kw. na hurtownię spożywczą, tel. 12-90-47. (53666)

POSZUKUJĘ lokalu 60 m kw. w dobrym ciągu handlowym. Oferty 53673 Kraków, Wiślna 2. (53673)

POKOJ do wynajęcia. Tel. 25-70-35 godz. 16.00—19.00. GL-21

SPRZEDAM 26 m kw., własnościowe — hipoteczne, blok — jasna kuchnia, piec — MYŚLENICE. Tel. 012/56-13-45. g-5654

POŚREDNICTWO — wynajmie lokal — Kalwaryjska mieszkanie — Śródmieście 56-01-27. a-22

LOKALE handlowe 50 m kw. 60 m kw. w zabudowie szeregowej — sprzedam, tel. 36-18-04, 43-15-88. C-126

Raty bez ryzyka.

OPEL ASTRA za 19.700 zł.
+ 390 zł. miesięcznie.

- Wysokość rat ustalasz sam
- Oprocentowanie poniżej 19,5%
- W trudnych okresach możesz zawiesić spłatę kredytu

... i śpisz spokojnie



Podziękowania dla Lekarzy i Pielęgniarek z Oddziału Neurologii Szpitala im. Stefana Żeromskiego za ratowanie życia oraz dla wszystkich, którzy w dniu pogrzebu zegnali mojego najukochańszego TATUNKA

OTTO JASIŃSKIEGO

składa

ANIA JASIŃSKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 stycznia 1995 r. zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 68 lat nasz kochany Mąż, Tatuś i Dziadek

ś. t. p.

CZESŁAW DYBAŁ

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 16 stycznia o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie.

ZONA, DZIECI i WNUKI

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

LOKALE

MIESZKANIE do wynajęcia tel. 57-25-00. C-134

KUPIĘ M-3 Kurdwanów. Tel. 55-56-06, wewn. 548. g-5296

P.H. poszukuje lokalu na hurtownię ok. 200 m kw. w centrum Krakowa. Tel. (032) 511-344 58-30-95 (wieczorem). Katowice. (5563)

KUPIĘ garsonierę, tel. 66-12-60.

LOKAL sklepowy wynajmę. Tel. 37-94-50 wieczorem. (5547)

MIESZKANIA do wynajęcia poszukuję. 22-01-10. (5629)

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania trzypokojowego z telefonem 11-67-84 (15.00-22.00). (5583)

POSZUKUJĘ dwu- trzypokojowego mieszkania z telefonem, okolice Dębni. Tel. 55-15-20. (5631)

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia o pow. ok. 30 m kw. Tel. 23-17-08. (5732)

KOŁOBRZEG. Mieszkanie w l. 3 pok., 61 m kw. zamienię na mniejsze w Krakowie lub sprzedam. Tel. (012) 76-37-56.

SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe, tel. 66-12-60. (5572)

SPRZEDAM kiosk 17 m kw. — Hala Targowa. Tel. 66-00-88 w. 445.

SPRZEDAM trzypokojowe 60 m² z telefonem. 12-59-24. (5639)

SZUKAMY dla syna profesora — małego mieszkania — KOMPAKT 21-59-99 (25-11-99 wieczorem).

TRZYPKOJOWE 52 m kw. sprzedam lub zamienię na mniejsze. Bieżanowska 86/85 (15.00-19.00).

NIERUCHOMOŚCI

44 ARY budowlane 14 km od Krakowa sprzedam, 57-16-19. (53629)

SPRZEDAM działkę o pow. 83 ary, doprowadzona woda, gaz, telefon. Tel. Tomaszowice 274. (53778)

TANIO sprzedam działki rekreacyjne. Oferty 53616 Kraków, Wiślna 2. (53616)

RYNEK GŁÓWNY 10 czynny 11-18 Kupno — sprzedaż — najem Specjalizacja — obiekty zabytkowe Wyceny — rzeczoznawca rządowy

DZIAŁKĘ budowlaną do 10 a kupię, tel. 55-06-10. (5706)

KUPIĘ działkę około 15-20 arów przy trasie szybkiego ruchu. Tel. 37-88-66. (5680)

SEGMENT w zabudowie szeregową kupię tel. 55-06-10. (5704)

WOLA JUSTOWSKA — dom st. surowy, działkę zdecydowanie kupię, 13-74-41. (5733)

BIZNES

POSİADAM kapitał oczekuję poważnych propozycji. Oferty 53781 Kraków, Wiślna 2. (53781)

GDSTAPIĘ „Kafe-Bar” przy trasie Żywiec — Sucha. Tel. (0-30) 63-18-98.

SPOŁKA przyjmie współnika. Oferty 53877 Kraków, Wiślna 2.

FORMY wtryskowe nowe, artykuły AGD sprzedam. Tel. 57-81-41 wieczorem. (5747)

USŁUGI

FLIZOWANIE, 22-47-59. (53662)

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie, tapetowanie, 48-87-48. (53750)

NAPRAWA pralek, lodówek, tel. 55-66-33. D-7199

SPECIALISTYCZNE szkolenie psów 48-56-78. C-127

ELEKTROINSTALACJE, domofony 48-65-06. C-122

FLIZOWANIE, 47-93-93. C-117

BOAZERIA, panele tel. 57-39-55.

WIDEOFILMOWANIE najtaniej w Krakowie. Tel. 67-25-42.

FLIZOWANIE 49-86-83. (5501)

FLIZOWANIE, hydraulika. 66-77-89. (5626)

FLIZOWANIE solidnie, natychmiast. VAT. 36-35-82. (5724)

FLIZOWANIE, instalacje, suche tynki — adaptacje, malowanie, tapetowanie — szybko, solidnie, VAT. 57-50-43. (5762)

MONTAŻ boazerii, inne. 13-41-72. (5751)

TOWARZYSKIE

DOMINO — supersalon masażu. Całodobowo — drink, agencja. Tel. 56-24-56. (5744)

ELITE! supergorące dziewczyny czekają... 56-24-62. (5745)

SARA czeka... 56-24-63. (5746)

ROŻNE

RESTAURACJA „Beata” już czynna — zapraszamy!!! Kraków, ul. Balicka. (53755)

SŁOWACJA — obóz narciarski 28.01.—7.02.1995, tel. 66-05-46. (53773)

Firma Handlowa NATALEX sp. z o.o. podaje do wiadomości, że nie odpowiada za prywatne długi i zobowiązania pana Mieczysława Płonki jak również nie przejęła długów i zobowiązań wynikających z działalności sieci sklepów HEAN i sklepu TYTAN działającego do dnia 18.03.94. Prezes Zarządu Marian Buciewicz c-027V

WYCIĄG narciarski w Jordanowie zaprasza — na miejscu hotel, restauracja (bardzo smaczne posiłki), tel. (0-187) 737-36. (53763)

RAKOWICE! grobowiec na 2 osoby odstąpię, 44-22-78. C-135

WYWÓZ złomu — gratis. Tel. 63-85-64. (53782)

B.T. „DAISY”, Kraków, Chrobrego 26, tel./fax 11-63-70 zaprasza D.W. „Górnik” — Ustron wczasy — zimowisko 29.01.—11.02.95 r. Instruktor narciarstwa, doświadczona kadra, atrakcje. Pokoje superkomfortowe, dwuosobowe, 3 posiłki dziennie, osobodzień 250.000 zł (starych). (5770)

JASNOWIDZ, Starowiślna 38/5, tel. 21-62-71. (5587)

STOMATOLOGIA — protetyka, pełny zakres usług. Protezy (3 dni). Ekspresowe naprawy. Prądnicka 59, tel. 33-14-74 (10.00—20.00). (5386)

CNIEWAŻNIA się pieczęć o treści: ELMA GmbH Am Haidhaeus 8 8011 Grasbrunn 1. Tel. 089/460-25-21, fax. 089/466733. (5768)

ZIMOWISKO — Rabka, Kraków: 83-00-66. (5643)

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1995 r. zmarł nagle w wieku 83 lat nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziu

ś. t. p.

mgr STANISŁAW SZEWCZYK

ADWOKAT

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w poniedziałek dnia 16 stycznia 1995 r. o godz. 13.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ZONA, SYN i najbliższa RODZINA

ś. t. p.

JÓZEF MADEJ

Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś, przeżywszy lat 73, zmarł nagle dnia 9 stycznia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek dnia 17 stycznia 1995 r. o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś. t. p.

ANTONI BREJWO

INŻ. METALURG

Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, oficer WP, w stanie spoczynku, po długiej chorobie, zmarł dnia 8 stycznia 1995 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w poniedziałek dnia 16 stycznia 1995 r. o godz. 12.20 w kaplicy na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ZONA, DZIECI i RODZINA

LECHA PIOTROWSKIEGO

naszego długoletniego pracownika i pilota wycieczek.

Odszedł dobry Kolega, skromny i uczciwy Człowiek. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Batowicach w dniu 17 stycznia o godz. 12.20.

Koleżanki i koledzy z PBP „ORBIS” w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 stycznia 1995 r. w Krakowie zmarł w wieku 71 lat

mgr ANDRZEJ GAWLIK

długoletni Radca Prawny Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Górnictwa Surowców Chemicznych „Chemkop”.

Odszedł wspaniały Człowiek, życzliwy Kolega i Przyjaciel. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Naukowa, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” oraz Koleżanki i Koledzy

ś. t. p.

dr med. JÓZEF JANKIEWICZ

były długoletni dyrektor Szpitala Kolejowego w Krakowie, Najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek, przeżywszy lat 85, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 stycznia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w środę dnia 18 stycznia 1995 r. o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ZONA, DZIECI, WNUKI i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 9 stycznia 1995 roku w wieku 75 lat zmarł opatrzony św. Sakramentami

ś. t. p.

inż. JERZY CHITRY

ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek.

Długoletni pracownik Krakowskich Przedsiębiorstw Budowlanych.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dnia 16 stycznia 1995 r. o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz Kolega

ś. t. p.

LUDWIK PIETRUSZEWSKI

długoletni emerytowany pracownik PIRPCh „Naftobudowa”.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najwyższego współczucia

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy PIRPCh Naftobudowa — Holding SA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 stycznia 1995 r., przeżywszy lat 82, po krótkiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami zmarł

ś. t. p.

mgr inż. ANTONI BERLIKOWSKI

Najwspanialszy i bliski sercu Mąż, Ojciec, Dziadziuś, Brat, Zięć i Szwagier.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 16 stycznia 1995 r. o godz. 11.00, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA, SIOSTRA, TEŚCIOWA, SZWAGIERKA, SZWAGIER i najbliższa RODZINA

Zegnamy z głębokim żalem zmarłego w dniu 5 stycznia 1995 r.

ś. t. p.

mgr inż. ANTONIEGO BERLIKOWSKIEGO

współzałożyciela i kierownika Pogotowia w Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Krakowie, zasłużonego pracownika Górnictwa Naftowego, szlachetnego Człowieka i dobrego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 stycznia 1995 r. o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pracownicy Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 1995 r. zmarł w wieku 63 lat nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadziuś

ś. t. p.

doc. dr inż. RYSZARD MATEJSKI

wieloletni pracownik naukowo-dydaktyczny Politechniki Krakowskiej, b. kierownik Zakładu Aparatury Przemysłowej, były pracownik Biura Studiów i Projektów Hutniczych „Biprostal” w Krakowie.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w czwartek 19 stycznia 1995 r. o godz. 11.40 w kaplicy cmentarza komunalnego w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pogrążeni w smutku

ZONA, SYNOWIE, BRACIA, RODZINA i PRZYJACIELE

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 stycznia 1995 r. opatrzony św. Sakramentami zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec

ś. t. p.

inż. ZDZISŁAW BIAŁEK

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek 16 stycznia o godz. 11.00 w kościele parafialnym w Woli Duchackiej, po czym Zmarły zostanie odprowadzony na cmentarz parafialny.

Pogrążeni w smutku

ZONA z SYNAMI

Za duszę

ś. t. p.

EDWARDA DZIAŁOWSKIEGO

w 10. rocznicę Jego śmierci zostanie odprawiona msza święta w kościele Misjonarzy przy ul. Lea w dniu 14 stycznia 1995 r. o godz. 8.30, na którą zaprasza

ZONA

W dwudziestą rocznicę śmierci

ś. t. p.

prof. KAZIMIERZA WYKI

19 stycznia 1995 odbędzie się: o godz. 9.30 msza św. w kolegiacie św. Anny, złożenie wieńców na cmentarzu Salwatorskim, ok. godz. 11.30 spotkanie w klubie Convivium (Col. Novum UJ), projekcja filmów o Profesorze (IFP, ul. Gołębia 20 s. 22).

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprasza Uczniów i Przyjaciół Profesora

PANI

KRYSTYNIE PIETRUSZEWSKIEJ

wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci MEŻA

składa

Rada Nadzorcza, Zarząd „Społem” PSS „Zgoda” w Krakowie oraz Koleżanki i Koledzy

KOLEDZE

mgr inż. ZBIGNIEWOWI RUCIE

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

Dyrekcja „Orbis” SA Oddział Hotel „Continental” oraz Koleżanki i Koledzy

Zakład Usług Pogrzebowych

“Lilia” s.c.

Kraków, ul. Św. Łazarza 19

Poleca kompleksową obsługę pogrzebów

Zakład czynny od godz. 7 do 16, tel. 21-24-80
Dyżur całodobowy (przewozy z mieszkań), tel. 37-88-76



BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGREBOWE w ramach zasiłków ZUS

realizują ZAKŁADY POGREBOWE Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych sp. z o.o. w Krakowie,

DYŻUR CAŁODOBOWY, tel. 11-45-02, 11-45-04, ul. Reduty 1 (Prądnik Czerwony)

Telefony i adresy Zakładów codziennie w Informatorze Krakowskim. Usługi pogrzebowe.

Zakłady Pogrzebowe przyjmują nekrologi do druku w Dzienniku Polskim.

DZIENNIK Telewidza

TVP1
TV 2
TV POLSKA SAT

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 „Moda na sukces” (54) — serial USA
8.30 Dla dzieci: Ciuchcia
8.55 Gimnastyka dla dzieci: Mamo, tato, pobaw się ze mną
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Przedszkolny koncert życzeń
10.00 „Powrót McClaina” (4/16) — serial USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Uszyj to sama — magazyn krawiecki
11.30 U siebie — magazyn mniejszości narodowych: Być Ukraincem w Gdańsku
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes — rolniczy program informacyjny
12.15—14.50 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Transplantacje
Dylematy etyczne związane z przeszczepami.
13.00 „555” — film dokumentalny Wiktora Skrzyneckiego
13.25 Jaka szkoła? — Interdyscyplinarne spojrzenie
13.35 Niepełnosprawni — magazyn
13.50 Kto ty jesteś? Jacy jesteście?
14.05 Dzieci Małgorzaty — reportaż Zofii Suskiej
14.20 Biznes po amerykańsku (10) — serial dokumentalny USA
15.00 Party tura — teletur-niej muzyczny
15.30 Kraina łagodności — program muzyczny Piotra Bajtorki
15.55 Muzyczna Jedynka: Gorąca dziesiątka
16.00 „Moda na sukces” (54) — serial USA
16.25 Dla dzieci: Ciuchcia
17.00 Teleexpress
17.20 Tata, a Marcin powiedział...
17.30 Goniec — tygodnik kulturalny
17.40 Test — magazyn konsumenta
18.05 Randka w ciemno — zabawa zuzowa
18.50 Zulu Gula, Miedziana 13 — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Wieczorynka: Muminki
19.30 Wiadomości
20.10 Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina: „Absolwent” (The Graduate) — film USA (1967) reż. Mike Nichols, wyk. Anne Bancroft, Dustin Hoffman, Katherine Ross (105 min.)
Satyra obyczajowa na podstawie powieści Charlesa Webba
22.00 Puls dnia — program publicystyczny
22.20 WC kwadrans
22.35 Koncert Muzycznej Jedynki: zespół „Raz, dwa, trzy”
23.00 Wiadomości
23.20 Bliźnięta — program Alicji Resich-Modlińskiej
23.50 „American Boy” — film ukraiński (1992) reż. Borys Kwasniow, wyk. Aleksander Pieskow, Władimir Gostiuchin, Oleg Pogaczow, Anna Unigorska (110 min.)
Po raz pierwszy w dziejach filmu ukraińskiego — kino akcji. Złoty Armii Radzieckiej walczącej w Afganistanie ostatecznie w USA. Po latach wraca by wyjaśnić zagadkę śmierci kolegi.
1.40 Piosenki z kontekstem: Justyna Holm (powtórzenie)
2.10 Zakończenie programu

7.00 Panorama
7.10 Stare i nowe pieniądze: denominacja
7.13 Studio sport
7.20 Gość poranny
7.30 Kurs języka angielskiego BBC
7.40 Muzyczne nowości Dwójki
8.00 Program lokalny
Z Krakowa: 8.00 Kronika, 8.05 Notowania, 8.07 Domowy Fitness Club, 8.10 Kwiaty w mieszkaniu, 8.20 Dla dzieci: „Przygody Baltazara Gąbki”
8.30 „Zasady Davisa” (2/29) — serial USA
9.00 Świat kobiet — magazyn
9.30 Ludy Jedwabnego Szlaku (1/3): Turkmeński opowieść — fiński film dokumentalny
10.00 Batman — serial animowany USA
10.25 Siedmiu wspaniałych, czyli Camerimage '94 — reportaż (powtórzenie)
11.00 Radio Ruiny Sztuki Berlin — film dokumentalny Wojciecha Bruszewskiego (powtórzenie)
11.35 Kocham kino (1): Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz i Joanny Makowskiej
12.00 Perfect — koncert (powtórzenie)
13.00 Panorama
13.20 „Zew krwi” (The Call of the Wild) — film angielsko-niemiecko-hispańsko-włosko-francuski (1972) reż. Ken Annakin, wyk. Charlton Heston, Raimund Harmstorf, Michele Mercier (101 min.)
Adaptacja powieści Jacka Londona z czasów gorączki złota
15.00 Batman — film animowany USA
15.30 Sport: Koszykówka NBA
16.30 „Od dziewiętej po piątą” (14/26) — serial komediowy USA
17.00 Kolekcja — film dokumentalny Jacka Kubiaka
Czym jest kolekcjonowanie dzieł sztuki? Czy mamy w Polsce normalny rynek sztuki? Wśród wypowiadających się — profesor krakowskiej ASP Jan Szancenbach.
17.40 Na planie filmu „Szczer” — reportaż Beaty Biernackiej i Marzeny Cebuli
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
Z Krakowa: 18.10 Kronika, 18.40 Rekomendacje kulturalne
19.00 Jeden z dziesięciu
19.35 Lalamido czyli porykiwanie szarpidrutów — muzyczny magazyn młodzieżowy
20.00 Wesoło czyli smutno — Kazimierza Kutza rozmowy o Górnym Śląsku. Biesiada trzecia z Janem Miodkiem
20.50 Studio sport
21.00 Panorama
21.30 Stare i nowe pieniądze: Denominacja
21.35 Halo, weekend
21.40 KY TV — twoja stacja (1/12) — angielski program rozrywkowy
22.15 „Fort Saganne” (1/2) — film francuski (1984) reż. Alain Corneau, wyk. Gerard Depardieu, Philippe Noiret, Catherine Deneuve, Sophie Marceau (93 min.)
Francja kolonialna: walki na Saharze, bohaterstwo, miłość — na podstawie bestsellerowej powieści Louisa Gardela.
24.00 Panorama
0.05 Klasyki rocka: Deep Purple — pionierzy heavy metalu — film dokumentalny USA
1.00 Zakończenie programu

8.00 Johnny Quest — serial animowany dla dzieci
8.30 Szczęśliwy rzut — teleturniej
9.00 Sąsiedzi (258) — australijski serial obyczajowy
9.30 Skrzydła (44) — serial komediowy USA
10.00 Szpital miejski (10) — serial USA
10.50 FilMOTEKA Narodowa: „Druga młodość — film polski (1938) reż. Michał Waszyński (powtórzenie)
12.30 Sztuka sprawiedliwości — program publicystyczny (powtórzenie)
13.00 Sport
14.00 Pamiętnik nastolatki — program młodzieżowy
14.30 W drodze — magazyn redakcji programów religijnych (powtórzenie)
15.00 Statek miłości (15) — serial USA
16.00 Kuba Szyliński zaprasza
16.30 Informacje
16.45 Gramy! oraz Pepsi Riff — magazyn muzyczny
16.55 Pac Man — serial animowany dla dzieci
17.25 Szczęśliwy rzut — teleturniej
17.55 Sąsiedzi (259) — australijski serial obyczajowy
18.30 Informacje
19.00 Telewizja 101 (15) — serial USA dla młodzieży
20.00 Prawo Burke'a (10) — serial sensacyjny USA
21.00 Brygada Acapulco (16) — serial sensacyjno-przygodowy USA
22.00 Informacje
22.10 Biznes tydzień — magazyn gospodarczy
22.30 „Sny z podwórka” (Backstreet Dreams) — dramat USA (1990) reż. Rupert Hitzig, wyk. Brooke Shields, Jason O'Malley (97 min.)
1.15 Disco relax — program muzyczny
2.15 Pożegnanie

TVPOLONIA

7.00 Panorama, 7.10 Dzień dobry z Polski, 9.00 Wiadomości, 9.15 Tylko Kaśka (6) — serial dla młodzieży, 9.45 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy (7) — serial, 10.55 Diariusz — magazyn rządowy, 11.05 Magazyn katolicki, 11.30 Pegaz — tygodnik kulturalny, 12.00 Wiadomości, 12.15 Za metą — magazyn

PR I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00.
5.07 Niezapomniane melodie, 5.20 Rozmaitości rolnicze, 5.50 Gimnastyka, 6.00—8.30 SYGNAL DŃ, 8.30 Radio biznes, 9.05—10.30 CZTERY PORY ROZRYWKI, 9.05 Ekoradio, 10.30 Melchior Wańkowicz „Ziele na kraterze”, 10.40 Przeboje '94, 11.05 Akademia młodych, 11.27 Filmowa muzyka, 11.35 Szkoła gadać..., 12.28—16.00 PO HEJNALE, 12.30 Radio kierowców, 13.40 Dziennik rolniczy, 14.00 Czas felietonisty, 14.30 Radio kierowców, 15.00 Reportaż aktualny, 15.30 Radio kierowców, 16.12 Aktualności, 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego, 17.03 Tygodniówka, 17.45 Z archiwum Muzycznej Jedynki: Królowie swinga — Lionel Hampton, 18.05 Echo, 18.25 W pracowniach polskich uczonych, 18.35 Przeboje wiecznie młode, 18.55 Przeboje Muzycznej Jedynki, 19.30 Radio dzieciom: „Cyryl w Szczyrku”, 20.07 Totolotek, 20.10 „Special English”, 20.20 Wszystko jest poezją, 20.25 Koncert życzeń, 20.45 Ivo Andrić „Opowiadania”, 21.05 Sport, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 Wydarzenia dnia, 22.25 Słuchajmy razem — zaprasza Anna Arendt, 22.50 Wojsko, militaria, obronność, 23.05 Poezja z ducha muzyki początku..., 23.10 Muzyka baroku, 23.55 Myśl pod koniec dnia, 0.02—5.00 PROGRAM NOCNY

PR III

SERWIS TRÓJKI od 1.00 co godzinę, ostatni 22.00

sportowy, 13.15 Biografie: „Ordona” — film dokumentalny, 14.05 Muzyczna Jedynka, 14.35 Magazyn polonijny, 15.25 Weekend, 16.00 Zaproszenie do Polski, 16.20 Weekend, 16.30 Varius Manx — film Bolesława Pawicy i Jarosława Szody, 17.00 Teleexpress, 17.15 Tik-Tak — program dla dzieci, 17.50 Weekend, 18.10 Jest jak jest (4) — serial, 18.35 Weekend, 19.00 Hity satelity, 19.20 Dobranoc: „Lis Leon”, 19.30 Wiadomości, 20.05 Diariusz — magazyn rządowy, 20.15 Magazyn kulturalny, 20.30 Polska Kronika Ogórkowa, 20.40 Weekend, 21.00 Panorama, 21.30 Dom (7) — serial, 23.10 Paer — magazyn muzyczny, 23.55 Musicale — Zdzisława Sośnicka, 0.45 Kobieta samotna — film polski 1981, reż. Agnieszka Holland, wyk. Maria Chwalibóg, Bogusław Linda (92 min.), 2.20 Bez prądu: Edyta Bartosiewicz

TV R

14.35 Kościół w okresie przemian
15.05 Program dnia
15.10 Victor i Hugo (1) — serial animowany USA
13.35 Zwierzęta z ginącego lasu (7) — film animowany
16.00 Klarysa wyjaśni wszystko (19)
16.30 Msza święta
17.30 Crystal (95) — serial wenezuelski
18.10 Kronika
18.40 Rekomendacje kulturalne
19.00 Świat Piotra Szulkina — cz. 2
19.15 Siostry (4) — serial USA, wyst. S. Kurz, J. Phillips
20.05 Rick Astley — angielski program muzyczny
20.15 Krótki kurs historii Rosji (2): Upadek carów — angielski serial dokumentalny
21.05 Simple Red — angielski program muzyczny
21.25 Publicystyczny talk show
22.00 Kronika
22.10 Sport
22.15 Kabaret — Marginalia
22.40 Magazyn studencki — Universitas
22.55 Nasza antena
23.00 „Życie to dzika gra” (Wild Rebels) — dramat sensacyjny USA (1970) reż. William Greife, wyk. Steve Alaimo, Willie Pastrano (90 min.)
0.30 Hejnal

TV Katowice

6.55 TV POLONIA, 9.00 Poranek z TV Katowice, 11.05 Różowa dama, 12.00 Aktualności, 12.05 Kim jesteś, Monkey Zetterland — film USA, 13.35 Wielkie morderstwa i procesy XX wieku, 14.05 Przystanek Katowice, 14.20 Muzyczna Tele Trójka, 14.35 Koszałek Opałek, 15.00 Aktualności, 15.05 Program dnia, 15.10 Victor Hugo (1) — serial, 15.35 Zwierzęta z ginącego lasu, 16.00 Klarysa wyjaśni wszystko, 16.35 Rozmowa tygodnia, 16.50 Reżyser miewa pomysły, 17.05 Kwadrans z Renatą Przemyską, 17.20 Crystal, 18.00 Gość Tele Trójki, 18.10 Aktualności, 18.40 Studio pod Bukiem, 19.00 Gazeta domowa, 19.15 Siostry — serial USA, 20.05 Rick Astley, 20.10 Krótki kurs historii Rosji: „Upadek carów”, 21.10 Simply Red, 21.25 Jacy jesteśmy, 21.45 Trudny wybór — program Teresy Rel-Szeligowskiej, 22.00 Aktualności, 22.05 Różowa dama, 22.55 Program dnia, 23.00 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, 23.35 Raz, dwa, trzy, 24.00 Podróż do wnętrza, 0.30 Grupa Przekaz, 1.00 Siostry — serial USA

TV RAI UNO

6.00 Euro News, 6.45 Magazyn poranny (dzienniki godz. 7.00, 8.00, 9.00), 9.30 Wiadomości, 9.35 „Serca wiecznie młode” — serial USA, 10.00 Dziennik, 10.05 „Zdarzyło się we Florencji” — film fab. w rol. gl. Tommy Kirk, Anette Punicello, 11.35 Przyjemne i pożyteczne, 12.25 Prognoza pogody, 12.30 Dziennik, 12.35 „Morderstwo to jej hobby” — serial USA, w rol. gl. Angela Lansbury, 13.30 Dziennik, 14.00 Kroniki włoskie, 14.20 Świat Quark — filmy przyrodnicze, 14.50 „Przygody młodego Indiana Jonesa” — serial USA, 15.45 Program dla dzieci (15.55 Vivat Disney, 16.25 „Pogromcy duchów”, 17.30 „Zorro”, 18.00 Dziennik, 18.20 „Niesłychane historie” — serial, 18.50 Wesołe miasteczko — gry, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 Golden Circus — festiwal cyrkowy, 22.35 Dziennik, 22.45 „Rozumiemy się bez słów” — film włoski, odc. 1, 0.05 Dziennik, 0.20 II część filmu, 1.00 Wszelchnia TV: Sri Lanka, 1.30 Półgłosem, 1.40 „Kochankowie Wielkiej Niedźwiedzicy”

cy” — serial, odc. 6, 2.50 Check up — magazyn medyczny, 3.25 „Wiosny na wietrze” — serial,

TV Polonia 1

6.00 Maria, 6.45 Lista Hit-Off, 8.10 Seriale dla dzieci, 9.20 Sprawiedliwi, 10.15 Jolanda, 11.00 Zbuntowana, 11.45 Detektyw Remington Steele, 12.40 Spisek przeciw Stalinowi — film USA 1955, reż. Delbert Mann, wyk. Melvyn Douglas, 14.30 Lista Hit-Off, 15.55 Seriale dla dzieci, 17.10 Sprawiedliwi, 18.20 Jolanda, 19.10 Zbuntowana, 20.00 Ocean (4) — serial wł.-hiszp., 21.50 Miłość na nowy rok — komedia USA, 1973, reż. Gordon Wiles, wyk. Sissy Spacek, 23.30 Sport, 24.00 Podróżnik znowu w Missoury — film USA 1958, reż. Jerry Hopper, wyk. Lee Marvin, 2.00 Zbuntowana, 2.40 Ocean (4) — serial wł.-hiszp., 4.15 Lista Hit-Off, 5.10 Magnum

TV Bratysława I

8.30 Języki obce, 10.05 Niewolnica Isaura, 10.30 Winiem i ma: „Rudo” (1/5) — serial, 11.35 Teleweekend, 12.10 Protagoniści — serial dok., 12.30 Hex — koncert, 13.15 Psalm o sprawiedliwych — film dok., 13.45 Salon piękności, 13.55 Dzieci miłości — wychowanie dzieci głuchoniemych, 14.25 Wołanie w ciemności, 14.55 Magazyn dla młodzieży, 15.25 Złoty na Słowacji, 16.00 Pies, przyjaciel człowieka — serial hiszpański, 16.25 Popołudnie na telefon, 17.25 Wiadomości, 17.30 Magazyn motoryzacyjny, 18.05 Rodzina Addamsów, 18.30 Koko fortuny, 19.00 Dobranoc, 19.10 Kalendarz historyczny, 19.30 Dziennik, 20.10 Ulica ukryta kamerą, 20.50 A propos TV, 21.15 Tele-flash-moda, 21.40 Polityka od kuchni, 21.50 A propos filmu 22.20 Lyryczny — serial kryminalny, 23.50 Wydarzenia

TV Bratysława II

6.55 Języki obce, 17.30 Niewolnica Isaura, 18.00 Programy regionalne, 18.30 Dobranoc, 18.40 Minimum o kosmetyce, 18.45 Hit fit, 19.00 Magazyn komputerowy, 19.15 Teleserwis, 19.30 Dziennik, 20.05 Tydzień w parlamencie, 20.15 Lekarze żywych trupów — film dok., 21.00 Ślady przeszłości, 21.30 Wiadomości, 21.50 Sport, 22.00 Rock'n'roll, 22.25 Comedores

RADIO • RADIO • RADIO

6.00—9.05 ZAPRASZAMY DO TRÓJKI: 6.15 Angielski, 7.45 Sport, 8.10 O co chodzi? 9.05—11.10 KAŻDY GRA INACZAJE — prowadzi Jan Chojnacki, 9.15 PPR — Poranna Porcja Rozrywki, 9.30 Informator ekonomiczny, 10.10 PPR, 11.10 Wrzucę Trójkę — magazyn motoryzacyjny, 12.05 W tonacji Trójki, 13.05—15.00 KANON TRÓJKI, 13.10 Książka tygodnia: Katarzyna Sierańska — „Syt, Emigracja”, 13.20 Powtórka z rozrywki, 14.05 Co nam zostało z tych płyt, 15.05 Brum, 16.00—19.05 ZAPRASZAMY DO TRÓJKI, 18.10 Sport, 19.10—22.00 LISTA PRZEBÓJÓW PROGRAMU III — prowadzi Marek Niedźwiecki, 22.05 Sport, 22.10 Zespół adwokacki „Dyskrekcja”, 22.55 Angielski, 23.00 To był dzień, 23.30 New Age, 0.05—6.00 TRÓJKA POD KSIĘŻYCEM.

POLSKIE RADIO KRAKÓW

na antenie 68.75 FM
Całodobowy dyżur telefoniczny — Kraków: 33-88-07
Wiadomości co godzinę przez całą dobę
Wiadomości regionalne: 6.05, 7.05, 10.05, 16.05, 17.05, 19.05, 21.05.
Wiadomości sportowe: 8.05, 20.05
Wiadomości kulturalne: 7.30, 14.05
Wiadomości gospodarcze: 8.30, 17.30
Auto-serwis: 6.30, 9.05, 15.05, 18.05
Główny Papierów Wartościowych — notowania: 12.25, 14.25
5.00—9.00 Co niesie dzień — prowadzi Leszek Nanus, 9.10—12.00 Przed Hejnałem — maga-

zyn w oprac. Anny Balickiej, w tym: 9.10—10.00 Autoaudycja, 10.30 „Z radiowej biblioteki” Zofia Agnieszka Kłakówna „Moje Maroko, czyli skok do głębokiej wody”, 12.00—12.30 Monitor małopolski — wydanie południowe, 12.30—15.00 Kram — prowadzi: Andrzej Kaczmarski i Andrzej Kucukczka, 15.10—16.00 Propozycje do Listy Przebojów — prowadzi Tomasz Czeczotko, 16.00—18.00 Monitor małopolski, w tym: 17.30 Obserwator gospodarczy w oprac. Sławomira Mokrzyckiego i Witolda Tuszyńskiego, 18.15—18.30 „Sam i sobie” — magazyn dla niepełnosprawnych Teresy Kasperkiewicz, 18.30—19.30 Studio sport, 19.30—20.00 W kręgu muzyki country — audycja Wacława Nowotarskiego, 20.10—22.00 Szlak Sound — program Antoniego Krupy, 22.00—23.00 BBC, 23.05—24.00 Piwnica pod Baranami — audycja Jolanty Drużyskiej, 0.05—5.00 Nocny Szlak Radia Kraków — prowadzi Marek Tomalik.

RADIO Zet

Wiadomości co godzinę: 24.00—6.00; Wiadomości co pół godziny: 6.00—22.00; Wiadomości sportowe: 7.05, 7.35, 8.05, 9.05, 11.05, 14.05, 17.05, 20.05, 22.05, Auto-Moto-Zet: 7.37, 15.40; Wiadomości giełdowe: 12.30, 13.30
5.00 Świt z Radiem Zet, 6.40 Zet Sport, 7.00 Poranek z Radiem Zet, 7.40 i 8.40 Mała encyklopedia dobrych i złych obyczajów — audycja Jacka Fedorowicza, 8.10 Komentarz dnia 8.15 Gość Radia Zet — wywiad Andrzeja Wojciechowskiego, 9.00 Kuferek Radia Zet — gra Marzeny Chelmi-

niak, finał, 13.30, 10.00 Vademe-cum, program Edyty Woitczak, 12.00 „Dzwonienie do Pani...” Pana audycja Janusza Weissa, 14.00 Tajemniczy program Radia Zet, audycja Szymona Majewskiego, 17.30 Zielony telefon Radia Zet, 18.00 Wyżymazka — aud. Barbary Górskiej, 19.00 Jet Zet, 20.00 Klub Radia Zet salon artystyczny, 21.30 MTV — wiadomości muzyczne, 22.30 Hip Hop Zet — Plotki ze świata show-biznesu, 23.30 Bezsenność z Radiem Zet prowadzi Dorota Szuszkiewicz i Kazimierz Robak, 1.00—5.00 Noc z Radiem Zet.

RMF FM

Tel. (012) 67-00-20
Wiadomości co godzinę od 0.45 Giełda: 12.05, 14.05
5.00—9.00 „Rano, Mój Fru-wać” — pieczeni poranne tosty 9.00—13.00 „Radio Materii i Formy” — na tacy dużo lub mało 13.00—17.00 „Relacje, Migawki, Flesze” — rajd reporterów 17.00—19.45 „Rockujemy Muzykę Fantazyczną” — gramy w rosyjską ruletkę, 19.45—21.45 „Radio. Muzyka. Fakty” — przegląd wydarzeń dnia, 21.45—1.00 „Rock Metal Funky” — zdejmujemy nocną koszulkę, 1.00—5.00 „Rozterki Marzenia Fobie” — nocne odloty
Program Kraków traffic: 6.25, 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26, 15.59, 16.26, 16.59.
Informacje regionalne: 10.26, 11.26, 12.26, 13.26, 17.26.
Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w programach telewizyjnych i radiowych redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SUPLEMENT DO TELE magazynu

Zmiany w programach telewizji polskiej nadesłane w ostatniej chwili do redakcji:
Sobota pr. 1 TVP: 1.20 „Na północno-zachodnim szlaku” — film francuski, Program 2: 14.55 Kwadrans z Hemarem: „Kiedy znów zakwitną białe bzy”, 20.00 Program rozrywkowy.
Niedziela pr. 1 TVP: 15.05 Polska w Loreto — film dok., 15.50 Wanda — sumienie Francji, 17.50 Akropoland — program satyryczny, 18.10 „De Quinn”, 21.05 Pod egidą kabaretu (1), 22.30 Sportowa niedziela, 22.55 Renata Przemyska — nowe piosenki.
Poniedziałek pr. 1 TVP: 9.55 Muzzy in Gondoland, 16.25 Gimnastyka umysłu, Program 2: 11.00 Dozwolone od lat 40, 11.50 Krakowskie legendy, 22.50 Paryż — Warszawa: wywiad z Malcolmem McLarenem, 23.10 Wołanie o pomoc.
Wtorek pr. 1 TVP: 13.25 Plastikowy hit — magazyn modelarski, Program 2: 21.35 Pogotowie ekologiczne Dwójki, 23.40 Studio sport.
Środa pr. 1 TVP: 13.50 Dzieci mroku — program o wampirach, 14.10 Dzieło, arcydzieło, kicz — Jacek Malczewski, 22.00 Program red. katolickiej, Program 2: 16.25 Jedenastu świadków przeciwko jedenastu tysiącom — film dok.
Czwartek pr. 1 TVP: 11.30 Pojedynek miesiąca, 11.50 Tani program o poezji, 22.00 Diariusz, 23.20 Gdy przyszło rozwiązać Armię Krajową — program dok Program 2: 16.30 Slayer: „Machine Head” koncert.
Piątek pr. 1 TVP: 14.25 Gayowe igrzyska (1), 15.00 Rock raport, 22.20 Teatr mody Xymeny Zaniewskiej, 23.20 Pchaterowie, skandalisci i inni, Program 2: 20.00 Młodzi od swoich wvroków — film dok. 0.05 Jimmy Page i Robert Plant — koncert.

ANNA SZYMAŃSKA

Życie polityczne dzikich

Kto rozumie, dlaczego prezydent — zdaniem premiera — wzywa do łamania prawa, a premier — zdaniem prezydenta — prawo już złamał? Kto rozumie, dlaczego prezydent najpierw skarży ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, a potem nie przysyła na rozprawę swojego przedstawiciela, rząd zaś najpierw wprowadza do budżetu autopoprawkę, a potem ją wycofuje?

Kto rozumie, dlaczego posłowie, zamiast zajmować się bieżącą pracą, zastanawiają się, czy już, czy dopiero za chwilę zmieniać przepisy Małej Konstytucji, dywagują, jak zmienić ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, tak by Trybunał mógł pracować bez uszczerbku dla swojej powagi?

Jeżeli ktoś jeszcze nie zrozumiał, że choroba na władzę jest nieuleczalna, a jedynym na nią lekarstwem jest władza, nieważne jakimi osiągniętymi środkami — to ostatnie dni pokazały, że był chorym na ucziwość romantyk. A czasy romantyków w Polsce należą już do przeszłości. Teraz niebezpieczeństwem staje się brutalna walka.

Falandyzacja — o której jeszcze niedawno mówiono z przekąsem — przestała być terminem śmiesznym. Staje się ponurą rzeczywistością. To, co w pewnym momencie uznano za ekstrawagancję jednego ministra, który działał tak, jak mu szef każe, weszło do praktyki obowiązującej powoli większość urzędników w państwie. Umiejętność „falandyzowania” bywa przedmiotem chwaty — dobry „falandyzator” wchodzi do prawniczej elity i jest darzony szacunkiem — tak jak kiedyś największym szacunkiem wśród złodziei obdarzano kaskarzy.

Najzabawniejsze jest, że „dziury w całym”, czyli luk w ustawach, szukają często ci, którzy je tworzyli. Paranoja sięga zenitu. Istnieje duża szansa, że cała ta operacja skończy się totalną wojną wszystkich ze wszystkimi — koalicji z prezydentem i vice versa, koalicji z opozycją — co jest teoretycznie normalne, ale może nie w takiej skali, jaką teraz obserwujemy — opozycji z prezydentem etc. Kto normalny rozumie, o co to w tym wszystkim chodzi? A może ktoś przytomny wreszcie się obudzi i powie „dość”? Zmęczenie politycznymi gierkami jest tak duże, a obrzydzenie do nieczytych zagran już chyba na tyle powszechne, że ten, kto pierwszy spróbuje wyłazić kibel zimnej wody na rozpalonych adwersarzy, ma szansę na skok w rankingach politycznej popularności.

„Prawem nie wolno grać w mabuko” — grzmiał niedawno prof. Geremek, ale jego głos ciągle brzmi jak głos wołającego na puszczę. O dzikich obyczajach przy wprowadzaniu stawek podatkowych określonych drogami mówi prof. Cierniewski. Koalicjanci mówią o prawno-politycznych grzechach, a Kancelaria Prezydenta „falandyzuje”. Co po tych wszystkich grzechach i zagrywkach zostanie z prawa, które przez ostatnie 5 lat próbowano żmudnie dostosować do cy-

wilizowanych reguł? Ser szwajcarski! Takie dworowanie, jak to, które przed chwilą uczyniłam, nie jest dobrym obyczajem, ale też nie o dobrych obyczajach piszę, tylko o czymś, co w skrócie można by nazwać „życiem politycznym dzikich”.

Kiedy na początku wieku Bronisław Malinowski opisał „Życie seksualne dzikich”, była to lektura tyleż dla owych czasów bulwersująca, co mająca walory poznawcze. Na pewno lektura warta przeczytania. Gdyby dziś, obserwując to, co się wokół dzieje, pisać „Życie polityczne dzikich”, lektura ta byłaby jedynie bulwersująca. Bo jeśli w społecznościach dzikich obowiązywały jakieś reguły, to dziś dla polskiego życia politycznego reguła staje się brak reguły. Co więcej — przestają obowiązywać i dobre obyczaje, i tak wydawałoby się podstawowe zasady, jak szacunek pomiędzy tymi, którzy ze społecznego mandatu społeczeństwem rządzą.

Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu — instytucje, które swoimi kompetencjami, powagą, godnością miały stać na straży przestrzegania demokratycznego porządku i systemu prawnego, stają się obiektami, które są bez pardonu używane w kolejnych przetargach politycznych. Paradozem polega na tym, że Trybunał Konstytucyjny sam wymaga ochrony. Jedną z najważniejszych instytucji w państwie traktuje się niepoważnie i kapryśnie. Można by powiedzieć, że miejsce na pokazywanie fochów jest dość, a Trybunał nie jest do tego miejscem najlepszym.

I prezydent, i koalicja zachowują się jak saperzy, którzy na oślep i bez żadnego planu minują sami sobie grunt pod nogami, zapominając przy tym, że i oni się po zaminowanym terytorium poruszają. Można się oczywiście zastanawiać, kto pierwszy wyleci w powietrze i na czyją minę wejdzie. Ale oglądanie trupów nigdy nie jest przyjemne. A zwłaszcza w wypadku, gdy w wyniku eksplozji mogą się rozlecieć, z mozołem od kilku lat tworzone, podstawy demokratycznego państwa, a najbardziej pokiereszowane wydziej z tej operacji prawo. I obywateli. Bo kiedy nie ma jasno określonych reguł, zaczyna obowiązywać prawo pięści, prawo silniejszego.

Dziś znaczna część polityków zachowuje się wedle zasady: po-

tem „choćby potop”. Potem — to znaczy po wyborach prezydenckich. Przewidywano, że zanim do samych wyborów dojdzie, będziemy świadkami brutalnej walki politycznej. Ale mało kto przewidywał, że będzie to też walka tak potwornie oglupiająca. I wyniszczająca. Co gorsza — nie tylko bezpośrednio zainteresowanych udziałem w wyborach, ale przede wszystkim godzącą w podstawy normalnego funkcjonowania państwa.

Kiedyś pisano, że jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. W Polsce zaś, w ostatnich miesiącach, jeśli nie do końca jasne są pewne posunięcia, to wiadomo, że gdzieś w tle czają się wybory prezydenckie. Zostało do nich jeszcze kilka miesięcy, podczas których życie w państwie powinno się, przynajmniej teoretycznie, toczyć normalnie. Tymczasem praktyka ostatnich dni wykazuje, że politycy coraz częściej dochodzą do wniosku, iż im więcej nienormalnych sytuacji, to tym więcej okazji do zaprezentowania własnych, mocno niekonwencjonalnych poglądów.

W zasadzie można się zacząć zastanawiać, czy ci, którzy chcą rządzić i mają poczucie, że są do rządzenia predestynowani, pomysłili przez chwilę, że nie mają do czynienia ze społeczeństwem zbiorowo oglupiałym, które bezkrytycznie ogląda spektakl zafundowany mu przez tzw. elity polityczne? Ze są u władzy, bo ktoś ich wybrał — czyli mówią językiem rynkowym: wynajął. I w dodatku płaci, i ma prawo wymagać. Płaci nie tylko żywą gotówką, którą rządzący z kasy państwa za swoje „usługi” pobierają. Najczęściej jest bowiem tak, że za głupotę rządzących płacą obywatele. Na szczęście istnieje także druga strona medalu i ci, którzy na chwilę dostali dostęp do „kasy”, muszą się rozliczyć. Jest to ten element politycznej gry, który daje odrobinę nadziei, że Polak przynajmniej po szkole nie będzie mądry.

W mnogich scenariuszach na najbliższe miesiące rozważa się kilka możliwych wariantów. Jeden przewiduje, że zostanie rozwiązany parlament. Inni — proponują dwóch prezydentów. Jeszcze inni sądzą, że prezydent nie rozwiąże parlamentu, ale za to rozepie rzad i sam zdecydować, kto będzie premierem. Rozważana jest możliwość dyktatury, anarchii, wariantu latynoskiego i Bóg wie jeszcze czego. Na mój gust brakuje w tym zestawie wariantu pod tytułem „normalność”. A on jest chyba najbardziej potrzebny. Lecz niestety — obserwuje się brak woli wykonawców do zrealizowania tego ostatniego scenariusza.

Dwa są rodzaje konserwatyzmu — konserwatyzm wartości i konserwatyzm instytucji. Polską rządzą obecnie konserwatyści instytucjonalni, którzy dokładają wysiłków, aby zachować bez zmian możliwie wielką liczbę szeroko pojętych instytucji Polski Ludowej — monopol państwa, model administracji, państwową własność środków produkcji, rozdrobnione rolnictwo oparte na gospodarstwie rodzinnym.

SLD i PSL są ugrupowaniami skrajnie konserwatywnymi z punktu widzenia instytucji — co zresztą nie jest niczym dziwnym. Instytucje zazwyczaj żyją dłużej niż system, który je stworzył.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI - boński korespondent „Dziennika”

Trójkąt Bermudzki

Konserwowanie instytucji socjalizmu realnego tak dalece pochłania obie partie rządzące, że nie mają czasu na sformułowanie własnego systemu wartości. Teoretycznie więc ani SLD, ani PSL nie są partiami politycznymi, stanowią tylko polityczną egzekutywę instytucji broniących swojej egzystencji i walczących o przetrwanie.

Na przełomie roku napotkałem w polskiej prasie wiele artykułów poświęconych rozszerzeniu Unii Europejskiej na Wschód. Teksty, także w „Dzienniku Polskim”, miały charakter oświatowy — ich autorzy tłumaczyli Polakom, że pierwszym i najważniejszym problemem, jeśli chodzi o pełną integrację Polski i innych państw Europy Wschodniej z Unią, są pieniądze. Wymienia się różne sumy, jakie po przyłączeniu musiałaby wydać Bruksela. Ponieważ jedni podają wyliczenia w ECU, inni w dolarach, jeszcze inni w markach niemieckich, a to wszystko w setkach milionów, czy wielkościach przekraczających możliwości wyobraźni zwykłego człowieka, powstaje dodatkowe zamieszanie, z którego człowiek po prostu wycofać może tylko jeden wniosek: że nas nie przyjmą, bo to jest za drogo.

Napisałem o dodatkowym zamieszaniu, ponieważ błąd zasadniczy takich wyliczeń tkwi gdzie indziej — mianowicie w traktowaniu Unii Europejskiej wyłącznie w kategoriach gospodarczych, jako europejskiej wspólnoty gospodarczej, albo jeszcze bardziej wąsko — jako wspólnego rynku. Europejska Wspólnota Gospodarcza oczywiście istnieje nadal, nawet w sposób znacznie bardziej realny niż Unia Europejska, bo w odróżnieniu od niej ma osobowość prawną. Istnieje również Wspólny Rynek.

Ale Polska nie jest kandydatem ani do europejskiej wspólnoty gospodarczej (z małych liter, dla podkreślenia, że mowa tu nie o instytucji, ale o praktyce), ani do wspólnego rynku (także z małych liter), tylko do Unii Europej-

skiej (z liter dużych), która jest, czy też dopiero ma być w przyszłości instytucją polityczną.

Rozstrzygnięcie będzie miało charakter polityczny, dokładnie rzecz biorąc strategiczno-polityczny, a pieniądze będą odgrywać rolę drugorzędą. Jest to dokładnie ta sama sprawa, jak z rozszerzeniem NATO — dużo się pisało i mówiło o przystosowaniu uzbrojenia, łączności, systemów dowodzenia do standardów NATO-wskich i o tym, ile to będzie kosztowało, tymczasem w gruncie rzeczy wszystko sprowadza się nie do kalkulacji finansowej, tylko politycznej — wprowadzenie dyktatury wojskowej w Rosji, albo objęcie urzędu prezydenckiego w USA przez kandydata republikanów usunie na-

miera Pawlaka — tak jak od lat finansuje się w Grecji elektorat prezydenta Papandreou.

Dwie następne prezydentury — niemiecka w drugim półroczu i francuska w pierwszej połowie tego roku miały być przełomowe, właśnie jeśli chodzi o otwarcie perspektyw rozszerzenia. Niestety, mieliśmy pecha. W połowie niemieckiej prezydentury wypadły wybory kanclerskie w Niemczech, prezydentura Francji stoi w cieniu wyborów prezydenckich, które być może będą musiały być w ogóle przyspieszone. Znajomi dziennikarze francuscy twierdzą, że ciężko chory prezydent Mitterrand ustąpi jeszcze w styczniu. Tymczasem we Francji, po rezygnacji Delors’a, trwa istna łapanka na kandydatów i na razie

tychmiast wszystkie finansowe zastrzeżenia.

Jest prawda, że polskie rolnictwo w obecnym kształcie nie nadaje się do integracji i że kosztowałoby Unię Europejską, przy niezmienionych zasadach Wspólnej Polityki Rolnej, sumy przekraczające możliwości budżetowe Unii. Ale prawda jest także to, że dzisiejsza polityka rolna Brukseli jest, zwłaszcza po podpisaniu porozumień urugwajskiej rundy GATT, w ogóle nie do utrzymania. Parę rzeczy, które Unia przejęła po EWG, jest nie do utrzymania i będzie się je rewidować w r. 1996, w czasie konferencji przygotowawczej do Maastricht II.

Patrzcie na rozszerzenie Unii od strony forsy jest więc lekko mylące. Nie chodzi tylko o pieniądze i nie na pierwszym planie. Znacznie ważniejszym problemem jest nieprzystawalność polskich instytucji — na przykład prawa gospodarczego — do takich samych instytucji europejskich. Prawda, że nikt nie ma zamiaru obrzucać Polski pieniędzmi, ale już na pewno nikt z Brukseli nie będzie finansował państwowego przemysłu — nawet poddanego tak zwanej komercjalizacji — ani nie dołoży się do utrzymania monopolu.

Polsce potrzebna jest rewolucja instytucjonalna, której jednak nie przeprowadza ani konserwatywny rząd, ani równie konserwatywny Sejm, ani konserwatywne ugrupowania polityczne.

W pierwszej połowie minionego roku prezydentura w Unii Europejskiej miała Grecja. Było to — zdaniem bońskich dyplomatów — sześć najczarniejszych miesięcy dla Europy od wielu lat. Możemy się pocieszać, że gdyby Grecja dziś kandydowała do Unii, miałaby mniejsze szanse niż Polska, a nawet niż Bulgaria. Ale możemy też być pewni, że drugi taki numer jak z Grecją już się nie powtórzy. Nie będzie decyzji politycznej, sprzeczającej się do zgody na finansowanie przez podatników europejskich wyborców pre-

zglaszali się, jak to zwykle bywa, ambitni, ale niekoniecznie najodpowiedniejsi.

Nic dziwnego, że zarówno w czasie niemieckiej prezydentury, jak i teraz, kwestia rozszerzenia Unii traktowana jest od strony najbardziej pragmatycznej — to znaczy od jej efektów wyborczych. Można się naturalnie pocieszać, że antyintegracyjne wybryki niemieckich socjaldemokratów, dość czynnie adresowane do egoizmu niemieckiego kołtuna, nie przyniosły im sukcesu. A właśnie koszty integracji odgrywały w argumentacji SPD istotną rolę, jak również ochrona miejsc pracy i rynku. Trzeba przyznać, że chadecką jest znacznie bardziej dalekowzroczna, bo rozumie przynajmniej, że tworzenie u najbliższych sąsiadów, to znaczy w Polsce i w Czechach, relatywnie dobrze płatnych miejsc pracy jest zarządem konstruowaniem rynku przyszłości także dla niemieckich towarów.

Nic dziwnego, że przy wewnątrzpolitycznych turbulencjach w Bonn i Paryżu tak zwany Trójkąt Weimarski, zainicjowany niedługo przez Skubiszewskiego i Genschera, przeobraził się w coś w rodzaju Trójkąta Bermudzkiego — wszyscy wiedzą, że coś takiego istnieje, ale nikt nie ma pojęcia, o co właściwie chodzi. Nie przypuszczam, aby reaktywowano politycznie ten tajemniczy trójkąt przed tym, za prezydentury Hiszpanii, czyli w drugiej połowie roku.

W każdym razie w najbliższych miesiącach — prawdopodobnie w maju lub czerwcu, Komisja Europejska przedstawi Białą Księgę integracji państw Europy Środkowej i Wschodniej. A w tej księdze nie będzie mowy o tym, na jakie pieniądze możemy liczyć, a na jakie nie — tylko jakich zmian strukturalnych w naszych instytucjach musimy dokonać, aby pasować do Europy. Kontynuowanie konserwatyzmu instytucjonalnego będzie od tej pory po prostu zdradą narodowych interesów.

ANDRZEJ KOZIOL

Sumienie świata

Czeczeńska tragedia - wydaje się - mało kogo obchodzi.

Kiedy w porze wieczornych dzienników telewizyjnych zmieniam kanały, na wszystkich widzę podobne obrazy: plonie wieżowiec, siedzi prezydent Czeczenii. Na ulicach leżą zwłoki, często zwęglone, nie wiadomo czyje — obrońców czy agresorów, Czeczeńców czy Rosjan. Zresztą rzecz biorąc narodowościowo, dzwina to wojna, zwłaszcza dla nas, przywykłych do tego, że wróg posługuje się obcą, niemiecką lub rosyjską mową. Tutaj wszyscy mówią po rosyjsku, przynajmniej do mikrofonów i kamer. Uwięzieni po piwnicach starzy ludzie często okazują się Rosjanami. Jednym z nich, znowu oczywiście po rosyjsku, przeklinają i Jelcynga, i Dudajewa. Wszystko to wygląda tak, jakby — zgodnie z ulubionym frazesem polityków całego świata — rzeczywistość było „wewnętrzna sprawa Rosji”.

Gdy piszę te słowa, jest poniedziałkowy wieczór. Do piątku, do chwili ukazania się tego numeru „Dziennika”, prawdopodobnie nie padnie Groznyj; już dzisiaj Rosjanie zajmują pozycje w odległości dwustu metrów od pałacu prezydenckiego. Wojna przeniesie się w góry, zamiennie w tyśiące drobnych, partyzanckich utarczek, w permanentną konfrontację, której przez długie lata nikt nie będzie mógł wygrać: ani rosyjska armia okopana w miejskich garnizonach, ani powstańcy korzystający z gościnności górskich autów.

Jeżeli tak się stanie, świat odechnie z ulgą. Wojna tocząca się na oczach globalnej wioski zmusza przywódców państw i szefów rządów do politycznej ekwilibrysty. Z jednej strony trzeba dać

satisfakcję własnemu społeczeństwu, nieco zbulwersowanemu imperialnym bandytyzmem, z drugiej nie wolno drażnić rosyjskiego niedźwiedzia. Wprawdzie zmalował jakby ten niedźwiedź, zepsiał, ale ciągle jeszcze zachował sporo dawnej, nuklearnej siły i nie pozbył się paskudnej, wielkomocarstwowej przywyczki — wszystko, co w zasięgu łapy, to moje. Świat odechnie z ulgą także dlatego, że wojna rozproszona po kaukaskich odludziach przestanie wreszcie psuć humory i odbierać apetyt milionom telewizorów. To nie przyjemnego oglądać zwęglone zwłoki i jednocześnie jeść kolację, a przecież większość głównych wydań dzienników telewizyjnych emitowana jest w porze wieczornych posiłków.

Tak naprawdę czeczeńska tragedia nikogo specjalnie nie ob-

chodzi. Nawet nas, podobno szczególnie uczulonych na rosyjską gońbę nieuczulonych na rosyjską gońbę, z pewnością przez historię mocno doświadczonych. Jakże nie dociera do polskiej świadomości, że jeżeli rosyjskie prawa do Czeczenii, do Kaukazu, będziemy mierzyć czasem panowania Rosji w tym regionie, to Polska tym bardziej powinna być częścią moskiewskiego imperium. Przecież nad Wisłą panowanie trwało o wiele dłużej niż nad Terekim. W dodatku car Wszechróśi do swych carskich astrańskich i kazańskich tytułów, do zagrabionego fińskiego księczego tytułu dodał tytuł króla Polski, na lew, oprócz czapki Monomacha, wdziewając jeszcze kołpak Witoldowy.

I my, tak egocentryczni, tak skłonni mierzyć wszystko swoją miarą, nie dostrzegamy, że tylko łaskawość Historii pozwala nam cieszyć się wolnością. Gdyby losy Polski pobiły się inaczej, gdyby dopiero koniec osiemnastowiecznych lat dwudziestego wieku przyniósł niepodległość naszemu krajowi...

Tego rodzaju spekulacje, w gruncie rzeczy bardzo naiwne, bo ahistoryczne, oczywiście nie mają sensu. Bardziej wydają się usprawiedliwione w kategoriach psychologicznych, bo mogą pomóc w przełożeniu cudzej tragedii na

nasze współczucie. Współczucie nie w najbardziej powszechnym, czułościowym znaczeniu tego słowa, ale pojmowane jako wspólne, jednocześnie odczuwanie...

Polska obojętność, którą możemy mierzyć także mizernymi ilościami demonstracji pod rosyjskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi, organizowanymi przez zawodowych demonstrantów, wydaje się symptomatyczna. Przede wszystkim jesteśmy już zmęczeni, i to zmęczeni wszystkim — nieustannym pościgiem za każdą złotówką, wiecznymi i niesamymi wojnami na politycznej polskiej górze, światem oferującym za pośrednictwem ekranu codzienną porcję okrucieństw.

Już nam brak tych sił, zazwyczaj dawanych przez nadzieję i determinację, jakie mieliśmy w 1956 roku podczas węgierskiego powstania. Już nie reagujemy tak spontanicznie — chociaż wtedy do współczucia domieszał się wstyd — jak w roku 1968, kiedy pancerne zagony strącały Czechosłowację. Już nie ma w nas gotowości do manifestowania wspólnoty, tak jak w roku 1989, kiedy pod trójkolorowymi flagami z ziejącą pośrodku dziurą spontanicznie gromadziły się tu-

(Dokończenie na str. 14)

DZIENNIK mleczki



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

BARBARA MATOGA

Twarde lądowanie

Pilotaż przestał istnieć, bo w Polsce już niczego się nie pilotuje

Miał być tak: wybory do samorządów gminnych połączone z wyborami radnych powiatowych, a żeby w połowie roku budżetowego nie robić zamieszania, powiaty miały zacząć działalność od 1 stycznia 1995 roku. Do tego czasu Sejm musiałby oczywiście uchwalić wszystkie potrzebne ustawy, no i zacząć prace nad reformą wojewódzka, natomiast metropolie powiatowe — przygotować siedziby dla starostów. 46 miast, liczących ponad 100 tys. mieszkańców, przyjęło — dobrowolnie — rolę królików doświadczalnych, na których, w ramach programu pilotażowego, testowano zdolność władz samorządowych do przejęcia zadań, zastrzeżonych dotychczas dla administracji rządowej.

I, jak to zwykle bywa w naszym kraju, okazało się, że

jest zupełnie inaczej.

Prezydent rozwiązał parlament, a wyborcy, skutecznie wspierani przez ordynację, władzę wykonawczą powierzyli koalicji SLD-PSL. Ustawy powiatowe wyładowały w szufladach Urzędu Rady Ministrów, w czerwcu wybieraliśmy wyłącznie gminnych radnych, a pierwszą decyzją, jaką podjął świeżo upieczony premier Waldemar Pawlak, było wstrzymanie podpisywania umów dotyczących programu pilotażowego. — Rząd chce się przywrócić proponowanym rozwiązaniom i podjąć ostateczną decyzję — oznajmił premier w chwili, gdy 26 przysiężnych „pilotaż” podpisał już odpowiednie porozumienia.

Rząd przyglądał się przez równy miesiąc, po czym odblokował pilotaż, ale na zmienionych zasadach. Znaczna część placówek kulturalnych (w większości na ich własne życzenie) pozostała na garnuszkach państwowym; zniesiono też obligatoryjny obowiązek przejmowania przez miasta szkół średnich. Rząd wykazał w tym wypadku godną podziwu troskę o zasady demokratyczne, uznając prawo miast do swobodnego wyboru, wzmacniając ją brakiem informacji na temat ewentualnego oddłużenia przejmowanych szkół. Przy okazji zaś sens programu pilotażowego został poważnie naruszony. Pilotaż miał być bowiem próbą generalną przed wprowadzeniem powiatów i dlatego też jedną z jego podstawowych zasad było przejście przez miasta jednakowego zakresu zadań, tak aby po roku ewolucja się w samorządności można było wyciągnąć odpowiednie wnioski. Z chwilą zaistnienia powiatów, miasta pilotażowe stać się miały miastami wydzielnymi, a ustrój terytorialny kraju — zmienić z dwu- na trójczłonowy.

PSL od początku odnosiło się do koncepcji powiatów z nieukrywaną niechęcią. Trzeba jednak przyznać, że nie było w tym osamotnione. Najwięcej entuzjazmu wykazywały te gminy, które miały stać się przyszłymi stolicami powiatów. Małe, wiejskie ośrodki obawiały się natomiast, że nowa struktura ograniczy ich samodzielność, a starostwa zaczną wysysać z gmin najwartościowszych, doświadczonych ludzi.

— Po co nam powiaty?

— pytali nie tylko wójtowie, ale także część naukowców i publicystów. — Dajmy najpierw okrzepnąć samorządom gminnym, zwiększmy ich uprawnienia, przygotujmy kadrę lokalnych działaczy i liderów.

Sporo zastrzeżeń budziła też sama metoda przeprowadzenia reformy, określona przez jednego z burmistrzów, zresztą ordynownika powiatów, „metodą na zapalenie płuc”. Konsultacje ze społeczeństwem ograniczyły się bowiem do zapytania o to, do którego powiatu gmina chce należeć, na co rady otrzymywały kilkanaście dni. Nie zapytano ich natomiast, czy w ogóle chcą powiatów, nie wyjaśniono zasad rozdziału kompetencji, finansowania nowych struktur, ba — przez dłuższy czas nie było nawet wiadomo, czy starosta będzie wybierany, czy też mianowany.

Te niedoróbki były w dużej części wynikiem pośpiechu, z jakim rząd Hanny Suchockiej przygotowywał reformę powiatową. Chodziło o to, by nowo wybrany parlament i nowy rząd postawić niejako przed faktem dokonanym — może nam się coś nie podobać, ale sprawy za-

szły już tak daleko, że reformy odkreślić się nie da. Przede wszystkim zaś pomysłodawcom tej swoistej rewolucji ustrojowej chodziło o kontynuację reformy władzy, tak udanie zapoczątkowanej na szczeblu gminnym.

Szło o to, by ograniczyć wszechwładzę centrali, która wciąż poprzez administrację, decydowała o tym, czy w Peimiu bardziej potrzebna jest szkoła, czy droga. Obserwując działania gminnych samorządów, które ze swoich funduszy nie tylko wspierały zadania, jakie powinien opłacić budżet państwa, ale potrafiły jeszcze wypracować bilonowe nadwyżki, twórcy reformy podkreślali, że te same zlotówki wydawane są „na dole” w sposób znacznie bardziej sensowny.

Ostateczna batalia o powiaty rozegrała się jednak nie w gminach, a na najwyższym szczeblu. Zdominowany przez PSL rząd odłożył reformę ad acta i wyrażając głośnie poparcie dla „samorządności w ogóle”, rozpoczął cichą, acz skuteczną walkę z jej szczerbowym elementem, jakim był program pilotażowy. Z okrojonego programu wycofały się od razu trzy miasta, nie które poważnie zmniejszyły zakres przejmowanych zadań. Pozostali „piloci” walczyli dalej, mimo iż pieniądze na ten cel były mniejsze niż zaplanowane i przekazywane z opóźnieniem. Minister Michał Strak, uważany za „głównego hamulcowego” reformy samorządowej, uważa, że

pilotaż był źle przygotowany,

że poprzednia ekipa powinna była zadania pilotażowe przekształcić w zadania własne, a środki na ich realizację czerpać z własnych, odpowiednio powiększonych dochodów gminnych. Ubolewa nad rezygnacją miast z części zadań, deklarując chęć przetestowania na ich przykładzie systemu zwiększania dochodów i zadań gminy. A jednocześnie w tegorocznym budżecie na zadania pilotażowe przeznacza się mniej pieniędzy niż w roku ubiegłym, a koncepcji powiatów i zmniejszenia liczby województw URM przeciwstawia reformę w postaci tworzenia związków międzygminnych i wielkich regionów z czterema stolicami — Warszawa, Poznań, Kraków i Gdańsk — co niektórzy nazywają odtworzeniem zaborów, z Wolnym Miastem Gdańsk na dodatek.

Rząd Pawlaka nie jest niechlubnym wyjątkiem w dziele ograniczania swobody samorządów. W zmniejszanie samodzielności finansowej gmin na swój wkład także rząd Olszewskiego, który udział samorządów w podatku od osób prawnych sprowadził z 5 do 3 proc. Rząd Suchockiej obciążył gminy pełną stawką podatku VAT, co ich budżety zubożyło o kolejne 5-8 proc. Jednocześnie malały subwencje dla gmin, a rosną dotacje celowe, które z ponad 12 proc. dochodów samorządowych w 1991 roku, urosły w dwa lata później do ponad 20 proc.. Oznacza to, że gmina ma coraz mniejsze możliwości manewru w ramach swojego budżetu, musi bowiem przede wszystkim realizować cele i zadania wskazane i finansowane przez rząd.

Lekarstwem na te bóleżki miała być reforma powiatowa, poprzedzona programem pilotażowym. I niezależnie od tego, czy ocenia się ją mniej czy bardziej krytycznie, stanowiła jakiś krok naprzód, próbę zmiany niezdrowej sytuacji. Rząd Pawlaka, tożale krytykując zamiary poprzedników, nie uczynił żadnego kroku. A raczej uczynił — tyle że wstecz.

— Pilotaż przestał istnieć,

bo w Polsce już niczego się nie pilotuje — mówi prezydent Krakowa Józef Lassota. Kraków domagał się na te zadania o 180 mld zł więcej niż proponował to wojewoda. Postawione pod ścianą miasto oddało więc administracji rządowej większość przejętych przed rokiem zadań, zostawiając jedynie drogi i prawo budowlane. — Mieszkańcy miasta nie odczuja specjalnych zmian — zapewnia prezydent Lassota — kłopoty będą mieli jedynie kierownicy placówek. — Chociaż... W ub. roku gmina dołożyła do pilotażu ponad 130 mld zł.

Czy obsługa krakowian nie pogorszy się, gdy tych pienię-

dzy zabraknie? Wicewojewoda Jerzy Miller twierdzi, że administracja poradzi sobie z taką sumą pieniędzy, jaką na zadania przeznaczył rząd. Tyle że centrala ma zwyczaj oddużać podległe sobie placówki pod koniec roku, a samorząd z długami musi sobie radzić sam...

Rzeszów pokłócił się z administracją rządową o 10 mld, bez których zagrożone byłoby funkcjonowanie szkół. Brak zapisu o dodatkowych pieniądzach na oświacie, obiecanych przez MEN we wcześniejszych rozmowach, prezydent Mieczysław Janowski uznał za jednostronne wypowiedzenie umowy. W ub. roku miasto dopłaciło do szkół, dróg, służby zdrowia i kultury ok. 80 mld. Ostateczną decyzję o rezygnacji z zadań, umownie już zwanych pilotażowymi, rada podejmie w najbliższych dniach.

Natomiast w Bielsku-Białej rada nie zgodziła się na rezygnację z programu. — Najwięcej efektów widać w gospodarce komunalnej — mówi prezydent Zbigniew Michniewski — np. most, który dotąd budowało się 3 lata, powstał w ciągu 4 miesięcy. Bielska rada uważa, że pozbywanie się zadań przyniesie szkodę społeczeństwu, ale w budżecie gminy nie przewidziano żadnych dopłat do pilotażu. W zeszłym roku wyniosły one 40 mld i wzorem miast śląskich miasto ma zamiar dochodzić ich zwrotu na drodze sądowej. Prezydent Bielska nie ma zielonego pojęcia, skąd weźmie pieniądze na pilotaż w sytuacji, gdy 370 mld dotacji budżetowej z pewnością nie wystarczy. Nie potępią więc tych miast, które z zadań zrezygnowały, bo sam by to uczynił, gdyby nie decyzja rady.

Nowo wybrany prezydent Tarnowa, Roman Ciepłota, deklaruje, że nie zakłada złej woli rządu, ale swoboda operowania pieniędzmi na poziomie gminy jest zupełnie iluzoryczna. Także w Tarnowie rada miasta zdecydowała o kontynuacji pilotażu, choć subwencja na rok 1995 będzie wyższa od ubiegłorocznej (tylko o 11 proc., a więc realnie mniejsza niż w roku poprzednim). Na częściowe tylko oddłużenie szkół pójdzie zapewne nadwyżka budżetowa, wojewoda zaś wstępnie zadeklarował, że postara się o dodatkowe środki na ten cel.

Mimo spektakularnych działań władzy centralnej, a zwłaszcza jej PSL-owskiej części, która użnała widać, że lepszy wróbel w garści — czyli obsadzone przez swoich województwa, część gmin i Krajowy Sejmik Samorządowy — niż kanarek w postaci niepewnych wyników wyborów powiatowych, mimo ewidentnych prób ograniczenia samodzielności samorządów, prezydent Józef Lassota

nie widzi przyszłości w czarnych kolorach.

— Nagłosnienie sprawy pilotażu, afera z dodatkami mieszkaniowymi, nacisk lobby samorządowego i prasy, powoduje pewne zmiany w myśleniu rządzących — mówi. Ostatnio podejmowane są prace nad ustawą o miastach, w Sejmie trwa dyskusja nad nowelizacją ustawy o samorządzie terytorialnym. Samorządowcy planują wprowadzenie programu „Miasta dla Rzeczypospolitej”, w ramach którego bez oglądania się na rząd chcą realizować reformę.

Świadomość, że proste rezerwy są już na wyczerpaniu, że w systemie zarządzania publicznymi pieniędzmi muszą nastąpić istotne zmiany, dociera już także do gminnych „dołów”. Ostatnia anketa URM, w której radni gmin mieli wypowiedzieć się, czy wola powiaty, czy też zwiększone uprawnienia dla siebie, wykazała, co prawda, że przeważają przeciwnicy powiatów, ale nawet minister Strak uważa, że bardziej miarodajne są wyniki badań CBOS, które wskazują na równowagę sił pro i antypowiatowych.

Swoisty, ale bardzo polski paradoks — to, co poprzednia ekipa nieco na siłę chciała wprowadzić, okazuje się do przyjęcia wobec zdecydowanego oporu jej następców. Zapewne zadziałał też czynnik czasu i możliwość lepszego poinformowania ludzi o celach reformy. W ten właśnie sposób, powoli, ale skutecznie, kształtuje się świadomość, że samorządność, podobnie jak demokracja, ma swoje wady i zalety, ale niczego lepszego dotychczas nie wymyślono.

Turniej tenisowy na kortach Wimbledonu jest od dawna ważnym punktem brytyjskiego sezonu towarzyskiego. Widzowie równie pilnie obserwują trybuny, co korty, badając, kto przybył i z kim. Przez lata pracy w Londynie bywałem tam obecny, nie z racji zasobności portfela lub pozycji towarzyskiej, tylko „z klucza”. Jako wiceprezydent Stowarzyszenia Prasy Zagranicznej, największej na świecie organizacji tego typu z historią dłuższą od wimbledońskiej, bo ponadstuletnią, znalazłem się w lokalnej nomenklaturze bankietowo-imprezowej. Było to przyjemne, acz nieco męczące, bo poza chodzeniem na kilka rękawki przyjeżdżałem, trzeba było jednak też pracować.

TADEUSZ JACEWICZ

TURNIEJ

Tytani tenisa w końcu lat 70. nie zarabiali jeszcze milionów, jak dzisiaj, ale już dostawali sumy trudno wyobrażalne dla polskiego korespondenta. Byli to młodzi bogacze, otoczeni sławą i cieszący się przyjemnościami życia, z nią związanymi. Można im było tylko zazdrościć. Choć nie zawsze. Pamiętam dzień, kiedy z nieba lał się żar (zdarza się to także w Anglii), a rozgrywka finałowa trwała już 4 godziny. Dwaj finaliści, złani potem, z żyłami nabrzmiałymi na czołach, staniając na nogach, z rosnącym trudem machali rękami. Siedziałem wtedy wygodnie na zacienionej trybunie, z zimnym napojem pod ręką i doszedłem do mało odkrywczych wniosków, że pieniądze i sława są ważne, ale w tym momencie mnie jest jednak zdecydowanie lepiej niż im. Nie była to konstatacja przykra.

Taki moment nadszedł dla nas teraz w polityce. Wprawdzie do jesieni jest jeszcze sporo czasu, ale rozpoczęły się już rozgrywki finałowe w turnieju, którego zwycięzca zostanie prezydentem. Przyznać trzeba, że jest to dobra postać, choć z pewnością pieniądze w Belwederze mniej niż na drugorzędnym korcie zawodowców, a na sławę trzeba cię-

żko zapracować. Niemniej jest to walka o dużą stawkę i nie są to zasady obowiązujące w niej zasady elegancji. Dla nas, siedzących na trybunach, jest to widowisko atrakcyjne lub irytujące, ale na pewno znacznie mniej męczące niż dla polityków, którzy coraz szybciej biegają po boisku. Nadchodzi bardzo przyjemna faza demokracji, w której miliony przyglądają się, oceniają i krytykują grupkę podenerwowanych ludzi, usiłujących zdobyć naszą przychylność. Nie będzie to dla nich łatwe.

Postaramy się wyobrazić sobie dni i noce kilkuset, może kilku tysięcy ludzi w Polsce, którzy liczą na sukces w jesiennych wyborach prezydenckich. Nie mówię oczywiście tylko o kandydatach, bo tych będzie ostatecznie nie więcej niż tuzin,

Polaków, tylko „przyłożenia” przeciwnikowi.

Politycy nie mają teraz spokojnej chwili. Przeciwnicy okładają się coraz energiczniej, partnerzy przyglądają się sobie nieufnie i usiłują dojść, co inni kombinują, współpracownicy biegają, fizycznie i psychicznie spoceni, żeby zdobyć jakieś przewagi swoim faworytom. Taki stan szybko przeradza się w obsesję. Turniej tenisowy trwa maksimum dwa tygodnie, turniej prezydencki potrwa prawie rok. Trzeba będzie sporej kondycji, żeby to wytrzymać. Na szczęście biegają inni, my możemy wygodnie siedzieć na trybunach.

Ta bieganina może irytować i niepokoić. Nie wolno się takim uczuciom poddawać, bo, jakkolwiek nadymają się politycy i z

Z bliska

ale o ich bliższych i dalszych współpracownikach i tzw. aktywach, który będzie harował dla swojego człowieka, żeby później, po otwarciu bitewnego potu z czoł, zasiąść w służbowych limuzynach i bawić się baterią telefonów na biurkach.

W Polsce współczesnej utarła się specyficzna praktyka walki politycznej, nie spotykana gdzie indziej w demokratycznej Europie. Walka ta toczy się nie na działaniu, tylko na pokrzykiwaniu. Nie ma u nas przypadków, kiedy polityk mówi: „Zrobiłem to i tamto, mam nadzieję, że oceniacie to dobrze, więc proszę o wasze głosy, żeby móc to robić dalej”. Norma jest technika, znana z dziecięcej piaskownicy: „przezywanie się” polityków, którzy nie mają nic do powiedzenia o własnych sukcesach, natomiast energicznie wytykają brak osiągnięć przeciwnikom. Argumentacja negatywna rządzi w Polsce. Musi to dziwić nawet mało spostrzegawczego obserwatora, bo wrażliwość polityków na krytykę jest nikła, a odporność na afery, które gdzie indziej zmiałyby całe rządy, u nas jest bardzo wysoka. Tak czy inaczej, szuka się nie sposobów korzystnej prezentacji siebie i zrobienia tego, co podoba się milionom

jakimkolwiek namaszczeniem mówią o swojej historycznej randze, ich znaczenie w naszym życiu maleje. Oczywiście, ważny jest poziom ustaleń przez polityków podatków i innych przepisów finansowych, ważne są podziały nikłych zasobów finansowych państwa na służby publiczne i place ludzi przez państwo zatrudnionych, ale to nie te sprawy, kiedy człowiek drżał w domu przed potęgą władzy i jej przedstawicieli. Nasz świat i polityka w Polsce zaczęły funkcjonować na różnych orbitach, które mają wprawdzie punkty stykowe, ale w dużej części biegną oddzielnie. Polityka może budzić emocje, ale nie może zakłócić nam życia, ani też, szczerze mówiąc, specjalnie w nim pomóc.

Nie namawiam do obojętności wobec polityki, to byłaby przesada. Zachęcam natomiast do chłodnej, krytycznej oceny polityków i tego, co robią. W przeciwnieństwie do turnieju tenisowego, w którym ostateczny głos ma sędzia, a publiczność może tylko klaskać lub gwizdać — w tym turnieju politycznym, który właśnie wystartował, decyzja należy do nas. To powinno nam dać spokojną siłą, której użyjemy jesienią.

Sumienie świata

(Dokończenie ze str. 13)

my, a prymitywne, wielkie skarbanki kipiły banknotami ofiarowanymi na rzecz Rumunii i Rumunów.

Ale sprawa chyba nie tylko w zniechęceniu. Od tamtych czasów staliśmy się już trochę innym społeczeństwem. Mniej skorym do ulegania romantyzmowi, solidarnościowym porzywom; bardziej — kalkulacjom, mniej sumieniu, bardziej intelektualni. I dlatego nie dziwi mnie sądy, jakie od czasu do czasu słyszę: „Masakra Czechenii, której i tak przecież nie możemy zapobiec, może okazać się pożyteczna. Uzmystowi światu, że Rosja nie zmienia się i nie zmienia przez wiele jeszcze lat, że dla kremlowskich władców prawa człowieka ciągle są pustym frazeosem. Takie odkrycie może poruszyć sumienie świata”.

Przed wszystkim świat nie ma sumienia. Nie ma też zbyt dobrej pamięci, bo zbyt dobra pamięć to coś takiego, co wiąże się z sumieniem, każde pamiętać dłuższy niż to wynikało z racjonalnych, pragmatycznych względów. Świat pamięta Holocaust, ale już nie za bardzo o wiele późniejszą, bliższą w czasie rzeź dokonaną przez absolwenta Sorbony, niejakiego Polota. O tym, co Turcy wyprawiali z Ormianami, wydaje się już nikt nie pamiętać, oczywiście oprócz samych Ormian i odrobinkę Polaków, ale nasza konotacja tej przeraźliwej i obrzydliwej rzezi w jakiś sposób jest dziełem przypadku. Po prostu większość Polaków z minimum średnim wykształceniem przeczytała kiedyś „Przedwiośnie”, a kto czytał to powieść, zapewne nie zapomni opisu arb wyławianych ludzkimi ciałami...

Świat nie tylko nie pamięta o wielu masowych, ludobójczych masakrach, ale w dodatku niektóre z nich ubrał w romantyczne szaty. Wielka amerykańska ekspansja na zachód dzisiejszych Stanów dała podwalny ogromnej, do dzisiejszego dnia trwającej cywilizacji, w dodatku cywilizacji o światowym zasięgu i ciągle poszerzającej swoje wpły-

wy. Jednocześnie jednak marsz na zachód był nieustannym, trwającym lata ludobójstwem, które ubrano w romantyczne szaty. Od kilkudziesięciu lat miliony chłopów na całym świecie marzą o kowbojskich kapeluszach, spodniach do konnej jazdy, kamizelkach i kraciastych koszulach. Ludobójstwo nadano w filmie i powieści kształt niewinny i atrakcyjny. Więcej — klasyczny western stał się moralitetem, pochwałą kardynalnych cnót prawdziwego mężczyzny i dopiero od niedawna Amerykanie zaczęli pokazywać w filmach o Dzikim Zachodzie prawdę — okrutną i przeraźliwą.

A swoją drogą warto się zastanowić, ile swych cech zawdzięcza Amerykanie czasom tamtej ekspansji i ich późniejszym filmowo-literackim przedstawieniom. Kult siły, przeciwstawianie się w pojedynkę przeciwnictwom, prawo do noszenia broni i chęć do jej noszenia — wszystko to żywo coś przypomina... Świat nie ma sumienia nie tylko dlatego, że nie istnieje wspólna dla całej ludzkości instytucja zabierająca głos w kwestiach moralnych. Papież — z jednakową pasją mówiący o wszystkich zbrodniach — nie jest autorytetem całej ludzkości. Organizacje międzynarodowe dawno ośmieszyły się — z jednej strony nieskutecznością swych działań, z drugiej — podejmowaniem zdecydowanych kroków tylko w tych przypadkach, gdy chodzi o ewidentne, łatwe do spreycowania interesy.

Spektakularna, tocząca się na oczach świata i przez świat oglądana niczym spektakl, wojna w Zatoce Perskiej nie wybuchła dlatego, że ludzkości działa się krzywda, a paskudny Irak rządzony przez paskudnego Saddama napadł na niewinny Kuwejt. Wojna wybuchła dlatego, że — jak pisał kiedyś poeta — „ropa z ziemi sikła i zapachniało dolarami”. Ta sama międzynarodowa społeczność wraz ze swymi instytucjami od lat nie potrafi zrobić nic, dosłownie nic, w byleju Jugosławii.

Jugosławia to jednak tylko sporo gór, piękne morze i ludzie, nawiązanie mordercy się, uwikłani w konflikty. Nie ma ropy, nie ma innych kopalin o strategicznym znaczeniu. Sumienie świata może więc drzezać, nie trzeba go budzić spektakularnymi akcjami. A jeżeli ktoś chce jeszcze zrobić coś od siebie, z dusznej potrzeby, dla uspokojenia własnego sumienia, zawsze może ofiarować mieszkańcom byleju Jugosławii kocy, kilka puszek konserw, kilka kartoników leków...

Polityka przemawia własnym głosem i kieruje się własnymi interesami. Niekiedy tylko przeraża krótkowzroczność polityków i ich nieumiejętność wyciągania nauki z lekcji dawanych przez Historię, rzekomą mistrzynię życia. Polityki nie da się uprawiać bez zwracania uwagi na społeczne nastroje i opinię publiczną, dlatego nastrojami i opinią trzeba tak manipulować, aby pomiędzy nimi a aktualnie realizowaną polityką nie było zbyt wielkich rozbieżności. I dlatego od czasu do czasu łapiemy się na tym, że sami zaczynamy używać frazesów padających z telewizyjnego ekranu.

A przecież wystarczy odwołać się do własnego sumienia, do własnego poczucia sprawiedliwości, aby wyczuć, że jeżeli największa armia świata walczy z garstką cywili, jeżeli ostrzeliwuje się rakietami miasto, nie twierdząc, nie obóz wojskowy, ale miasto, takie samo jak Kraków, Warszawa lub Bochnia — jest to po prostu zwykłe zło. Jest to zło, które nie może być uszczelnione przez politycznych racji — zwykły bandytyzm, grzech śmiertelny, karna kolonialna ekspansja, polityczna głupota. Możecie sobie wybrać z tych określeń takie, które odpowiada waszemu światopoglądowi i temperamentowi, ale poza nimi nie znajdziecie słów na określenie tego, co Rosja zrobiła w Czeczenii...

ANDRZEJ KOZIOL

Potrzuć pieniądze. Dość duży, szybko i na krótko. Znajomi nie mają. Bank żąda najrozsądniejszych zabezpieczeń, wydłuża procedurę, a mnie się spieszy. Pozostaje lombard lub jakaś agencja lokacyjno-pożyczkowa. Zastawić mogę — powiedzmy — nowego „poloneza”.

— 100 milionów? — pyta z niedowierzaniem właściciel lombardu w małym mieście, jedynego w całej okolicy. — To nie u mnie. Nie mam tyle. Nie jestem przygotowany. Moi klienci biorą przeciętnie od 100 tysięcy do kilku milionów. 10 banków to dla mnie już grubszy interes.

Właściciel lombardu usytuowanego przy głównej ulicy w Belsku (w otoczeniu 4 innych lombardów) może dać 50 — no, góra 70 milionów! — Dawniej udzielałem większych pożyczek — tłumaczy — ale interes coraz bardziej kuleje, wolę więc nie ryzykować dużej wpadki. Mam swoje zasady: bezpieczeństwo i spokój przede wszystkim.

— Tylko 100 milionów? — dziwi się pracownica agencji pożyczkowej w Katowicach. — Z reguły nie zajmujemy się tak małymi kwotami. Zresztą nowy „polonez” jako zastaw pod tę kwotę to za mało. Musiałby pan coś jeszcze dorzucić. Najchętniej bierzemy nowe zachodnie samochody, mieszkania, domy, parcele, złoto... Ale wszystko to musi być absolutnie czyste. Szybka pożyczka nie wchodzi w grę, bo musimy mieć czas na sprawdzenie. Chyba że będzie pan naszym stałym klientem albo szefem, że jest pan godny zaufania.

Właściciel lombardu w małym mieście nie ma nic do ukrycia. No... prawie nic: — Wolałbym, żeby nie podawał pan żadnych szczegółów, nie dlatego, że się czegoś boję, ale po co? Obiegowa opinia o lombardach jest taka, że założyli je ludzie nieuczciwie, czyli dla przykrycia nie zawsze czystych interesów. Zresztą jest w tym chyba sporo prawdy. Na mój gust, połowa z nas to byli paserzy, cinkciarze...

— Ale pan oczywiście jest czysty?

— Oczywiście. Nudziła mi się praca na państwowym, miałem trochę oszczędności, więc wynajmłem, że założę lombard. Nie jest to świetny interes, ale można z tego żyć lepiej niż na posadzie. Jeszcze można.

Właściciel lombardu w małym mieście ma 35 lat, dwupokojowe mieszkanie i 6-letniego „poloneza”.

Właściciel lombardu w centrum dużego miasta nie chce się chwalić swoim stanem posiadania. Jest

po czterdziestce. Interes prowadzi od 1991 roku: — Fabryka ciekno przedzi, byłem zagrożony grupowym zwolnieniem, wolałem sam uciekać. Z dwoma znajomymi połączyliśmy pieniądze i otworzyli pierwszy lombard. Potem drugi i trzeci. Dziś działamy osobno. Każdy ma swój lombardzik i jakoś żyje.

Właściciela(1) agencji pożyczkowej nawet nie widziałem.

BOGDAN WASZTYL

Zastaw się

Właściciele lombardów narzekają. Na konkurencję, która schodzi z procentami coraz niżej, na złodziei, na podatki i na coraz bardziej szarą rzeczywistość. Klient zaś dziwi się, że dorobek jego życia wart jest tak mało...

Przez pracownicę przekazał, że prasa lubi ze względu na ogłoszenia. Poza tym unika jej jak ognia. Nie chce, by nazwa jego agencji pojawiła się w jakimkolwiek artykule, w kontekście, którego on nie wybrał.

Ten stary mężczyzna jest stałym klientem lombardu w małym mieście. Ma na sobie płaszcz z pierwszych lat gierkowskiej dekady i baranią czapkę. — Już nie pamiętam, kiedy ostatni raz kupiliśmy coś nowego, grubszego do ubrania — tłumaczy się — pieniądze nie starcza. Co zrobić.

Stary mężczyzna ma żonę, starą kobietę. On jest chory i ona również. Oboje żyją z renty. Ale nawet jak połączą dwie renty (nieco ponad 4 miliony), to okazuje się, że albo renty są za małe, albo miesiąc za długi. — A może to życie jest zbyt długie? — zawieszka pytanie. — Bo gdybyśmy tak umarli kilka lat wcześniej, nie musielibyśmy się męczyć ani upokarzać...

— A dzieci?

— Dzieci same mają problemy. Jeszcze im wypadaloby pomagać. Dla wnuków coś czasem kupić trzeba.

Za mieszkanie, radio, telewizor, leczenie stare małżeństwo płaci miesięcznie ponad 3 miliony. Wystarcza pieniędzy na ratowanie życia, brakuje na jego podtrzymanie. Każdego miesiąca, w ostatnim tygodniu, stary mężczyzna przychodzi do lombardu z zawiniątkiem. Zostawia zawiniątko, bierze 200 tysięcy. Po tygodniu, najpóźniej po 10 dniach, stary mężczyzna pojawia się zno-

wu. Tym razem z pieniędzmi. Zostawia 220—230 tysięcy, zabiera zawiniątko.

Zawiniątko to właściwie jedne cenne rzeczy, jakie posiada, tzn. takie, które nadają się do zastawienia — dwie obrączki i pierścionek zaręczynowy. — Od dwóch lat, to jest od czasu, kiedy po raz pierwszy odwiedziłem lombard, nie zakładamy z żoną obrączek na palce. To tak, jak-

byśmy wzięli ślub z lombardem. Stary mężczyzna nie pójdzie do pomocy społecznej, bo uważa, że to jeszcze bardziej upokarzające niż wizyta w lombardzie. Proszę o pomoc jest przynajmniej do bezradności, a on przez całe niekiekkie życie jakoś sobie radził. Lombard to jest po prostu interes. Dla obu stron. Stary mężczyzna ma o lombardach dobre zdanie. Cieszy się, że są.

Do założenia lombardu, poza pieniędzmi, nie trzeba wiele. Wystarczy dokonać wpisu do ewidencji w urzędzie dzielnicowym lub gminnym, zarejestrować się w wojewódzkim urzędzie statystycznym, zgłosić działalność w urzędzie skarbowym.

— Wszystko, co w tej robocie interesu, kończy się na zakładaniu interesu — twierdzi właściciel lombardu w dużym mieście. — Potem cały czas trzeba się uczyć.

Trzeba nauczyć się wyceniać towar. Przeciętnie na 50 procent jego wartości. Złoto jak złom, dzieło sztuki jak kicz, sprzęt elektroniczny zachodni jak rosyjski... I przy tym wycenianiu nie można patrzeć na klienta ani go słuchać — niech lamentuje, przeklina, łapie się za głowę, złoźczy, błaga. Nie powinno się zwracać na niego uwagi. Klient nie istnieje, istnieje rzecz, którą chce zastawić. Nie obchodzi nas jego życie, nie interesują jego kłopoty.

Bo czy jego interesują nasze kłopoty? Czy on zmaga się z VAT, który dusi zyski? Czy on przeklina dyrekcję zakładów, że w ciągu roku podniosły płacę

prawie o 100 procent, a my przez to straciliśmy co trzeciego klienta? Nie. Mówiąc brutalnie: im dla niego gorzej, tym dla nas lepiej. I na odwrót. Do pewnych granic oczywiście. Do granic niewypłacalności, nędzy, skrajnego ubóstwa.

— Psychicznie jestem wykończony — żali się właściciel lombardu w dużym mieście. — To jest najpodlejsza praca, jaką kie-

— Mogę trochę obniżyć procent, jak znam człowieka, wiem, że rzeczywiście nie z własnej woli jest w trudnej sytuacji — mówi właściciel lombardu w małym mieście. Ale to dla niego niewiele znaczy. Zasada funkcjonowania lombardu jest taka, a nie inna. Jak się bronić przed wyzyskami, określaniami mnie mianem wyzyskiwacza? Regularnie wpłacam na ośrodki dla psy-

zerwał się. Świąteczna kartka ram w roku — to wszystko. Zapomniana matka nigdy magnetowidu nie używała, bo nie ma takiej potrzeby, a poza tym nie wie — jak? Niepraktyczny prezent od złej córki, zmagał się z goryczą, po latach okazał się całkiem praktyczny: — Chciał mi za niego dać 2 miliony, ale mnie tyle nie potrzeba. Ot, 300 tysięcy, żeby przeżyć, za to systematycznie.

Pijany, zniszczony facet w średnim wieku odchodzi z kwitkiem. Chciał zastawić dobry aparat fotograficzny. Właściciel lombardu nie przyjął zastawu.

— Staram się unikać kłopotu — tłumaczy. — Jutro przyjdzie jego ojciec i okaże się, że syn ukradł mu aparat. Sprawa pójdzie na policję, a ja będę ciągnął po sądach jako nieumyślny paser. Mimo że jestem ostrożny, kilka razy w roku trafia do mnie sprzęt kradziony. Złodzieje przysyłają dobrze wyglądające kobiety i czasem uda im się upchnąć. Trzeba się pilnować.

Właściciele lombardów narzekają. Na konkurencję, która schodzi z procentami coraz niżej, na podatki, na złodziei, którzy próbują ich oszukać i na oszustów, którym się to udaje (jeden częściej mnie herbatą z samowaru, który przyjął jako dziewiętnastowieczne dzieło sztuki, a który okazał się współczesnym, niewiele wartym wyrobem, drugi pokazuje „arystokratyczną pamiątkę rodową” — złotą kolie z tom-baku) i na coraz bardziej szarą rzeczywistość.

— U mnie jak w warzywniaku — dużo ludzi, drobne transakcje. Można z tego wyżyć, ale kosów nie ma — mówi właściciel lombardu z małego miasta.

— Ostatni dobry okres, poza początkiem działalności, kiedy ruch był rzeczywiście duży, miałem w zimie ubiegłego roku — przypomina sobie właściciel z dużego miasta. — W pobliżu jest biuro maklerskie. Ludzie zastawiali samochody, brali forsy i kupowali akcje. Kręciło się, aż się przekreśliło. Z tego czasu zostało mi dwupokojowe mieszkanie, które wynajmuję i „toyota”, którą jeżdżę. Dziś obsługuję głównie drobnie. Wielkie pieniądze kręcą się przy najrozmaitszych agencjach pożyczkowych. Ale to jest zupełnie inny interes i inni klienci. Inny świat, tajemniczy, mroczny. Z własnymi układami, ochroną, egzekutorami należności. Ja cenię spokój...



Rys. HENRYK SAWKA

Trudno wytrzymać taką presję. Kilka razy myślałem o zamknięciu tego interesu, nie dlatego, że nie szło, ale z powodu niedogodności psychicznych. Zwoleń 3 pracownice, bo za bardzo litowały się nad klientami. Tak obniżyły procent, że musiałem dopłacać do niektórych transakcji. Od kiedy sam stoję za ladą, rozumiem te dziewczyny.

wonych serduszek). Bardziej miękki nie mogą być.

Stara kobieta zastawia co miesiąc magnetowid Sony. Dostała go przed laty w paczce od córki, jedynaczki, która wyjechała do Stanów. Potem kontakt, nie wiadomo dlaczego,

— Rzucił się na mnie za nastawnią. Przycisnął mnie do ściany swoim ciałem. Zaczął obmacywać, porwał bluzkę, chwycił za pośladki. Bałam się drgnąć — wokół same urządzenia elektryczne, szyny pod napięciem tysięcy voltów. Ja na szkoleniach widziałam zdjęcia ludzi popalonych prądem. Więc nawet ręką nie ruszyłam, tylko szlochałam, a on bił mnie po twarzy. Całe szczęście, że na rowery podjechała Grażyna...

Tak swoje „kontakty” z kierownikiem opisywała Halina J., była pracownica Rejonu Energetycznego w Kętach. Trzydziestokilkuletnia, atrakcyjna, zadbaną brunetka twierdzi, że jej szef, Franciszek L., który (od 10 lat) do chwili obecnej kieruje kęckim rejonem, przez całą latą molestował ją seksualnie i namawiał do współżycia pod groźbą wyciągnięcia konsekwencji służbowych, a w końcu zwolnił z pracy, mszcząc się za niespełnienie jego „zbożonych zachcianek”. Halina dodaje, że kierownik „dobierał się” nie tylko do niej, lecz i do innych pracowników, ale one — zastraszone — boją się mówić. Tylko ona zdecydowała się na zeznania.

Franciszek L. jest pierwszym w kraju kierownikiem tak wysokiego szczebla (rejonowi energetycznemu w Kętach podlega m. in. Oświęcim i okolice), który stanął przed sądem, oskarżony o „nadużenie stosunku zależności celem doprowadzenia innej osoby do poddania się czynowi nierządnemu” (kara od pół roku do 5 lat więzienia) oraz o „usiłowanie gwałtu” (od roku do 10 lat).

„Ruja i porubstwo”

Halina opisuje kolejne próby gwałtów. Jej opowieści są bardzo realistyczne i plastyczne. — Pierwszy raz dobierał się do mnie w Dniu Elektryka na imprezie w Kołbaskowie. W roku 1986. Na moście. Do dziś czuję jego jeźor na mojej twarzy. Wyrwałam się, uciekałam. Potem była wspólna inspekcja w terenie. Był nietrzeźwy, zjechał autem do lasu, próbował całować. Wyrwałam się, uciekałam na szosę. Za trzecim razem — znów w lesie — przewrócił mnie, przewrucił całym ciałem, próbował zerwać spodnie. Kopnęłam go w

ZBIGNIEW BARTUŚ

Napięcie erotyczne

Jedni uważają, że „kobieca niewinność toczy nierówną walkę z mafią”, inni — że Kęty padły ofiarą pomówienia Anastazji - bis”.



Rys. HENRYK SAWKA

dziś pracują w rejonie. — Po prostu drżą o pracę. Gdyby sprężyli słówko, wywaliliby je tak, jak mnie — przekonuje. Franciszek L. zwolnił Halinę w grudniu 1992. — Od tego czasu walczę z kierownikiem i gestą siecią układów, która go otacza — mówi atrakcyjna brunetka. — Jestem jednak coraz bardziej bezsilna. Wszyscy są przeciwko mnie, nawet sądy. Próbowaliśmy szukać pomocy w Ministerstwie Przemysłu, NIK, pisałam do prasy. Wspierały ją anonimowy tajemniczej „przyja-

ciółki”, która — jak twierdzi — „jest dobrze zorientowana w tym, co naprawdę dzieje się w Kętach, Oświęcimiu, Belsku i okolicy”.

Z tekstów tych wyłania się obraz małej społeczności, w której wszyscy znają wszystkich, w której od lat rządzi jeden układ, w której panuje korupcja, w której policja jest na garnuszku miejscowych przywódców, i w której — co dla Haliny najważniejsze — w skład ścisłej elity wchodzi jej kate, Franciszek L. Dłatego Halina, samotna kobieta, która zdecydowała

— W samych Kętach zaś: do księdza nie pójdę, bo L. załatwił błyskawicznie oświecenie dla nowej parafii, a żona rzeźbi figurki świętych — dodaje. — Podobnie w szkole (oświecenie), w Urzędzie (energooszczędne lampy na ulicach i oświecenie uroczystości ku czci patrona miasta), na każdym kroku...

Z anonimów „przyjaciółki” do ministra przemysłu można się też dowiedzieć, że L. jest autorem „tysięcy gigantycznych kantów”. Trzyma m. in. z miejscowym biznesem, dając zarobić

ALICJA BARTUŚ

cownice — od sekretarki począwszy, na magazynierce skończywszy — stukają się w czoło (zastraszone?). Związki zawodowe — zgodnie jak nigdy — są oburzone postępowaniem... Halina (czyżby związki też się bały, a może należą do mafii?).

Kierownik L., wysoki, czterdziestokilkuletni mężczyzna z lekko wysuniętą dolną szczęką, mówi niewiele. Kładzie na stole dokumenty. Kompletne protokoły wszystkich kontroli, jakich dokonano w rejonie, oraz akta personalne pani Haliny, które były jego koronnym dowodem w sądach.

Sprawę o przywrócenie do pracy w oświęcimskim sądzie prowadziła sędzina L., slynąca w okolicy z wyjątkowej sumienności i drobiazgowości („utrapienie stenotypistek”). — Pomyślałam sobie: „baba”. Pewnie będzie trzymać stronę „skrzywdzonej niewiasty”, nie będzie obiektywna — wspomina Franciszek. — Miło się rozczarowałam.

Sąd Pracy w Oświęcimiu odrzucił wniosek Haliny. W wielostronowym uzasadnieniu sześć stron zajmują zarzuty dotyczące pracy Haliny i jej stosunku do obywateli. Zeznania 10 świadków sąd uznał za całkowicie wiarygodne: współpracowali z Haliną i mieli z nią częsty kontakt. Za logiczne i zbieżne uznano też wyjaśnienia związkowców. Wśród zarzutów najczęściej pojawiały się: wysoka absencja w pracy (w roku 1988 — 152 dni, rok później — 129, w ostatnim roku pracy, 1992 — 126 nieobecności) i duża liczba wyjść w sprawach osobistych (po kilkudziesięciu rocznie). — Na takim stanowisku — inspektora bhp — jest to karygodne — stwierdził elektromonter. — Czasem mieliby do wyboru — nie pracować, albo pracować z narażeniem życia na nieaktualnym sprzęcie, bo Halina albo nie było, albo się spóźniła, albo wyszła.

Struktura kryzysu

Do Kęt jedziemy — mimo uciążliwych starań o zachowanie całkowitego obiektywizmu — nie mogąc pozbyć się przekonania, że oto za chwilę staniami oko w oko z „tym podłym zbrodniarzem” i „kryształową czystą obrończynią godności”. Każdy krok na kęckiej ziemi przynosi jednak kolejne zdziwienie.

Pracownicy Zakładu Energetyki zgodnie twierdzą, że oskarżenia Haliny to wielka bzdura (czyżby męscy szowiniści?). Pra-

Pani J. zarzucono też nikłą znajomość zagadnień technicznych, odmowę zaliczenia wymaganych egzaminów (pracowała praktycznie bez uprawnień, mimo upomnień kierownika) i całą masę zaniedbań (cztery strony

(Ciąg dalszy na str. 17)

Profesor Zbigniew Brzeziński podsunął politykom zachodnim (lecz także wschodnim) plan rozszerzenia NATO na Europę Środkową.

Jest to koncepcja takiego prze-modelowania Europy, które nie powinno niepokoić Rosji. W „Planie dla Europy”, eseju ukazującym się jednocześnie w „Foreign Affairs” i w „Polityce”, Zbigniew Brzeziński sugeruje działania stopniowe i wobec Rosji przyjazne. Wiedząc, że republiki nadbałtyckie będą zmierzać do Europy szlakiem krajów skandynawskich i że Ukraina zechce za kilka lat powtórzyć drogę Polski, autor planu proponuje, aby Sojusz Północnoatlantycki jako całość zawarł stosowną umowę z jedynym rzeczywistym spadkobiercą ZSRR — czyli nie ze Wspólnotą Niepodległych Państw, lecz z Rosją.

Wejście Polski i Czech najpierw, a nieco później włączenie Węgier do struktur europejskich,

w tym także do struktury obronnej, wydaje się Zbigniewowi Brzezińskiemu nieuchronne. I tak właśnie odpowiada na pytanie prezydenta USA, Billa Clintona, który sam z siebie już wie, że

krajna będzie za kilka lat krajem tego regionu) powinna znaleźć się w Sojuszu na przełomie wieków. W 10 lat później — około roku 2010 — może do NATO dołączyć Europa Południowa.

Porozumienie Sojuszu z Rosją rozwieje część jej obaw. Zatem rozwój częściowo obawy krajów zachodnich, które podejrzewają, że strategicznym celem Moskwy jest odbudowa przestrze-

mi narodowymi. Zachodowi zaś, którzy razem z współpracą gospodarczą bytych republik. Jeśli porozumienie NATO — Rosja nie zagwarantuje takiej transformacji, kraje Zachodu będą musiały zacząć utrudniać Rosji realizację celów innych, to znaczy wielkomocarstwowych. Ze jest to możliwe — widać na przykładzie Czeczenii. Mimo że konflikt jest z punktu widzenia

prawa międzynarodowego sprawą wewnętrzną Rosji, kanclerz Kohl daje wyraz swojemu niezadowolению z powodu charakteru wojny, a prezydent Clinton zapowiada wstrzymanie pomocy. Są to sygnały na tyle wyraziste, że prezydent Rosji Borys Jelcyński zaczyna napomknąć coś o błędnych decyzjach, które powzięto w zbyt małym gronie, bez dostatecznych konsultacji z fachowcami.

Wojna w Czeczenii — nie ma co do tego wątpliwości — wzmoże naciski Europy Środkowej i zintensyfikuje jej starania o wejście pod parasol NATO, zwłaszcza że obrońca praw człowieka, Siergiej Kowalow, powiedział wyraźnie: „Dziś Grozny, jutro Grodno, pojutrze Warszawa”.

Osobliwą kwestią jest reakcja na plan Brzezińskiego. To znaczy brak reakcji. Żaden z polityków polskich nie powiedział, że plan jest dobry. Albo że jest zły.

Zachowują się tak, jak gdyby planu tego nie znali. Albo — jak gdyby nie wiedzieli o jego istnieniu.

KRZYSZTOF MROZIEWICZ

Plan Brzezińskiego

problem należy sformułować nie „czy?”, ale „kiedy i jak?”.

Wiadomo, że NATO rozszerzy swój obszar. Brzeziński podpowiada, jak i kiedy to zrobić. Dzielniejsza Europa Środkowa (a U-

Kryteria włączenia naszych krajów do systemu europejskiego obejmują sferę polityki i gospodarki. Do NATO nie może aspirować kraj niedemokratyczny i nie reformowany.

ni postradzieckiej, z Ukrainą jako jej istotną częścią.

W interesie Zachodu leży pluralizm polityczny w byłym ZSRR, to znaczy rozwój poszczególnych republik zgodnie z ich interesa-

mi postradzieckiej, z Ukrainą jako jej istotną częścią. W interesie Zachodu leży pluralizm polityczny w byłym ZSRR, to znaczy rozwój poszczególnych republik zgodnie z ich interesa-

Z daleka



Rys. HENRYK SAWKA

ALINA GRABOWSKA

Głos z Monachium

Słoń i jeź



blicyści, politycy, posłowie. Przyciągał ich, oczywiście, prelegent — żywy przykład trwającej dziesięciolecia działalności na rzecz polskiej sprawy.

Ale kluczowy dla wszystkich był temat, który Nowak-Jeziorański przedstawiał z punktu widzenia „Polski z oddali”: „My a NATO”, nasz kraj a szanse wejścia do Sojuszu Atlantycznego. Jak wiadomo, Nowak jest wiceprezese Kongresu Polonii Amerykańskiej i w tym charakterze brał wielokrotnie udział w rozmaitych spotkaniach i naradach z udziałem najwyższych czynników amerykańskich, tych właśnie, które o przyszłości polskich starań o członkostwo Sojuszu będą wspólnie decydowały. Przez wiele lat pełnił także funkcję doradcy w Radzie Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

W powietrzu wisiło właściwie trochę bezradne pytanie Polaków, zgromadzonych na sali odczytowej Instytutu Goethego w Pałacu Kultury (dawniej imienia Stalina. Ktoś pomyślałby wtedy, że przemawiać tam będzie pewnego dnia Nowak-Jeziorański!): jakie szanse utrzymania swojej niepodległości i suwerenności ma państwo polskie? Co należy robić, by tę odzyskaną po blisko półwieczu wolność zachować, by jej nie utracić w jakiejś nowej wichurze dziejowej? A pamiętajmy, że dyskusja odbywała się przed uderzeniem Rosji na Kaukazie, przed wojną w Czeczenii. Wydarzenia następnych tygodni owo niespokojne pytanie w zasadniczy sposób pogłębiły.

Prelegent odparł mniej więcej tak: nawet małe, nawet stosunkowo słabe militarnie i technicznie kraje mają szansę zachować swą niepodległość, jeżeli dochowają trzech warunków.

Po pierwsze — jeżeli utrzymają system demokracji parlamentarnej. W świecie istnieje dziś bowiem swoisty sojusz państw demokratycznych — nawet jeśli niepisany i bez oddzielnych umów międzynarodowych. Ten sojusz demokracji stanowi już pewną gwarancję bezpieczeństwa, nawet jeżeli nasze wejście do NATO się opóźnia.

Po drugie — Polska powinna stanowić jedność w polityce zewnętrznej, mówić jednym głosem — nawet jeżeli w sprawach polityki wewnętrznej panuje, niestety, skłócenie i rozbiście.

Po trzecie — konieczna jest taka budowa systemu obronnego, by nawet wielkie mocarstwo, które kiedykolwiek pomyśli o ataku i zagarnięciu Polski, musiało się dobrze zastanowić nad stratami, jakie samo w takiej akcji poniesie. „Nawet słońia zabol, jeśli stąpnie nogą na jeża — użył porównania Nowak-Jeziorański. — I może wówczas nawet słoń się cofnąć, odejść, zejść z drogi”.

Żyjemy w trudnym czasie, w trudnym świecie. Czeczenia i jej los powinny stanowić „memento mori” dla elit politycznych z prawicy i lewicy. Tymczasem intrzygi personalne w rządzie oraz robienie na złość innym partiom i ośrodkom politycznym (nominacja dla Longina Pastusiaka) zaczynały jakby przesłaniać to, co najważniejsze: wspólny interes państwowy.

Gajówka w Puszczy Knyszyńskiej, w której osiadłem przed przeszło ośmiu laty, okazała się znakomitym punktem obserwacyjnym, pozwalającym na dostrzeganie zarówno zmian uchodzących za zwykłą uwadze obserwatorów z głębi kraju, jak i tych relikwów starego, które mocno i głęboko wrosły w ziemię, i zapewne długo jeszcze będą spokojnie egzystować na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Nawet w lasach, wydawałoby się — odpornych na zewnętrzne wpływy i wiecznotrwałych („nie było nas, był las — nie bę-

dziurawymi garnkami, papierzyskami, gnijącymi odpadkami i górami żużli z domowych pieców centralnego ogrzewania. Częściej też niż poprzednio słychać strzały pochodzące nie z myśliwskiej broni, lecz z kłusowniczych karabinów, obrzynów i „samodetek”. Obok klasycznego kłusownika-„młazsa”, zabijającego na potrzeby polskich restauracji i własnej kuchni, pojawił się kłusownik-„sportowiec”, goniący za trofeami lub po prostu chcący „dla draki” pokazać swój spryt i zręczność w unikaniu kary. Tamci to przede wszystkim okoliczni chłopcy, ci — głównie zamężni dorobkiewiczowie, dobrze prosperujący drobni oszuści i osiłkowie z ochrony osobistej

wieka, a o jego pochowaniu inni troszczyć się będą. Mówi: więcej pracujesz, więcej zarobisz. A po co mi tych pieniędzy więcej? To prawda, że kupi się więcej chleba, kielbasy czy wódki; ale przecież i tak więcej się nie zje ani nie wypije. I taka to prawda. Ot, patrz ja teraz w telewizor u sąsiada. Ludzie bogaci, w pięknych krajach żyją, niczego im nie brakuje, a strzelają do siebie. Dlaczego? Ano, właśnie: żeby mieć więcej samemu, albo że inni chcą mieć więcej. Więc tak sobie myślę: to po co mieć więcej? Żeby sobie wtedy ktoś moją chatę upatrzył, pozazdrościł i zabrał chciał? A tu spokojnie, ciepło, elektryczność dawniej już

WŁADYSŁAW A. SERCZYK

Stare i nowe

dzie nas, będzie las”), pozniakało sporo form dotychczasowego bytowania i urządzania się leśnego ludu. Wielu przeniosło się do miast, skąd jednak nie przybył nikt. Gdzieś podzieliły się wieloosobowe brygady drwali, „sadzący” drzew i opiekunów leśnych szkółek, a ich miejsce zajęli nieliczni fachowcy, zatrudniani w celu wykonania określonego zadania i dysponujący własnym, nie zaś — jak tutaj mówiono — „skarbowym” sprzętem. Zabieg ten spowodował, że dotychczas często psujące się piły spalinowe stały się nagle niezawodne, a choroby nekujące (zwłaszcza po dniu wolnym od pracy) brać leśną ustąpiły bezpowrotnie.

Znikają też dzikie wyreby, mniej również odpadów pozostawianych po ścinie. Przybyło jednak, niestety, śmieciaków tworzonych przez mieszkańców, z lubością obdarzających puszczańskie ostępy starymi butelkami,

bazarowych biznesmenów. Mówi się też, że niekiedy w pola i lasy ruszają również ci, którzy powinni chwycić przestępców. W każdym razie w lesie nie jest zbyt bezpiecznie, nie tak jak dawnymi czasy, i lepiej nie chodzić po nim wczesnym rankiem lub o zmierzchu.

Miłośnicy tradycji pocieszają się jednak, że — na szczęście — nie zmienił się stosunek miejscowych do upływającego czasu. Mój sąsiad, mieszkający na polanie odległej o trzy kilometry, żyjący jak w gajówce wzniezionej z wielkich bali sosnowych i oszalowanej deszczkami łączonymi ze sobą „na zakładkę”, wygłosił nawet na ten temat całą tyradę, uzasadniając sensowność takiego właśnie postępowania.

— Bo widzi, u nas spieszyc się nie ma do czego. Śmierć i tak sama przyjdzie do czło-

donrowadzili i jak w mieście żyje, bo żarówka się świeci, pompa wodę do kranów sama pompuje, a i maszynkę można włączyć, żeby w piecu nie palić. Więcej mi nie trzeba. Mówi sąsiad, że wczoraj do niego przyszedł młodek? że obiecałem? No, obiecałem, ale przyszedłem dzisiaj. Ani ja inny, ani sąsiad. Tak samo porozmawiamy, jakby się wczoraj rozmawiało. Do tego jeszcze sen z ostatniej nocy opowiem, a wczoraj bym nie opowiedział. Mądry jest sąsiad, ale co znaczą ptaki we śnie lecające, tego sąsiad nie wie. Jednemu jedna mądrość potrzebna, drugiemu druga.

Slucham starego Antona i nawet nie wiem, kiedy mijają kolejne godziny. Sam zapominam o własnych zobowiązaniach. Ale co mi tam! Przecież „jednemu jedna mądrość, a drugiemu druga...”

ALEKSANDER HALL



Rok 1995 źle rozpoczął się w polskiej polityce. Spór między prezydentem a koalicją rządową uległ dalszemu zaostrzeniu. Obie strony zachowują się nieodpowiedzialnie i dawno już zapomnieli o skutkach tej walki dla państwa polskiego. Nieodpowiedzialnością jest zarówno wprowadzanie podatków drogą obwieszczenia, jak też zapowiedź niepłacenia ich, złożona przez prezydenta.

Sądząc jednak, że dotychczas ekstremalnym zachowaniem w tej destrukcyjnej działalności była wypowiedź premiera Waldemara Pawliaka w „Pulsie dnia” w dniu 3 stycznia. Szef rządu poddał w niej otwartej krytyce swego ministra spraw zagranicznych. Po stwierdzeniu, że polityka zagraniczna to nie tylko podróże i wizyty zagraniczne, zarzucił szefowi MSZ, że nie potrafił doprowadzić do tak prostej rzeczy, jak wizyta rosyjskiego premiera w Polsce,

Niemniej premier łaskawie daje jeszcze szansę poprawy ministrowi, pozostawiając go na zajmowanym stanowisku.

Trzeba bardzo wyraźnie stwierdzić, że w stabilnym, demokratycznym państwie europejskim taka sytuacja zdarzyć by się nie mogła. Premier jest szefem ekipy, i niezależnie od osobistych sympatii odpowiada za jej zwartość i solidarność. Postawa premiera Pawliaka jest zaprzeczeniem tej zasady. Jego zachowanie jest także miarą destrukcji, dokonywanej od czasu przejęcia władzy przez lewicową koalicję. W okresie rządów solidarnościowych taka sytuacja nie mogłaby się zdarzyć. Nawet przy wielkiej fantazji nie sposób sobie wyobrazić premiera Tadeusza Mazowieckiego czy Hannę Suchockiej dezawuuujących Krzysztofa Skubiszewskiego.

Rząd RP nie jest już ekipą, która ma swego niekwestionowanego szefa, ale zbiorem osób prowadzących resortowe polityki. Premier Pawlak wielokrotnie mówił, że Polsce potrzeba gospodarza. Używał też metafory, w której porównywał Polskę do boiska sportowego, które trzeba podzielić. Zostało ono podzielone jak najgorzej. Polska nie tylko nie ma gospodarza, ale także jej rząd nie ma prawdziwego szefa.

Racja stanu nie jest abstrakcją. Nakazuje ona, aby tocząc nawet najbardziej zaciete spory wewnętrzne, pamiętać o zagranicznych interesach państwa. Premier Pawlak sprzeniewierzył się tej zasadzie, składając odpowiedzialność za niedojście do

skutku wizyty premiera rosyjskiego w naszym kraju na polskiego ministra spraw zagranicznych. Stosunki polsko-rosyjskie mają szczególne znaczenie. Wszyscy z niepokojem obserwowaliśmy ich wyraźne pogorszenie po incydencie na Dworcu Wschodnim. Odwołanie wizyty rosyjskiego premiera w Polsce było umotywowane pobiciem rosyjskich turystów

przez polską policję. Polska opinia publiczna słusznie uznała tę motywację za pretekst.

Polski premier stworzył stronię rosyjskiej wygodnej alibi. Okazuje się, że winny jest nieudolny szef polskiego MSZ. To już nie brak odpowiedzialności, ale zwyczajna głupota. Premier Pawlak udowodnił, że nie ma kwalifikacji do kierowania polskim rządem.



Rys. HENRYK SAWKA

Chcieli odkuć się na „paniczykach” z prywatnego liceum. Ale nie chodziło im tylko o pieniądze. Bijać tych „nadzianych” małałów, brali odwet za to, że sami nie noszą butów z nalepką „adidas” i drogie ciuchów, że brakuje im forsy na szaleństwo gier automatycznych. Bili także tych, którzy bez szemrania opróżniali kieszenie. Bili, bo chcieli ich poniżyć, ukarać za to, że sami czuli się gorsi...

Szmal i egzekucja

28 września ub. roku. I Liceum Społeczne, os. Piaski Nowe w Krakowie. Około południa przed budynkiem szkoły pojawia się siedmiu podchmielonych wyrostków. Zachowują się hałaśliwie. W grupie czują się silni, wiedzą, że nikt im nie podskoczy. Przechodnie omijają ich z daleka.

Najmłodszy „Sancho”, ma 16 lat i zrobił sobie tego dnia węgry. 17-letni „Misiolik” powtarza rok w zawodówce i też nie pali mu się do szkoły. Najstarszy z grupy skończył niedawno 19 lat i właśnie stracił pracę. Nie bardzo wiedzą co zrobić z czasem. Zdążyli już opróżnić kilka butelek taniego wina. Wypadło po flasce na głowę. Mają ochotę jeszcze pobalować, ale zabrakło im pieniędzy. Postanawiają sięgnąć haracz od „paniczyków”. — Na pewno są nadziani. Powinni płacić za powrót do domu — rozumują, jak przystało na twardzieli. Tworzą „bramę” przed wejściem do szkoły i czekają na kończących lekcje uczniów.

— Ty, masz jakieś drobne? Wyskoczył z 25 tysięcy! — rozkazuje pierwszej ofierze. Chłopak błędnie, robi kilka kroków do tyłu. Jeden z napastników zastępuje mu drogę, przytrzymuje za rękaw. Drugi przeszkadza kieszonkę, znajduje jedynie pięć tysięcy. Ich widok tylko rozśmiesza „Boksera”, który uderza chłopaka „z głową” — czołem w twarz. Licealista upada na ziemię. Twardziele przestają się nim interesować. Czekają na kolejną, bogatszą ofiarę.

W ciągu kilku godzin udaje im się od 15 osób wyłudzić 120 tysięcy złotych i japoński zegarek. „Bućka”, „Misiolik”, „Sancho” i „Bokser” inicjują „akcje”. Zaczepiają uczniów, przeszukują im siły kieszenie, zabierają pieniądze. Opornych biją po twarzy,

kopią w brzuch. Jeden z napastników trzyma w ręce butelkę po winie i grozi nią. Jednemu z atakowanych polecają się uśmiechać. Gdy to robi, obrywa kolanem w brzuch. 16-letni, szczupły i niewysoki „Sancho” bije po twarzy także tych, którzy nie ociągając się oddają pieniądze. Uderza z okrucieństwem, jakby poniżanie tamtych sprawiało mu przyjemność. Jest odważny, czuje się pewnie, mając w odwodzie kilku przyglądających się z uśmiechem twardzieli.

Marne 120 tys. i „pućdo”

15 listopada policjanci zatrzymali młodych rozbójników. Dzięki dyktorowi szkoły udało się przerwać znowu milczenia.

EWA KOPCIK

Przez fenickie lustro

Ofiary były się stanąć oko w oko ze swymi prześladowcami. Znały ich. Napastnicy mieszkali na tym samym osiedlu, mieli też po kilkanaście lat.



Rys. HENRYK SAWKA

lata do pudła? To kpiny! — komentuje jeden z zatrzymanych. Przyznaje się jednak do udziału w incydencie pod szkołą. Odmawia wyjaśnień. — Bo co będę mówił... — lakonicznie stwierdza. Pozostali obwiniają się nawzajem.

Prokurator uznaje, że istnieje obawa mactwa. Przedstawia zarzuty wymuszenia rozbójniczego (zagrożenie od roku do 10 lat pozbawienia wolności), kradzieży zuchwałej i rozboju (kara powyżej 3 lat więzienia). Sześciu podejrzanych trafia do aresztu przy ul. Montelupich.

Nieletni bez „pajdy”

Dwa tygodnie później sąd wydaje zgodę na pierwszą prze-

czyła się dwa lata temu, kiedy ojciec zmarł.

Wychowawcy w pogotowiu wystawiają „Sancho” nie najlepszą opinię: — Jest zdemoralizowany. Nie wyraża zbytniej skruchy, chociaż na pewno żałuje, że wpadł — ocenia wychowawczyni Bożena Kozera.

„Sancho” już od pierwszego przesłuchania zaczął uczyć się, jak manipulować dorosłymi. Jak wykorzystywać fakt, że jest się dzieckiem, na dodatek drobnym, ładnym, delikatnym. Wie, że siedząca po drugiej stronie biurka osoba ma swoją achillesową piętę, słabość najczęściej wynikającą z próżności. Policjant, psycholog, sędzia rodzinny lubią pa-

głównie przemoc. Podstawową wartością stały się pieniądze. Najprostszy sposób ich zdobycia wydaje się przestępstwo.

Zmienił się w Polsce system oświatowy. Kiedyś szkoły organizowały czas po lekcjach. Dziś już nie. Ważna staje się grupa wyznaniowa albo banda, gang.

Kilka tygodni temu policjanci znów zatrzymali kilkusobową grupę nieletnich, która wymuszała haracz za „bezpieczne” dojeżdżanie do szkoły od uczniów nowohuckich szkół. Ściągali okup od „paniczyków”, bo potrzebowali pieniędzy na klej.

— Ostatnio obserwujemy modę na wachanie klejów, zwłaszcza wśród uczniów nowohuckich szkół. To efekt zbyt wielkiej anonimowości życia w wielkich osiedlach. Im większe skupiska ludzi, tym więcej dzieci samotnych, szukających kontaktu i akceptacji. Nie znajdując zrozumienia w domu, wśród rówieśników w szkole, szukają go pod blokiem. Trafiają na przywódcę gangu, który daje do wachania klej na bazie rozpuszczalników. Powoduje on nieodwracalne zmiany w mózgu, niemożność uczucia się, nawiązywania kontaktów. Klej wacha się zespółowo, dziecko nie czuje się wtedy samotne — diagnozuje policjantka, oficer sekcji ds. narkomanii i patologii społecznych Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Funkcjonariusze przyznają, że moda na ściąganie haraczu od uczniów dosięgła już wiele krakowskich osiedli. Ofiary na ogół są terrorizowane i boją się składać zeznania. — Jest to zjawisko bardzo niebezpieczne, które trudno tłumaczyć jedynie chęcią zdobycia pieniędzy. Tworzy się podział na tzw. dobrych i złych. Pierwsi mają bogatych rodziców, których stać na opłatę czesnego w prywatnej szkole, noszą modne ciuchy i mają pieniądze na własne wydatki. Drudzy wychowują się w rodzinach, w których zasiłek matki ledwo starcza na chleb, bezrobotny ojciec pracuje dorywczo i wciąż brakuje pieniędzy. Pierwsi to „jelenie”, na których można się odkuć niejako z zawiści — mówią ci, którzy zawodowo zajmują się zwalczaniem młodzieżowych gangów.

Wspominają o trybikach w wielkiej maszynie, sterującej światem dorastających dzieci: policja jest jednym z tych trybików. Jeśli tylko jeden trybik będzie działał, będziemy jak pies, który goni za własnym ogonem.

W pogoni za własnym ogonem

Nieletni kradną samochody, włamują się do sklepów, mieszkają, ściągają haracz, biją, znechęcają się, mordują. Ich czyn nie różni się od przestępstw popełnianych przez dorosłych. — To koszty transformacji ustrojowej — twierdzą socjologowie. — Przyczyna agresji młodych jest brak prawdziwego życia rodzinnego, relatywizm norm moralnych, deprecjonowanie autorytetów. Przyjmujemy wzorce z Zachodu, nie zawsze najlepsze. Pojawia się fala filmów, które pokazują

przebieg „Sancho” z Pogotowia Opiekuńczego. Daje szansę powrotu do normalnego życia. Chłopak wraca punktualnie do Witkowiec. W nagrodę dostaje drugą przepustkę, później kolejną. Któregoś razu wraca z alkoholem. Stawia butelkę na stole i czestuje kolegów. Chce im zaimponować, niech szczeniaki wiedzą, że „siedzą z twardzielem”. Kolekcjoner artykułów prasowych, poświęcone wydarzeniom spod szkoły na Piaskach. — To o mnie — chwali się kolegom. Wspólnie z Piotrkim, specjalistą od kradzieży „mercedesów”, narzucają styl grupie. 15-letni Piotrek też imponuje. Nikogo innego się nie boi. Wie, że będzie zawodowym złodziejem. Jak brat, który jeździ dziś srebrnym „Pontiacem”.

Popijawa w pogotowiu kończy się wpadką. „Sancho” błaga wychowawców, by nie zawiadamiali matki. Tylko na niej tak naprawdę mu zależy. Opowiada o gehennie, jakiej doświadczali przez lata, gdy pijany ojciec awanturował się i bił. Dokładnie pamięta płacz matki i swój własny krzyk, że już nie wytrzyma, że ma tego dosyć. Gehenna sko-

(Ciąg dalszy ze str. 15) maczkim), których kulminację stanowiło zdarzenie z listopada 1992. — Przyjechałi ludzie z całego rejonu montować transformator — wspomina elektromonter. — Okazało się, że sprzęt jest nieaktualny. Byliśmy wściekli, trzeba się było do domów rozjechać. Po południu przyjechała komisja z Katowic aktualizować sprzęt. Halina musiała w tym uczestniczyć, trwałoby to może kwadrans. Ale było przed godz. 15 i ona powiedziała, że właśnie się czesze i jedzie do Bielska. Dostała nagane i... zaraz pojawiły się te anonimy.

W konkluzji sąd stwierdził, że kierownik miał podstawy do zwolnienia Haliny J. z pracy. Nie dopatrzył się ponadto „osobistych kontaktów między kierownikiem a J., mających charakter szykany, bądź wykorzystywania stanowiska dla celów osobistych”. Zeznania świadków Haliny, mówiących o molestowaniu, sąd uznał za sprzeczne i mało wiarygodne. Oświecimski wyrok podtrzymany został przez Sąd Wojewódzki w Bielsku.

Układy, układy... — komentuje Halina. — Jakoś nikt nie zauważył, że przez lata dostawałam wyróżnienia, a „złą pracownicę” stałam się — na użytek L. — z dnia na dzień.

— No właśnie, czemu — za tyle grzechów! — nie zwolnił pan Haliny J. dużo wcześniej? — pytamy Franciszkę L.

— Trzeba się cofnąć o kilkanaście lat — mówi i sięga po kolejne dokumenty.

Układy II, czyli „Sami swoi”

— Halina J. (wtedy — B.) skończyła technikum w r. 1982 i podjęła pracę w Rejonie Energetycznym w Wadowicach. Rok później, w grudniu 1983, przeniosła się do Kęt. Oficjalnie z powodu lepszego dojazdu. Ale w opinii (XII 83) kierownik rejonu wadowickiego napisał: „...pani J. jest pracownikiem b. trudnym do adaptacji z uwagi na wielki tupet, ogromną wyobraźnię i niepomaganą chęć dyskusji na każdy temat. Prowadzi to do złego, niedbałego wykonywania poleceń służbowych oraz zakłóceń porządku i spokoju” — czyta z akt kierownik L. — Wszystkie te opinie potwierdziły się w Kętach, ale pani Halina poznała tu ówczesnego kie-

rownika, pana D. i bardzo się z nim zaprzyjaźniła.

Dyrektor D. — będziemy go nazywać DD — wymagał osobnego akapitu. W latach 1980—81 podbeskidzka „Solidarność” mocno zabiegała o jego usunięcie, zarzucając mu szereg „grubych przekrętów”. Nieprawidłowości potwierdziła specjalna komisja powołana przez dyrektora ZE w Bielsku-Białej. Panu DD zarzu-

wości i nikt jej uwagi nie zwrócił.

— Była „uchem” DD. Ludzie chcieli z nią żyć dobrze — dodaje elektromonter.

— Ale trudno tu mówić o jakichś przyjaźniach. Ja, jak słyszałam jej głos w innym pokoju, to się starałam tam nie wchodzić, bo ona potrafiła gadać osiem godzin, głównie o sobie (uroda, wpływy), a przy tym mogłi więc nie widzieć, a T. — tym bardziej, bo nie pracował już w ZE i nie mógł uczestniczyć w imprezie energetyków. Obaj zeznają z zemstą, bo kiedyś ich zwolniłem. Natomiast pani Grażyna, która ponoć widziała nas w Brzeszczach, jest bliską krewną pana DD, co wiecie wyjaśnia. Pani Grażyna nie mogła przyjechać na nastawnię na rowerze, bo w opisywanym

okresie miała nogę w gipsie i była na zwolnieniu, po czym przeszła na rentę. Poza tym na nastawni jest telefon, po co więc miałaby jechać, żeby mnie wezwać do telefonu? W dodatku w księgach wizyt z lat 1985—92 nie ma wpisu mówiącego o wspólnej kontroli dokonanej przeze mnie i panią J. A wpisy są obowiązkowe.

— W związku z rozsiewaniem różnych plotek po zakładzie kierownik już w r. 1990 nakazał sekretarce, by wizyty pani J. w jego gabinecie odbywały się w obecności osób trzecich (rada pracownicza, związkowcy) — twierdzą pracownicy umysłowe. — Razem byli tylko w Porąbce, ale z całą komisją odbioru.

Oburzeni związkowcy napisali do sądu i do gazet, które zamieściły relacje o „heroicznej walce niewinnej niewiasty”, protest (podpisany przez wszystkich pracowników rejonu) przeciw oczernianiu ich pracy i miasta.

— Kumpie z sąsiedztwa zagadują: nieżal tam macie ruję, żona się niepokoi — żali się elektromonter.

— My się nie boimy kierownika L. Jest nas tu kilkadziesiąt, gdyby naprawdę nas napastował zmiażdżylibyśmy go — przekonują pracownicy. — Boimy się pani Haliny i jej wyobraźni. Nie wiemy, co też jeszcze może wypisywać w anonimach tajemnicza „przyjaciółka” (ciekawe kto to? — pytanie za pół grosza).

— „Droga pani L. (...), mąż pani zaczął od sekretarki, przeskoczył na uroczą panią z działu gospodarczego, a potem kolejno (nazwiska — przyp. Red.), a teraz

Vabank III, czyli „Powrót do przyszłości”

Zeznania świadków Haliny J. przed Sądem Pracy i teraz — w sprawie karnej — ludzie z ZE nazywają zgrzyliwie „konfabulacją”. — Impreza w Kołbaskowie była nie w r. 1986, lecz w 1985 — wyjaśnia Franciszek L. — Byłem wtedy kierownikiem od 4 miesięcy, dopiero wchodziłem w nowe środowisko... P. nie

przelatuje p. magister po trzydziestce, która niby „przepisuje mu pisma”, jeżdżą samochodem w kierunku Czańca (...). Szczególnie dobiega się jednak do pani Haliny J., która jest z pewnością najładniejszą i najzgrabniejszą kobietą w całym Rejonie, ale ona mu nie ulega, więc szkanuje ją strasznie. Wtedy on bierze panią M. i robi co chce, bo ona, choć mężatka, lubi ten

— Strach i znowa — powtórza Halina.

— Znowa? Owszem — przytakuje Franciszek L. — Pan DD, starszy pan na rencie, chce wrócić na stanowisko kierownika. Podobno w Urzędzie Miejskim rozpowiada, że ja wylecę lada moment. Hurtowy renesans PRL bardzo go zachęcił. Najpierw chciał zostać radnym, ale dostał 25 głosów, teraz tutaj widzi szansę. A potem przywrócił do pracy swoją przyjaciółkę, J.

Pani Halina wyszła po ostatniej rozprawie blada. — Czy nie się nie da zrobić? Po tych wszystkich upokorzeniach? — Paul wie, groźnie mu śmiecia! — spogląda szklistym wzrokiem. — Co ma zrobić kobieta w takiej sytuacji?

Jedni uważają, że „kobieta niewinność toczy nierówną walkę z mafią”, inni — że „całe Kęty padły ofiarą pomówień A-

sport. Robi to ona też z inżynierami i kierownikami (...). Z godnością... przyjaciółka”.

Podobne anonimy dostały inne żony, mężowie, ministerstwo, a



Rys. HENRYK SAWKA

także sądy. Ministerstwo otrzymało ponadto — podobnie napisano — „raport” o nadużyciach finansowych L., po czym przysłało do Kęt masę kontroli, które wszakże po drobniagowej weryfikacji nie potwierdziły zarzutów.

nastąpił-bis, która wzorem „Erotycznych immunitetów” swej protoplastki, pisze własne „Erotyczne... kilowaty”. Prawda niewątpliwie leży. Zapewne jednak — nie pośrodku.

ALICJA BARTUS
ZBIGNIEW BARTUS

DZIENNIK

TARNOWSKI

BOCHNIA

BRZESKO

DĄBROWA

DĘBICA

Krótko

• **WOJEWÓDZKI KOMITET OBYWATELSKI** w Tarnowie zawiadamia, że 15 stycznia o godz. 10.30 w Sali Lustrzanej przy ul. Wąkowej 10 odbędzie się zebranie członków gminnych i miejskich komitetów obywatelskich woj. tarnowskiego oraz ich sympatyków. Tematami zebrania będzie nowa konstytucja, wybory prezydenckie oraz przygotowania do wyborów parlamentarnych. (dac)

• **TARNOWSKIE STOWARZYSZENIE RADIESTETÓW** organizuje w lutym kurs z zakresu radiestezji i geotroniki. Tego typu kursy organizowane były już wcześniej trzykrotnie. Chętni mogą zasięgnąć szczegółowych informacji u prezesa stowarzyszenia w dniu 18 stycznia o godzinie 17, w siedzibie WOK w Tarnowie, Rynek 16. (jt)

• **OPLATEK RZEMIEŚNIKÓW**. 14 stycznia o godz. 17.00 w Klubie „Gwiazda” odbędzie się tradycyjny „Oplatek” tarnowskich rzemieślników z Cechu Rzemiosł Różnych. W części oficjalnej spotkają się oni z ks. biskupem Józefem Guzową. Podczas uroczystej kolacji gościnnie wystąpi chór dziewczęcy prowadzony przez ks. Władysława Pachotę. (mm)

• **BOMBA W „DZIEWIĄTCE”**. Dyrekcja Szkoły nr 9 w Tarnowie poinformowała, że została znaleziona osoba o podłożeniu bomby na terenie placówki. Policja i straż pożarna, wezwana na miejsce, po przeszukaniu obiektu nie stwierdziła ładunku wybuchowego. Akcja kosztowała kilka mln zł. Zarówno nie ustalono. (K.F.)

• **SPOŹNIONA POCZTA**. Pocztą, zdaje się, ma problemy z przeliczeniem starych złotych na nowe. Renty i emerytury, które — jak twierdzi ZUS — zostały wysłane przed tygodniem nie dotarły jeszcze do adresatów.

• **REWIA Z NIESPODZIANKAMI**. Już po raz trzeci gościć będzie w Tarnowie w marcu, międzynarodowa rewia na lodzie „Holiday on Ice”. Zespół 300 łyżwiarzy z prawie 40 krajów zaprezentuje program „Festiwali narodów”. Na każdym z przedstawień losowany będzie, dołączony do biletu kupon, który następnie będzie brał udział w centralnym losowaniu dwóch renault-twinów na koncercie finałowym w Warszawie.

Przewidziano również bezpłatne bilety dla dzieci z domów dziecka oraz szkół specjalnych. (DAC)

• **Z BUDYNKU WYCIĄGU NARCISKIEGO** w okolicy Brzeska nieznani sprawcy ukradli sanki i narty. W tym przypadku straty wynoszą 1 tys. zł. (ZIOB)

• **STO METRÓW** przewodu telekomunikacyjnego stało się łupem amatorów miedzianego złomu. Przewód został odcięty na jednej z tarnowskich ulic. (ZIOB)

Walne Zgromadzenie w Firmie Oponiarskiej

W oczekiwaniu na inwestora

W pierwszym w historii Firmy Oponiarskiej SA w Dębicy walnym zgromadzeniu wzięli udział właściciele 40 proc. spośród dziesięciu milionów akcji.

Dokonano wyboru sześciu nowych członków Rady Nadzorczej, wprowadzono kilkanaście zmian w statucie oraz podsumowano ubiegłoroczne wyniki osiągnięte przez Spółkę.

Przewiduje się, że w 1994 r. firma osiągnie 215 mld zł zys-

ku netto. Wartość sprzedaży przekroczy 140 mln dolarów. Prawie połowa tych wpływów pochodzi z eksportu. Wzrasta nie tylko finansowa pozycja firmy. Coraz większą wagę przywiązuje się także do skutecznego marketingu. Jego rola w tym roku zgodnie z zapewnieniami szefów spółki powinna jeszcze bardziej wzrosnąć.

Poszerzony zostanie zakres działania Firmy Oponiarskiej o sprzedaż nie tylko swoich wy-

robów, również technologii i świadczonych usług. Zwiększą się także uprawnienia prezesa zarządu. Postanowiono, że wszystkie akcje Dębicy będą na okaziciela.

W dalszym ciągu nie wiadomo, kto zostanie inwestorem strategicznym, obejmującym 33 proc. kapitału akcyjnego. Decyzja być może zapadnie na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, które odbędzie się w maju. (DAC)

Nowe wybory Miss Ziemi Bocheńskiej

Piękna Alicja i inne

Bocheński Oddział „Dziennika Polskiego” po raz drugi włącza się do organizowania przez Miejski Dom Kultury w Bochni i Wojewódzki Ośrodek Kultury w Tarnowie wyborów „Miss Ziemi Bocheńskiej”.

Tak jak w roku ubiegłym, efektywny finał poprzedza eliminacje bez udziału publiczności. Odbędzie się one w przyszły czwartek, 19.1. o godz. 17 w siedzibie MDK (ul. Planty 1). O zaszczytny tytuł (i rzeczywiście cenne nagrody) mogą ubiegać się bezdzietne panny, które ukończyły 16 rok życia. Trzeba przynieść stroje: wizytowy i kąpielowy. Mimo lokalnego charakteru konkursu nie ma wśród kryteriów warunków zamieszkania na terenie Bochni lub jej okolic. Startować

mogą więc dziewczęta z różnych stron. Muszą mieć jednak świadomość, że ewentualne zwycięstwo nakłada na miss obowiązek reprezentowania organizatorów konkursu podczas ważniejszych imprez, akcji charytatywnych, a także użyczania swych wdzięków do wydawnictw reklamowych.

Ubiegłoroczny debiut wyborów najpiękniejszej bochnianki pozostawił miłe wspomnienia. Nie tylko dlatego, że gwiazdą finału była Halina Frąckowiak. — Oby- teli się bez wpadek organizacyjnych i kontrowersji wokół werdyktu jurorów. Mamy więc nadzieję, że tegoroczna edycja konkursu spotka się z nie mniejszym zainteresowaniem uczestników, sponsorów i publiczności. Wskazują na to chociażby nie-

oficjalne eliminacje, które polegały na wyborach miss niektórych szkół.

Zaproszono nas np. na niezwykle sympatyczne i mające bogatą oprawę wybory najpiękniejszej uczennicy Zespołu Szkół Rolniczych w Dąbrowicy. Wygrała tam Alicja Pączek — pochodząca z Żegociny uczennica kl. IV LZ, od dawna nazywana przez sympatyków „piękną Alicją”. I wicemiss została Bożena Nowakowska z Łapczycy, a tytuł II wicemiss i miss publiczności za- sługowała Ewa Zachara z Łapanowa. W podobnych wyborach na terenie bocheńskiego internatu Zespołu Szkół Budowlanych zwyciężyła Izabella Chwil. (pk)

Melomani dla Świątecznej Orkiestry

BACH W RATUSZU

Centrum Paderewskiego Tarnów-Kaśna Dolna zaprasza tarnowskich melomanów w niedzielę 15 stycznia na dwa interesujące koncerty. Odbędzie się one w ratuszkim Ratuszu.

Pierwszy z nich, który rozpocznie się o godzinie 11 adresowany jest przede wszystkim do dzieci. Zatytułowany został „Z muzyką przez wieki”. W świat muzyki klawesynowej wprowadzą najmłodszych melomanów Bogumiła Gizbert-Studnicka — docent Akademii Muzycznej w Krakowie z katedry Instrumentów Dawnych Strunowych. Artystka wyróżniona została na Festiwalu

Pianistyki Polskiej w Słupsku oraz na Międzynarodowym Konkursie Klawesynowym w Brug- ges. Dokonała również wielu nagrań radiowych, telewizyjnych i płytowych.

Bogumiła Gizbert-Studnicka wykona wraz z Pauliną Tkaczyk — uczennicą Państwowej Szkoły Muzycznej w Krakowie, utwory klawesynowe na cztery ręce, Bacha, Mozarta, Corellego i Beethovena. Dla dzieci, w trakcie koncertu, przewidziany jest konkurs muzyczny z nagrodami.

Drugi koncert rozpocznie się o godzinie 18 i przeznaczony będzie dla starszych melomanów.

Wraz z Bogumiłą Gizbert-Studnicką wystąpi artystka z Francji — Christine Plubeau, specjalizująca się w grze na instrumentach dawnych, w szczególności na barokowych violach. Artystki zagrają w Tarnowie sonaty na klawesyn i violę da gamba J. S. Bacha.

Cały dochód z koncertu Centrum Paderewskiego postanowiło przekazać na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Bilety są do nabycia w Centrum Paderewskiego, Rynek 9 w Tarnowie. (K.F.)

Studniówki w Tarnowie

Do trzeciego piana kura

Czasy, kiedy zabawy studniówkowe odbywały się w drogich tarnowskich lokalach powoli przechodzą do historii. Większość tegorocznych maturzystów bawić się będzie na zabawach organizowanych w szkolnych salach gimnastycznych. Tylko komitet rodzicielski Zespołu Szkół Technicznych zarezerwował kasyno starego Domu Kultury w Tarnowie, II Liceum Ogólnokształcące wynajęło salę Zakładów Mechanicznych, natomiast uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych bawić się będą w kasynie wojskowym i świetlicy „Tarnospin”.

W tej ostatniej szkole dyrekcja już od kilku lat daje do zrozumienia, by zaniechać organizowania studniówek, uważając, że nie każdego z uczniów stać na

wzięcie udziału w przedmaturalnym balu. Jak twierdzi dyrektor szkoły, Jadwiga Kubiszał — jest to odwoływanie się do rozsądku. Widać bezskuteczne, skoro zabawy odbywają się co roku, również i obecnie.

Największy bal studniówkowy w Tarnowie odbędzie się w I LO. Uczestniczyć w nim będzie ok. 400 par. Jak nakazuje tradycja, uczniowie bawić się będą do „trzeciego piana kura”. Liczną frekwencję — jak się zapowiada — będą miały również zabawy w pozostałych tarnowskich szkołach średnich, np. w Zespole Szkół Technicznych ok. 500 osób, w II i III LO tylko o sto mniej.

Cd lutego

Płatne postoje w Dębicy

Uchwałą Rady Miejskiej w Dębicy od lutego zostają wprowadzone opłaty parkingowe i postojowe na większości ulic w centrum miasta. Obowiązywać one będą od godz. 7 do 19.

Za pierwsze pół godziny postoi opłata wynosząca będzie 25 gr, za każdą następną godzinę 50 gr. Koszt abonamentu dziennego wynoszący będzie 5 zł, miesięcznego 120 zł (dla mieszkańców przyległych budynków 10 zł).

Inwalidzi posiadający identyfikatory, parkujący w oznaczonych miejscach będą zwolnieni z opłaty za pierwsze pół godziny, jednak za każdą następną godzinę będą musieli zapłacić po 25 gr. Z opłaty nie będą zwalniani pracownicy parkujący przed własnymi biurkami i instytucjami.

Opłaty pobierane będą na parkingach przy Rynku i ul. Kolejowej oraz na ul. Lipowej, Kraszewskiego, Strażackiej, Żeromskiego, Strumskiego, Czarnieckiego, Piekarskiej, Targowej, Ogrodowej, Zulańskiego, Bato-rego i Sobieskiego. (DAC)

Program S. TAR. TV

10.00 Telegazeta, 17.30 Powitanie, 17.35 Serwis informacyjny, 17.50 Reklama, 17.55 Gość studia, 18.10 Czwórka pancerni i pies — serial prod. pol. (6), 19.00 Reklama, 19.05 Gość studia, 19.20 Wkrótce, 19.25 Serwis informacyjny, 19.40 Reklama, 19.45 Disco-polo, 20.40 Program na sobotę, 20.45 Reklama, 20.50 Krokodyl, hipopotamy i nosorożce — film przyr., 21.50 Teleradio — program Amola, 23.50 Telegazeta.

Program Radia „Dobra Nowina”

UKF 69,65 MHz (region Tarnowa), 101,2 MHz (cała diecezja). RDN Tarnów — Adm. i Red. Inform. (0-14) 22-48-88, fax: 22-48-00, studio: 22-49-49. Dębica — Tel./fax: (0-146) 25-84

WIADOMOŚCI RDN: 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.55, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00.

RADIO WATYKANSKIE: 17.00, 20.40

AKTUALNOŚCI DIECEZJALNE: 7.10, 20.10

NOTOWANIA GIEŁDOWE: 14.00

6.00 Kiedy ranne wstają zorze, 6.30—10.00 Poranek Dobrej Nowiny (blok informacyjno-muzyczny), 10.00—13.00 Południowy blok edukacyjno-muzyczny RDN, 10.15 Spotkania przy muzyce, 11.15 Powieść w eterze: Ogniem i mieczem, 11.30 Wszechświat i człowiek, 11.50 Słowo i myśl, 12.00 Anioł Pański, 12.15 Felieton, 12.30 Pomagajmy sobie, 13.10—14.50 Muzyka młodych, w tym: 14.10 Kawa na weekend (konkurs), 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego, 15.30 Tobie Polsko, 16.10—17.00 Kurier popołudniowy RDN, 17.15 Ewangelizacja 2000, 18.15 Konkurs biblijny, 18.30 Msza św., 19.30 RDN — dzieciom, 21.00 Wszystkie nasze dzienne sprawy, 21.45 Powieść w eterze: Ogniem i mieczem, 22.10 Felieton, 22.15 Otwarte Studio, 23.10 RDN nocą, 24.00 Zakończenie programu.

Program Radia „MAKS”

Serwis, serwis lokalny: 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21

AUTO-MAKS: 7.15

Kalendarium: 7.30

Wiadomości kulturalne: 9.15, 16.15

Wiadomości sportowe: 7.45, 21.05

Przegląd prasy: 8.20

Bajeczka „Pippi Langstrump” — czyta Grzegorz Nawrocki: 20.00 Powieść w odcinkach R. Rolland „Czas Breugnon” — czyta Andrzej Buszewicz: 10.15, 18.15

Notowania walut: 13.30

BLOKI PROGRAMOWE: 6—10 „Wstaje, bo muszę” (horoskop, zapowiedź programów, pozdrowienia — 8.30—8.40), 10—14 „MUZYKA — ATRAKCJE — KONKURSY — SPECJAŁY”, 14—18 „Popołudnie z RADIEM MAKS” (korespondencje, wywiady, rozmowy ze słuchaczami), 18—23 „MAG-MAKS” — wieczorny magazyn RADIA MAKS, a w nim m. in. programy autorskie: 21—22 „KINO-MAKS” — pr. Ł. Maciejewskiego, 22—23 „CZAD-ANTENA”.

Stąd wyszedł pierwszy transport

Oświęcimska rocznica

Z okazji 50. rocznicy oswobodzenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Opieki nad Oświęcimiem organizuje w Tarnowie w dniu 27 stycznia okolicznościową uroczystość.

Rozpocznie się ona o godz. 11 od złożenia kwiatów przed Pomnikiem i Transportu i pod tablicą przy ul. Urszulańskiej 18. O godz. 12 odbędzie się manifestacja oraz składanie wieńców pod Pomnikiem-Mauzoleum Ofiar Fa-

szystym przed Starym Cmentarzem przy ul. Narutowicza.

Po manifestacji — w kościele Matki Bożej Szkapierznej (naprzeciw Starego Cmentarza) odprowadzona zostanie Msza św. w intencji więźniów obozów koncentracyjnych.

Wśród wielu milionów ofiar obozu oświęcimskiego było sporo mieszkańców Tarnowa i ziemi tarnowskiej. Stąd, 14 czerwca 1940 r. wyruszył do Oświęcimia pierwszy transport 728 więźniów. (DAC)

Niepogoda dla złodziei

Miniony tydzień, który upłynął pod znakiem umiarkowanego mrozu, był pod jednym względem specyficzny. Policja odnotowała w woj. tarnowskim znaczny spadek kradzieży pojazdów. Funkcjonariusze potwierdzają, że prawda ta sprawdziła się za każdym razem: ile razy nadchodził czas mrozu, tymleż spadł poziom kradzieży pod chmurką wydają się bardziej bezpieczne.

Zależność między pogodą i bezpieczeństwem samochodów jest prosta. W czasie ujemnych temperatur próba kradzieży pojazdów jest dużo bardziej ryzykowna. Uruchomienie samochodu jest trudniejsze i — co dla złodzieja ma wielkie znaczenie — trwa dłużej. Rozgrze-

wanie zmarzniętego silnika także się przedłuża, a poza tym może on odmówić posłuszeństwa, kiedy przyjdzie uciekać złodziejowi przed pościgiem na zwiększonych obrotach.

Znane są przypadki, kiedy złodzieje, ci, których nie zraża nawet mróz — próbują ukrącić auto, ale odchodzą z kwitkiem. Żadnym sposobami nie mogą uruchomić silnika, gdyż okazuje się, że właściciel na mroźną noc zabrał do domu akumulator...

Generalnie właściciele samochodów nie lubią zimy, lecz z powyższego powodu powinni ją zacząć doceniać. Zima chroni samochody, bo zniechęca złodziei... (ziob)

Bale najmłodszych

Jak co roku klub „Gwiazda” organizuje dla naszych miłośników ciekawe zabawy choinkowe. I tak, 15 stycznia o godz. 8.00 i 11.30, bawić się będą na noworocznych balach dzieci z Karpackiego Okręgowego Zakładu Gazowniczego, a o godz. 14.00 pociechy pracowników Zakładu Energetycznego w Tarnowie.

W programie zabaw przewidziano wiele atrakcji, m. in. aktorzy Teatru „Kacperek” z Rzeszowa przedstawiają bajkę pt. „Igraszki z lalką”, na ekranie filmowym zostaną wyświetlone najnowsze bajkowe „przeboje”

Hanny i Barbary, atrakcją dla dzieci na pewno będzie „Podróż w świat magii i iluzji” oraz dyskoteka z Arlekinem, Czarodziejką i innymi bajkowymi postaciami.

Natomiast 16 stycznia o godzinie 15.00 odbędzie się choinka dla dzieci upośledzonych. Współorganizatorami są harcerze z tarnowskiego hufca oraz zespół pracowników klubu „Gwiazda”. W części artystycznej wystąpi gościnnie zespół i kolejniacy „Kumoty”.

Zabawy choinkowe zakończy oczywiście wizyta Świętego Mikołaja z prezentami. (mm)

CIEKAWA PRACA — NIEZŁE ZAROBKI

POSZUKUJEMY

WSPÓŁPRACOWNIKÓW i AKWIZYTORÓW

z terenu Dębicy, Dąbrowy Tarnowskiej, Zabna, Brzeska, Badomyśla Wlk., Pilzna i Tuchowa.

Zgłoszenia osobiste codziennie od 9 do 16 w redakcji „Dziennika Polskiego”, Tarnów, ul. Krakowska 12.

CIEKAWA PRACA — NIEZŁE ZAROBKI

Kupuj Miesięcznik Brydż

Prośba o raka?

BEZDOMNY PROBLEM

Artykuł 77 kodeksu wykroczeń stanowi, że kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia podlega karze. Przewidziana jest grzywna do 25 nowych złotych lub nagana. — I co z tego? — Zapis ten jak i ów nakaz „środków ostrożności” (kaganiec, wiaderko szczepienia itp.) to praktycznie tylko zapisany papier. Nic z tych uregulowań nie wynika, watahy psów walsają się po wsiach, każdy większy smietnik w mieście też ma swoich czworonogów stołowników.

Problem jest odwieczny. Różnie go w historii rozwiązywano. Teraz zaniechano jakichkolwiek działań więc policja odbiera coraz więcej telefonów typu: nie mogę wejść do bloku bo przed klatką leży wilczur i gdy się zbliżę to warczy lub gdy córka szła do szkoły skoczył na nią pies, wyrwała się z łapki rękę, albo na przystanku ugryzł mnie jakiś kundel, co mam zrobić?

Reakcja policji na takie sygnały ogranicza się praktycznie do przyjęcia zgłoszenia, udzielenia porady i ewentualnego za-

wiadomienia służb weterynaryjnych. Fizycznie policjanci niewiele mogą zrobić. Nie będą przecież wypływać bezdomnych zwierząt, bo nie mają do tego specjalistycznego sprzętu, a nawet gdyby mieli to kto te złapane psy chciałby przyjąć na przechowanie. Kto zapłaci za karmienie dla nich lub zastrzyki usypiające?

Raz tylko w ubiegłym roku bocheńscy policjanci zdecydowali się na odstrzelenie agresywnego owczarka niemieckiego, który przez kilka dni terroryzował jedno z osiedli. Myśliwi

strzelają zaś właściwie tylko do psów znajdujących się w lesie jeżeli to nie są owczarki lub psy ras myśliwskich. Eksterminacja najlepsza, choć bezdomnych, przyjaźni człowieka nie jest jednak chyba właściwym rozwiązaniem. Lecz jak poradzić sobie z tym problemem nikt właściwie nie wie. Samorządy dostrzegają go, lecz nie wyrażają zauważalnej chęci do tworzenia lokalnych schronisk i służb odpowiedzialnych za dostarczanie do nich bezpańskich zwierząt.

(pk)

Najprzyjemniejsze zarobkowanie

Dochodowa niesolidność

Każdy, kto zęsto korzysta z telefonów, dowiadcza niespodzianek bez liku. Na przykład wybiera się numer taki a taki, a zgłasza się zupełnie inny. Albo kiedy akurat dodzwonił się gdzie trzeba my styszymy ich, a oni już nas nie styszą. Możliwy jest też wariant odwrotny.

W Tarnowskim rekordy telefonicznej bezskuteczności pobija się dwójką do miejscowości należących do Okręgu Telekomunikacyjnego w Dębicy. Trzeba niekiedy wybierać dziesięć razy żądany numer, aby zaliczywszy ze trzy pomyłki — pogadać z oczekiwaną osobą.

Proszę zwrócić uwagę, że „Telekomunikacja Polska” SA wyróżnia się na tle kraju wyjątkowymi sposobami zarobkowania. Nie ma już chyba drugiej instytucji, która na taką skalę budowałaby swoją pomyślność na własnej niesolidności. Niesolidność jest dla niej opłacalna, dlatego być może jest tak jak jest.

Pkwde powiedziałwszy „TP” SA dobrze robi, oczywiście dla siebie. Wszelkie usprawnienia

kosztują, a do najbardziej istotnych należą centrale zle. Zia centrala łączy pomyłkowo inne od żądanych numery i jest do prawdziwego światła interesem. Przecież za wszelkie pomyłki placą abonenci, którzy muszą kilka razy dzwonić, żeby w końcu otrzymać właściwe połączenie. Im częściej centrala się myli, tym lepiej! Kiesz „TP” SA staje się coraz grubsza. Do tej pory nie znaleziono sposobu na to, aby za niesolidność telekomunikacji płać telekomunikacja, a nie jej przymusił klient. Czy jest bardziej przyjemny sposób na pomnażanie swoich zysków? Nie robić nic i mieć coraz więcej...

Dlatego na miejscu „TP” SA nie spieszyłbym się z inwestycjami. Jeżeli w tej firmie obowiązują kryteria opłacalności, centrale powinny zostać utrzymane w niesprawności jak najdłużej. Oczywiście, gdyby na nasz rynek dopuszczono innych konkurentów, takie myślenie od razu dostałoby w łeb. Ale, jak na razie, w łeb wali się konkurencja. (ZIOB)

CZYTAJ „KOMANDOSA”

Ośrodek Społeczny robi wywiad

Pomocna instytucja „życzliwych”

Ze względu na trudną sytuację ekonomiczną, w tym głównie ze względu na skalę bezrobocia, napór na gminne ośrodki pomocy społecznej jest coraz większy. W woj. tarnowskim ze wsparcia tych ośrodków korzysta stale ok. 30 tys. osób.

Nim ośrodek podejmie decyzję w sprawie udzielenia pomocy, jego pracownicy przeprowadzają tzw. wywiad środowiskowy. Chodzi o to, by ustalić, czy dana rodzina, domagająca się wsparcia, ma tak trudne położenie, o jakim oficjalnie zawiadamia.

Jak nas poinformowała Maria Zegar, zastępczyni dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowie, pracownicy ośrodków dowiadują się o sytuacji rodzin w ich zakładach pracy, szkołach, u przedstawicieli władz samorządowych, sołtysów, członków komitetów osiedlowych itp. Sprawdza się też, czy dana rodzina nie korzysta jednocześnie z innych możliwości pomocy, np. w „Caritasie”. Oczywiście odwiedza się też

same rodziny, by zorientować się w ich obecnym standardzie życia. Nieoceniona w takich przypadkach staje się instytucja „życzliwych” sąsiadów, którzy z własnej inicjatywy informują ośrodek, że Kowalskim wiesz, że znacznie lepiej niż by się wydawało.

— Owszem, w trakcie zbierania informacji wiele razy okazało się, że pewne osoby chcą naciągnąć pomoc społeczną i wygryzować nienależne im wsparcie, ale znany mi jest tylko jeden przypadek, kiedy przyznana już pomoc musieliśmy wstrzymać — mówi Maria Zegar.

Przypadek ten zdarzył się w jednej z tarnowskich wsi. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przyznał zasiłek małżeństwu z dwójką dzieci. On był bezrobotny, ona pracowała za niską pensję. Pomoc wstrzymano w momencie, kiedy pewne „życzliwe” osoby poinformowały — zgodnie z prawdą — ośrodek, że mąż tej pani jakiś czas temu wyjechał na zarobek do Niemiec. Po sprawdze-

niu tej informacji zasiłek cofnięto, mimo prób odwoływania się od decyzji zainteresowanej.

Maria Zegar przyznaje, że nie jest prawnie uregulowany problem rodzin, których członkowie przebywają za granicą. Zdarza się często, że do ośrodków przychodzą matki z dziećmi, które oświadczają, że ich mąż wyjechał np. do USA i od pewnego czasu nie daje znaku życia, zerwał kontakty z rodziną, przestał wysyłać pieniądze.

— Wtedy znów musimy zdać się na wywiad środowiskowy — twierdzi dyrektorka WOPS. — Szukamy źródeł wiarygodności oświadczeń porzuconych żon.

Zastępczyni dyrektora WOPS twierdzi, że znacznym ułatwieniem byłby dostęp ośrodków pomocy do stanu kont bankowych, na podstawie których można by stwierdzić, czy ktoś otrzymuje pomoc z zagranicy. Takich możliwości prawnych jednak nie ma.

Najbardziej niezawodna staje się ponownie instytucja „życzliwych”. (ZIOB)

PIH w akcji

Denominacja z kontrolą

Wśród licznych instytucji zajmujących się denominacją nie może zabraknąć rzecz jasna, organów kontrolnych. W ośmiennych województwach już się zaczęło, zatem i tarnowscy handlowcy powinni lada dzień oczekiwać wizyt inspektorów PIH.

PIH kontroluje czy ceny na towarach wypisano w starych i nowych pieniądzach, czy za-

okraglenia nie posłużyły do cięcych podwyżek cen, jak personel sklepów, jadłodajni, barów radzi sobie z rozwiązywaniem łamigłówek wydawania łączonych reszty.

Już sama niepełna cena (w jednej „walucie”: tylko starej lub tylko w nowej) wystarczy by sporządzić wniosek do kolegium... (an)

Wypadki tańsze?

Nieprzejezdne ulice

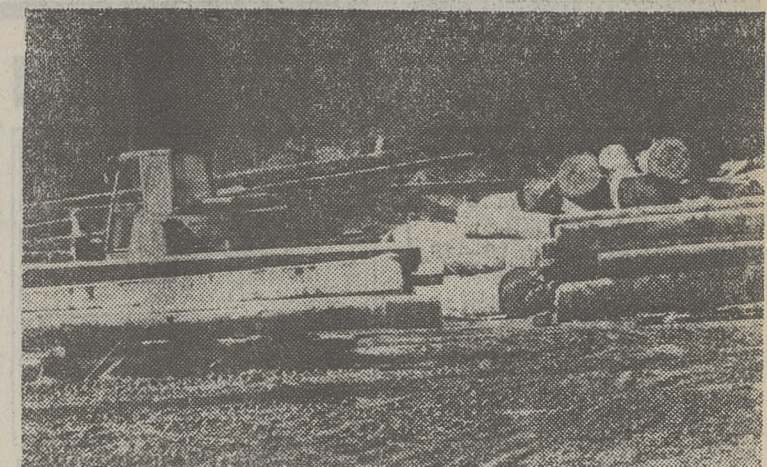
W Tarnowie niektóre ulice bardzo trudno przejechać, zwłaszcza jeżeli utworzone na jezdni śnieżne koleiny zasypany przydzie pokonywać „maluchem”. Codziennie z Komendy Wojewódzkiej Policji w Tarnowie napływają informacje o kilku a nawet kilkunastu kolizjach. Najczęściej ich powodem jest śliska nawierzchnia.

Urząd Miasta w Tarnowie nie ma wystarczająco dużo pieniędzy, aby zlecić Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej odśnieżanie i posypywanie wszystkich ulic. Część z nich pozostawiona zostaje bez

żadnych zabiegów. Należą do nich między innymi ulice Monopolowa i Przemysłowa oraz kilka innych bocznych uliczek miasta. Członek zarządu MPKG w Tarnowie, pan Papiernik twierdzi, iż przedsiębiorstwo byłoby w stanie utrzymać w zimie wszystkie ulice w mieście, gdyby oczywiście otrzymało na to pieniądze.

Pieniądzy jednak brak. Decydujący o finansach w państwie wychodzą prawdopodobnie z założenia, że łatwiej będzie firmie ubezpieczeniowej opłacić skutki kolizji niż utrzymać jezdnie w należytym stanie. (K. F.)

Tarnowskie lasy



Woj. tarnowskie należy do najmniej zalesionych w Polsce. Lasy zajmują powierzchnię 80,7 tys. ha, co stanowi tylko jedną piątą ogólnej powierzchni (wskaźnik krajowy wynosi 28 proc.).

Już niemal połowa tarnowskich lasów zagrożona jest uszkodzeniami powodowanymi przez zanieczyszczenia. Jest to wskaźnik niemal dwukrotnie wyższy od krajowego. Wszystkie drzewostany w województwie zostały zaliczone do I strefy zagrożenia.

Ochroną przyrodniczą objęta jest niespełna jedna czwarta zasobów leśnych, z tego prawie

połowa znajduje się w strefie oddziaływania przemysłu.

Okazuje się ponadto, że wojewódzki wskaźnik przeciętnej powierzchni lasów objętej jednym pożarem również jest wyższy od przeciętnej krajowej.

Na tle innych lasów tarnowskie wyróżniają się bardzo częstym występowaniem jodły. Tylko lasy w Nowosądeckim, Krośnieńskim, Bielskim i Krakowskim dorównują im pod tym względem. Jodla stanowi w tarnowskich lasach ok. 17 proc. ogółu grup rodzajowych drzew, sosna i modrzew — 45 proc., buk — 13 proc. (ZIOB)

SPORT • SPORT • SPORT

W plebiscycie „Tygodnika Żużlowego”

Tarnowscy laureaci

Ubiegłoroczne sukcesy żużlowców tarnowskiej Unii zostały docenione również przez czytelników „Tygodnika Żużlowego”. Dali oni temu wyraz w tradycyjnym plebiscycie na najlepszych zawodników i trenerów sezonu 1994, w którym tarnowianie zajęli czołowe miejsca.

W klasyfikacji na najlepszego zawodnika zwyciężył Tomasz Gollob, przed Dariuszem Siedziem i swoim bratem Jackiem. Na siódmym miejscu uplasował się Grzegorz Rempala, pozostawiając w pokonanym polu m. in. Rafała Dobruckiego, Jarosława Olszewskiego i Tomasza Bajerskiego.

Marian Wardała zajął trzecie miejsce w kategorii najlepszych trenerów ligi. Szkoleniowcem Unii został wyprzedzony jedynie przez Aleksandra Petranova (Stal Rzeszów) i Władysława Golloba (Polonia-Jutrzenka Bydgoszcz).

Zadnych wątpliwości nie mieli czytelnicy „Tygodnika” w wytypowaniu najlepszego zawodnika zagranicznego. Został nim aktualny mistrz świata, reprezentujący Unię Tarnów Tony Rickardsson. Obok niego w pierwszej trójce znaleźli się Hans Nielsen (Polonia Piła) i Tommy Knudsen (WTS-Sparta Wrocław).

W plebiscycie wzięło udział ponad 10 tys. żużlowych kibiców z całej Polski. (DAC)

Sport w Pustkowie

Wszystko tylko nie awans

Chemik Pustków, drużyna grająca w lidze okręgowej piłki nożnej, od paru sezonów utrzymuje się w czołówce ligi. Szkoleniowcy innych drużyn widzą w Chemiku groźnego przeciwnika. Mówią, że zespół ten gra „dojrzały futbol”. Zapytaliśmy działaczy z Pustkowa o plany Chemika i czy zamierza sięgnąć po awans.

Stanisław Zieliński, sekretarz klubu, uważa, iż Chemika nie stać na awans. Według działacza — w wyższej lidze kosztowne są wyjazdy, diety dla sędziów, utrzymanie zawodników. Ponadto różnica dzieląca Chemika od

pierwszej Dąbrowy jest na tyle duża, iż nie pozwala raczej na myślenie o awansie.

Sekretarz klubu nie bardzo chce widzieć swoją drużynę wyżej. Zazwyczaj działacze innych klubów mają nieco inne problemy. Chcieliby widzieć swoją drużynę o wiele wyżej niż sięgają jej możliwości. Tu — przeciwnie. Stanisław Zieliński nieco pesymistycznie uważa, iż Chemikowi wystarczy miejsce w czołówce, byle jednak nie narazić się na awans. Awansowanie jest przecież takie kosztowne. (K.F.)

13

STYCZNIA
PIĄTEK

Weroniki, Bogumiły,
Bogusława, Godfryda,
Leoncjusza, Melanii,
Remigiusza, Bogumiła

TEATR

TARNÓW — Teatr im. Ludwika Solkiego: „Igraszki z diabłem” (duża scena), „Droga do Mekki” (mała scena).

KINA

BRZESKO — Bałtyk: „Wilki” (USA 15 L), DĄBROWA TARNOWSKA — Sokół: „Speed — Niebezpieczna szybkość” (USA 15 L), BOCHNIA — Jutrzenka: „Lato miłości” (pol. 15 L).

APTEKI

TARNÓW, Żydowska 6, Nowodąbrowska 2, BOCHNIA, Kraszewskiego 13, BRZESKO, Sobieskiego 1, DĄBROWA TARNOWSKA, Rynek, DĘBICA, Krakowska 4 (CEFARM).

POGOTOWIA

TARNÓW, Nowodąbrowska 2, tel. alarm 999 Kolejowa — pl. Dworcowy, tel. 21-18-00, BOCHNIA, Konstytucji 3 Maja 22, tel. 0197 — 999 22-609 BRZESKO, tel. alarm (0192) — 999 DĘBICA, ul. Krakowska — tel. (0146) — 33-00 alarm 999 TUCHÓW, Szpitalna — tel. (525) — 899 Oddział pomocy doraźnej — tel. (525) — 999 TARNÓW — Lecznica Zwierząt ul. Świerczewskiego 1 — tel. 21-58-89 Pogotowie wodnokanalizacyjne TARNÓW, ul. Wodna 4 — tel. 994 — dyżury całodobowe.

SZPITALA

TARNÓW, Szpitalna 12 — tel. 21-18-61 Wojewódzki w Tarnowie nowy Lwowska 778a: Izba Przyjęć (014) 22-43-59 Centrala: 21-25-08, 21-25-10, BOCHNIA, Kra-

Co, gdzie, kiedy?

kowska 31 — tel. (0197) 25-646, BRZESKO, Kościuszki 63, tel. (0192) — 30-420, DĄBROWA TARNOWSKA, Szpitalna 1 — tel. 42-28-31 DĘBICA, Krakowska 91, Izba Przyjęć tel. (0146) 33-82, ZOZ — Szpital, ul. Krakowska 15 — Oddział Chorób Układu Nerwowego, Izba Przyjęć, tel. (0146) 43-12, TUCHÓW, ul. Szpitalna, tel. (525) 856.

PORADY

ARKA — PORADNIA SPECJALISTYCZNA, TARNÓW, pl. Katedralny 6, czynna od 16 do 18 dyżury: pedagoga, psychologa, psychiatry, prawnika duszpasterza.

POGOTOWIE
GAZOWE

TARNÓW — Karpackie Okręgowe Zakłady Gazowe, centr. 21-79-31 — dyżury całodobowe, Bandrowskiego 16, tel. 992, BOCHNIA,

Gazowa 9, tel. (0197) — 992, BRZESKO, Przemysłowa 16, tel. (0192) — 30-885 lub 31-676, dyżury od 7 do 15 i od 15 do 23, DĄBROWA TARNOWSKA, Cmentarna, tel. 42-24-56 lub 42-25-80 — dyżury od 7 do 15 i od 15 do 23, DĘBICA, Drogowców 9, tel. (0146) — 32-51, alarm. 992.

POGOTOWIE
ENERGETYCZNE

TARNÓW, Wodna 6 — 991, BOCHNIA, Karosek — (0197) — 991, BRZESKO od godz. 7 do 11 Brodzińska 12a, tel. (0192) — 30-962, DĄBROWA TARNOWSKA, Oleśnicka 31a, tel. 991, DĘBICA, Fafary tel. (0146) — 991, Pogotowie dźwigowe: TARNÓW, Starodąbrowska 31, tel. 21-59-00.

POLICJA

Tel. alarmowy 997, TARNÓW, Narutowicza, tel. 22-16-01 — Komenda Rejonowa, TARNÓW ZA-

CHODŃ, Traugutta centr. 33-00-71, Komenda Wojewódzka BOCHNIA, Krakowska 39, tel. (0197) 228-00 BRZESKO — 997, DĄBROWA TARNOWSKA — 997, DĘBICA, Chłodnicza 20, tel. (0-146) 20-11.

STRAŻ MIEJSKA

TARNÓW, tel. 21-14-25, lub Urząd Miasta: centr. 22-25-81, w. 524, BOCHNIA: Urząd Miasta 230-90.

STRAŻ POŻARNA

TARNÓW, Klikowska, centr. 21-33-01 — dyżury całodobowe — tel. alarm 998, BRZESKO, Solkiego 16, tel. 998 (0192) BOCHNIA, Poniatowskiego 7, tel. 998 (0197), DĘBICA, Podgęby 6a, tel. 998, (0146) DĄBROWA TARNOWSKA, Kościuszki 10, tel. 42-993, TUCHÓW, Świerczewskiego, tel. (525) — 167 i 189

CENTRUM INFORMACJI TELEFONICZNEJ (014) 24-23-23 (poniedziałek — sobota) MODEM: 24-02-26, 24-02-27 (całą dobę)

TARNÓW, Informacja PKS — 933, Informacja PKP — 936, Bui-

ro Rzeczy Znalezionej, tel. 21-40-11 BRZESKO (0192) — kierunkowy, Informacja PKS — 19-21 Informacja PKP — 11-83, BOCHNIA (0197) — kierunkowy Informacja PKP — 24-500 Informacja PKS — 226-72, DĘBICA (0146) — kierunkowy, Informacja PKP — 24-67, Informacja PKS — 39-74.

GALERIE

GALERIA TARNÓW, Rynek 5, GALERIA PASAŻ, Rynek 4 — prowadzi sprzedaż dzieł sztuki współczesnej (biżuteria, tkanina, malarstwo, grafika).

POMOC DROGOWA

PZMot. — TARNÓW, Wałowa, tel. 981 Holandpol, tel. 21-45-35, Kuczek, tel. 24-06-80 Kajpust, tel. 21-54-37, Mierzwa, tel. 21-80-77, Czeszkowicz, tel. 21-55-52 Sak, tel. 21-28-96 Poleć, tel. 34-06-40, Nowak, tel. 21-87-54 Szeplag, tel. 21-36-49, Andrzej Bazi, tel. 21-20-81 Mariusz Malawski, tel. 34-02-85 Jan Góra, Łapczyca 405, tel. (0197) 275-60, BRZESKO — tel. 318-38, 320-60 w. 192, CB-19, „Bosman”, „Elektron”.

TARNÓW • BOCHNIA

BRZESKO • DĄBROWA T. • DĘBICA

INFORMATOR

OGŁOSZENIA

REKLAMA

MEDYCZNE

SPECJALISTYCZNY ZAKŁAD LEKARSKI

Tarnów, ul. Krakowska 15 (kolo Banku PKO),
od pon. do piątku w godz. 10 — 18,
tel. (0-14) 21-18-49
— prowadzi: badania gruczołów su-
tkowych metodą termografii. Porad-
nie: chirurgiczna (Cz. Dagnan —
pon., czw., J. Cios — pon., pt.);
dermatologiczna (B. Bzdulski-
Dokoc — wt., śr.); ginekologicz-
na (E. Cich — wt., pt., M. Chrobak
— pon., śr., J. Nytko — pon., śr., pt.,
J. Wierciński — wt., K. Włodarczyk
— pon., śr., czw., E. Rytwińska
— wt., śr., czw.); internistyczna
(L. Czapkiewicz-Gryszkiewicz — śr.,
W. Boronowicz — wt., pt.); laryn-
gologiczna (A. Asztabski — wt.,
śr., pt.); S. Banach — pon., śr., czw.);
neurologiczna (J.A. Ferens —
pon., wt., śr.); okulistyka (M.
Dąbrowska-Cios — pon., pt.); sek-
suologiczna (K. Włodarczyk —
śr.). Badania specjalistyczne: rek-
toskopia, choroby naczyń obwod-
owych (apar. Dopplera), aparaty
słuchowe firmy Siemens, EKG, cyto-
logia — badania cytohormonalne
cyklu miesiaczkowego (M. Chowa-
niak — pon., wt., śr., pt.). BADA-
NIA KIEROWCÓW.

HURTOWNIE

Na długie i ciemne wieczory
kup energooszczędne
żarówki PHILIPSA

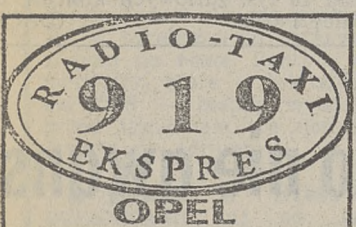
AMPLI
HURTOWNIA ART. ELEKTRYCZNYCH
Tarnów, ul. Przemysłowa 27,
tel.: 22-38-38, 22-46-69,
tel./fax 22-46-66

**SUPEROFERTA HANDLOWA
DLA HURTOWNI I SKLEPÓW
P.H. „AXELL”**
w Tarnowie, ul. Monopolowa 11
jako jedyny dystrybutor na region
Polski południowo-wschodniej
(woj. tarnowskie, nowosądeckie,
krakowskie, krośnieńskie, rzeszow-
skie, przemyskie) oferuje w cenach
fabrycznych szeroki asortyment
konserw drobiowych Prochowic-
kich Zakładów Drobiarskich
Animex S.A. w Warszawie.
Zapraszamy do współpracy
tel. (0-14) 22-14-53 w. 6,
fax (0-14) 22-11-67,
w godz. 7-16.
Towar dowozimy
do magazynu odbiorcy.

GABINETY STOMATOLOGICZNE "OFTALDENT"

TARNÓW, UL. NARUTOWICZA 25
STOMATOLOGIA — pełny
zakres usług stomato-
logicznych. Bezbolesne
leczenie i usuwanie
zębów w znieczuleniu
miejscowym i ogólnym.
Nowoczesna protetyka.
Okulistyka — pełny zakres
badania, leczenie, badanie
dna oka, leczenie zęza,
komputerowe badanie
wzroku. Optyk — szeroki
wybór szkła i opraw.
Soczewki kontaktowe —
dobór i aplikacja.
Chirurgia dermatologi-
czna, usuwanie brodaw-
ek, narośli, znamion
i zmian przedrakowych.
Rejestracja telefoniczna
od poniedziałku do soboty 9-19,
tel. 22-09-72

JUŻ W TARNOWIE



MOTORYZACJA

**DEALER FABRYCZNY
CAR POL**
Tarnów, ul. Osterwy 3,
tel./fax 25-08-89
oferuje: Polonezy, Polonezy
Truck wszystkich typów, Fiaty
126 p na raty i w leasingu. Montaż
blokad skrzyni biegów Dan-Lock
(wszystkie typy). Najniższe ceny.

F.H. CARINA
W TARNOWIE UL. KRAKOWSKA 86
tel./fax: (0-14) 21-68-61

CZĘŚCI
oferuje po atrakcyjnych
cenach: części samochodowe
(Jelcz, Star, Liaz, Kamaz, Zuk),
ogumienie, akumulatory,
akcesoria, części do silnika,
płyny hamulcowe.
Istnieje możliwość zapłaty
czekiem, przelewem.
Sprzedaż ratalna. Wystawiamy
faktury VAT.

Zapraszamy codziennie od 7 do 19,
we wszystkie soboty od 8 do 15

BDC AUTO - SERVICE

Tarnów, ul. Krakowska 105
tel. 22-37-78, 22-38-70
*sprzedaż samochodów polonez
*sprzedaż ratalna — oprocentowanie
realne 19,2%
*możliwość zamówienia dowolnego
koloru i wyposażenia
*ubezpieczenia OC — bezpłatnie
*auto-casco — 50% stawki podst.
*karta stałego klienta — liczne zniżki
NA MIEJSCU
*załatwianie wszystkich
formalności
*konserwacja podwozia,
założenie nadkoli
*montaż autoalarmu i radia

**DLA KAŻDEGO KLIENTA
PEŁNY ZBIORNIK PALIWA GRATIS!**
ZAPRASZAMY

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

Tarnów, ul. Boja Żeleńskiego 26,
tel. (014) 22-24-34
Świadczy usługi w zakresie:
* wynajmu samochodów
* wyjazdów na zlecenie
* wypożyczenia samochodów
z kierowcą
Za wypożyczenie samochodu
na czas naprawy powypadkowej
możliwość zwrotu kosztów za wy-
najem przez firmę ubezpieczenio-
wą.

SPRZEDAŻ

TV - SAT UNI LAND

Zestawy satelitarne
renomowanych
firm światowych
Dekodery, karty kodowe
HURT - DETAL
Za gotówkę i na raty.
Tarnów, ul. Nowy Świat 20
i ul. Matejki 11

PHU „PERS”

Tarnów, ul. Katedralna 5,
tel. (0-14) 212-051
— prowadzi sprzedaż: odkurzaczy
przemysłowych (sucho, mokro),
szorowarek jednoręcznych,
aquamatów oprzyrządowania re-
cznego, pełną gamę środków che-
micznych do utrzymania czystości
w obiektach. Usługi w zakresie:
sprzątania wnętrz, doczyszczania
i zabezpieczenia akrylem marmu-
rów, lastraki i innych powierzchni.
Czyszczenie i obszycie dywa-
nów i wykładzin. Bezpłatne pre-
zentacje sprzętu na życzenie
Klienta. Sprzedaż maszyn wyso-
kociśnieniowych firmy KRANZ-
LE-KRUPINSKI.

KURSY

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

TARNÓW, UL. WAŁOWA 27, TEL. 21-19-96
lub 21-42-61 od pon. do pt. w GODZ. 8-16
KURSY PRAWA JAZDY
— prowadzi szkolenie kandydatów
na kierowców pojazdów samocho-
dowych Kat. A, B, C, D, E. (kursowo,
eksternistycznie.)
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
— oferujemy sprzedaż samochodów
w systemie ratalnym bez opro-
centowania FIAT 126p, CINQUE-
CENTO, POLONEZ, FORD, PEUGOT,
SEAT, SKODA, OPEL, TIKO, NISAN,
i inne.
Wzrost 3% wartości samochodu + opłata adm.
Spłata 36 rat, realizacja 24 miesiące
Spłata 46 rat, realizacja 36 miesięcy
Dla Osódek Szkolenia Motorowego,
Instruktora Nauki Jazdy — rabatowa
sprzedaż samochodów za gotówkę.

SOFT AFTER 2000

Tarnów:
ul. Wekslarska 15, tel. 22-41-44
ORGANIZUJE:
*kursy komputerowe — obsługa
komputera dla początkujących
(DOS, Norton Commander), obsługa
komputera dla zaawansowanych
(Windows, Word for Windows, Excel).
*kursy księgowości komputerowej.
W ramach kursu zajęcia z:
obsługi komputera, rachunkowości,
bankowości, ubezpieczeń, podatków,
obsługi programów księgowych.
Możliwość rozłożenia płatności za
kurs na dowolną ilość rat.
Wśród uczestników naszych kursów
rozlosujemy nagrody: firmowy komputer
Z-Select 433 Sc, kolorowa drukarka Epson,
pakiet oprogramowania TPascal, Windows,
DOS 6.0.

BUDOWNICTWO

„ELEWACJA”
Zakład remontowo-budowlany
BUDOWNICTWO OGÓLNE
Tarnów, Al. Piaskowa 63,
tel. 22-36-68
Oferuje usługi w zakresie:
* roboty murarskie i tynkarskie
* betonowe — żelbetowe
* wykończeniowe (płytki posa-
dkowe, łazienkowe, elewacyj-
ne — podłogi i parkiety)
* roboty malarskie.
Prace wykonywane z materia-
łów własnych lub powierzonych.
Faktury VAT.

„IZOLATOR” poleca:
wełny mineralne ROCKWOOL,
wełny szklane GULLFIBER, izola-
cje na rury, styropian, folie budo-
wlane, siatki, kolki do izolacji, pa-
rapety, papy, siding, grzejniki
CONVECTOR, Tarnów, ul. Prze-
mysłowa 23, tel. 22-46-04 od
8 do 16, soboty od 8 do 13.

CONSTRUCTION

TARNÓW, UL. GOLDAMERA 16
TEL./FAX: 22-42-84
TEL. 21-75-89 w. 115
22-12-82 w. 115
SPRZEDAŻ - PROJEKTOWANIE - MONTAŻ
- płyty gipsowo-kartonowe
- sufity podwieszane
- kształtowniki i narzędzia
- płyty poliwęglanowe-LEXAN
- grzejniki VASCO
MATERIAŁY W CENACH PRODUCENTÓW!!
ZAPRASZAMY OD PON. DO PT.
W GODZ. 7.30-17.00
SOBOTA 8.00-14.00

PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA TUCHÓW tel. 52-63-29

PROJEKTY
Duży wybór nowych projektów
domów, opracowania na zamówienie
PLANY REALIZACYJNE

USŁUGI

„AMIGRAF”
Tarnów, ul. Bernardyńska 10,
tel. (0-14) 22-08-26
oferuje kompleksową obsługę
w zakresie reklamy i poligrafii.
Wykonujemy: wizytówki, pa-
piery firmowe, zaproszenia, folde-
ry, indentyfikatory, kalendarze, ety-
kiety, opakowania, itp., szyldy, re-
klamy świetlne światłowodowe,
kasetony, programowane tablice
świetlne, nadruki na każdym pod-
łożu (np. odzież, folia, metal,
szkło, tworzywa).
Zapraszamy od poniedziałku do
piątku w godz. od 8 do 16.

AUTO-ALARMY

Tarnów, ul. Moniuszki 23
(b. Kochanowskiego),
tel. 21-43-82 (9-17)
Zakład autoryzowany — zniżki AC
TIGER, AUTOBLOCK, DOBERMANN
* ZNAKOWANIE — wpis do COID
* zamki centralne
* radia samochodowe
Promocja Mikołajowo-Świąteczna
Ceny od 2 min!
Znakowanie gratis!
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE.

AUTOALARMY

Najniższe ceny w Tarnowie!
Duży wybór, zniżki AC,
Zamki centralne, radia
samochodowe.
Tarnów, ul. Osterwy 3
tel. 25-08-89,
Teren Ca-Pol, dealer FSO.

MEBLE

TARNÓW - RYNEK 4

Ekstremalnie, za którą warto zapłacić
**MEBLE EKSPORTOWE W PASAŻU
NA ZAMÓWIENIE - NOWOŚĆ**

OFERUJEMY:
* meble wypoczynkowe z litego dębu
w skórzel materiałach z dowolną liczbą
siedzisk oraz funkcją * kuchni z dowolną
ilością szafek we wszystkich wymiarach
z wyposażeniem meble stół, całościowa,
dębowa zabudowa wnętrz pokojowych
* sypialnie białe i stylizowane
zdrowotne materace z włóknem kokosowym
i inne
**FAMETAJ TYLKO NAJLEPSZE JEST
WYSTARCZAJĄCOBRE**

ELEKTRONIKA

SAM ZŁOŻ SWÓJ KOMPUTER

POMOŻE CI W TYM FIRMA
**SOFT AFTER
2000**
Tarnów:
ul. Wekslarska 15, tel. 22-41-44
ul. Krakowska 101, tel./fax 21-8-21

* podzespoły po atrakcyjnych cenach
* bezpłatny montaż i uruchomienie
* fachowe porady techniczne

SEVIX

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
P.T.K. CENTERTEL
Tarnów, ul. Brodzińskiego 3
tel./fax (0-14) 21-36-08,
tel. kom. (0)90 370-303, 370-301
* mikroprocesorowe telefonice ch-
tralne abonamentowe SLICAN dla małych
i średnich firm.
SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS

UBEZPIECZENIA

Towarzystwo Ubezpieczeń
i Reasekuracji S.A. WARTA
Rok założenia 1920
UBEZPIECZENIE OC NA ROK 1995
Udzielamy zniżek:
* do 60% za bezskodową jazdę (już po 6 latach),
* 10% za kontynuację ubezpieczenia „Warty”,
* 10% za ubezpieczenie zawarte do dn. 31.12.1994
* „ZIELONA KARTA ZA DARMO”
Zapraszamy do Filii w Tarnowie:
Rogowskiego 2, tel. 22-43-28, fax 22-43-50

SPRZEDAŻ

**ARTYKUŁY WYPOSAŻENIA
BIUR** — krzesła i fotele obrotowe,
biurka, stoliki komputerowe, systemy
mebli biurowych, energooszczędne
lampki biurkowe i kieszonkowe, tablice
białe i korkowe, papier do urządzeń
biurowych, akcesoria biurowe. Boga-
ta oferta katalogowa. Bochnia, ul.
Kraszewskiego 16 (DH Sutoris).

STACJA PALIW — KOPALINY
oferuje w stałej sprzedaży
w cenach zbytu producenta oleje:
silnikowe, przekładniowe,
hydrauliczne, maszynowe,
sprężarkowe, transformatorowe,
do obróbki skrawaniem, płyny,
naftę, smary, wazelinę oraz
paliwa: olej napędowy, olej
opałowy, ET-94, ET PB.
Atrakcyjne ceny, bonifikaty.
tel. Bochnia 228-43.

* Szafy chłodnicze, zamrażarki, wi-
tryny, laski chłodnicze oraz pełny za-
kres części zamiennych a także agre-
gaty Aspera-R 22 oferuje SKLEP
FIRMOWY ZPUCH Bochnia, ul.
Brzeska 55, tel. 229-72. Sprzedaż
ratalna. zapewniamy transport.



* FH „DANEX”, Bochnia, Ry-
nek 7 (Dom Towarowy), tel.: 227-65,
241-42 — oferuje: okna, drzwi, para-
pety z PCV (system „Panorama”),
drzwi harmonijkowe, pianki monta-
żowe, rury izolacyjne Thermaflex, si-
lony, akryle, kleje, siatki nadtykne,
farby emulsyjne, itp.

BOCHNIA
BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Kozimierza Wlk. 37
tel./fax (0-197) 266-22

FHPU BOMAS

Cukier puder —
własna produkcja
Brzesko,
ul. Solskiego
(Baza GS)
☎ (0192) 315-81

HURTOWNIE

* **SKŁAD HURTOWO-DETA-
LIZACYJNY „SANIT”**, Bochnia, ul. Trud-
na 41, tel./fax 258-25 — oferuje:
materiały instalacyjne, nowe techno-
logie, rury i kształtki miedziane z two-
rzyw sztucznych PP (hydroplast), PE,
wyposażenie łazienek i materiały tra-
dycyjne, materiały budowlane, hut-
nicze, izolacyjne i ocieplenia. Stosu-
jemy upusty 2 — 5 proc. Wykonujemy
również instalacje sanitarne w/w ma-
teriałami.

* **ELEKTRONARZĘDZIA**, Celma-
Bosch-Makita — sprzedaż hurtowa
i detaliczna, serwis gwarancyjny elek-
tronarzędzi Celma. Naprawy odpłatne
wszystkich typów elektronarzędzi.
Przeznaczanie silników, naprawy
sprzętu AGD, pomp OLA oraz pomp
typu „P”. Elektro-usługi, Brzesko, ul.
Kościszki 46, tel. 320-60 wew. 546.

* **TRANSBUD**, Nowa Huta, Ekspo-
zytura Bochnia, ul. Partyzantów, tel.:
228-02, 232-09 — oferuje do sprze-
dania: stolarkę budowlaną (pełny aso-
ryment), płyty wiórowe, meblowe,
piłśniowe, materiały izolacyjne (papy,
asfalty, wełna, styropian, abizol), siat-
kę ogrodzeniową, ceramikę budowlaną
(cegła, przewody wentylacyjne,
kominowe, cegła biała), cement, wa-
pno, eternit, wyroby z PCV, szkło
okienne, stal zbrojeniową, rury stalo-
we, blachę ocynkowaną, piece c.o.,
taras, Ponadto: węgiel, koks, nawozy
o.n. oraz możliwość taniego transpor-
tu. Zapraszamy od 6 do 18 we wszyst-
kie dni tygodnia oprócz niedziel
i świąt.

* **HURTOWNIA SPOŻYWCZA
„AGRO-ASTEL”**, Bochnia, ul. Par-
tyzantów 2, tel. 241-45 — zaprasza
na przyjemne i tanie zakupy. Oferuje-
my szeroki asortyment art. spożyw-
czych, słodczy oraz wódki, wina,
piwa i napoje chłodzące. Stosujemy
dogodne formy płatności. Towar za-
mawiany dostarczamy własnym
transportem.

USŁUGI

* **„FRAMEL”**, Bochnia, ul. Legio-
nów Polskich 6/88, tel. 262-34
— prowadzi roboty ziemne (koparka,
spycharka). Wykonuje wyjazdy, par-
kingi, chodniki z kolorowej kostki,
odwadnianie, kanalizację, trawniki.
Wieloletnia gwarancja.

* **ZAKŁAD REMONTOWO-BU-
DOWLANY** — wykonuje prace: bu-
dowlane, tynkarskie, stolarskie, flizia-
rskie oraz domki pod klucz. Ceny
konkurencyjne. Udzielamy rabaty.
Tel. (0-197) 294-23.

SKUP

**SKUP ZŁOMU
METALI KOLOROWYCH**,
Bochnia, ul. Konfederatów
Barskich 17, tel. 251-04
* miedź czysta gruba — 41.000
* miedź blachy rurki — 37.000
* miedź emalia, przepalana, po-
biał — 35.000 * mosiądz i brąz
19.000 — 21.000 * aluminium
elektr. — 17.000 — 19.000 * alu-
minium i inne — 12.000 * chłoc-
nice — 16.000.
Powyżej 100 kg jednego
asortymentu cena wyższa.

ROZNE

* **AGENCJA UBEZPIECZENIO-
WA TUIR „WARTA” S.A.**, Bochnia,
ul. Próżowska 5 — ubezpiecze-
nia komunikacyjne: OC, AC i NW,
turyistyczne kosztów leczenia. Tel.:
(0-197) 235-28, 242-53.

TANIO I SKUTEKCZNIE tylko w „Dzienniku Tarnowskim”

IDEALNE MIEJSCE NA REKLAMĘ TWOJEJ FIRMY

zapraszamy do naszych biur ogłoszeń w Tarnowie, Bochni, Brzesku i Dębicy

OD STYCZNIA BIURO OGŁOSZEŃ W TARNOWIE, UL. KRAKOWSKA 12, TEL./FAX (0-14) 21-35-20 CZYNNE RÓWNIEŻ W SOBOTĘ OD 8 DO 12

WIELKA POSEZONOWA OBNIŻKA CEN

odzieży i obuwia zimowego
oraz galanterii skórzanej

**NAWET
50%**

**W specjalnej
ofercie:**

- ❁ **kombinezony
i kurtki
narciarskie
firm włoskich:
Diadora, Brugi,
Dubin**
- ❁ **oraz walizki
włoskiej firmy
Valigeria
Roncato**

**GODZINY
OTWARCIA**
poniedziałek 14-19
wtorek-sobota 10-19

magazzini
nico
odzież i obuwie

Moda za rozsądną cenę

MODLNICA K/KRAKOWA 3 KM OD MOTELU „KRAK” W KIERUNKU OLKUSZA

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA



TURYSTYKA

RFN — Niemcy
Norymberga — Regensburg — MONACHIUM
PRZEWÓZ OSÓB
**Lux — Mercedes — Bus
— EXPRES —**
HAPPY HOLLIDAY
Biuro Usług Turystycznych
Kraków, Kościuszki 33 tel. 21-70-74 całodobowy 21-26-66

11631

ALPY FRANCUSKIE

LA PLAGNE
28.01 — 4.02.95
4.02 — 12.02.95
*** apartamenty * studia * autokar**
już od 3.500.000 zł
☎ (0-12) 21-01-92, „TEST”, Kraków, ul. św. Agnieszki 2
NARCIARSKA ZIMA '95

- * SŁOWACJA * WCZASY renomowane ośrodki narciarskie CHOPOL, WYSOKIE TATRY, FATRA, SŁOWACKI RAJ, DRENICA, DONOVÁLY
- * AUSTRIA * Kaprun, Zell am See, Schladming
- * FRANCJA * ALPY WYSOKIE w cenie Zakopanego!!! RISOULE: 9 dni z dojazdem 515.00 zł
- * WŁOCHY * Dolomity, CANAZEI i MADONNA DI CAMPIGLIO 9 dni z dojazdem i wyżywieniem 860.00 zł

VEGA CAMP — LATO '95
WIELKA PROMOCJA LATO:
imprezy 14-dniowe z dojazdem, wyżywieniem, zakwaterowaniem w luksusowych namiotach z wyposażeniem.
GRECJA — LEPTOKARIA 490.00 zł
HISZPANIA — SAN ANTONIO 590.00 zł
ISTRIA — MEDULIN 430.00 zł
VEGA Biuro Turystyczne, 31-024 Kraków, ul. Szpitalna 4

11807


ALPINA TOUR
KRAKÓW,
ul. Szewska 5 tel. 21-91-55
FERIE '95
OBÓZ MŁODZIEŻOWY — ZAKOPANE — CHOCHOŁÓW (7 dni, 4 x dziennie posiłki, opiekun, dojazd). Cena: 250 zł (2.500.000 zł)
SEZON ZIMOWY
AUSTRIA — apartamenty, pensjonaty, hotele (KAPRUN, ZELL AM SEE, SAALBACH, SCHLAD-MING, NEUKIRCHEN). Cena: od 250 zł (2.500.000 zł)
FRANCJA — RISOUL — STACJA SPORTÓW ZIMOWYCH (apartamenty, dojazd lux autoka-rem, Karnet tylko 390 Fr). Cena: od 390 zł (3.900.000 zł)
WŁOCHY — apartamenty, hotele: MADONNA DI CAMPIGLIO, MARMOLADA, ARABBA. Cena: od 390 zł (3.900.000 zł)
SŁOWACJA — CHOPOL, DONOVÁLY, WYSOKIE TATRY, WSCHODNIA SŁOWACJA. Cena: od 199 zł (1.990.000 zł)
WYCIECZKI OBJAZDOWE
*** kwiecień-maj — Włochy, Hiszpania, Portugalia, Grecja, Benelux.**
WAKACJE NA TWOJĄ KIESZEN

ZIMA '95

AUSTRIA: ZELL AM SEE, KAPRUN, MAISHOFEN, SAALBACH, VIEHHOFEN, FLACHAU, BAD HOFGASTEIN.
*** FRANCJA * WŁOCHY * SZWAJCARIA**
SŁOWACJA: Tatry Niskie (Chopok), Donowale, Tatry Wysokie.
KRAJ: Zakopane, Bukowina Tatrzańska, Rabka, Krynica, Wisła, Korbiewów, Trzemeszka.
*** apartamenty * hotele * pensjonaty * domy
wczasowe * 7, 14 dni * dojazd własny.**
IMPREZY LOTNICZE: Wyspy Kanaryjskie, Majorka, Malta, Cypr, Tunezja, Izrael, Dominikana, Malediwy, Kenia, Maroko.
*** wyloty z Wiednia i miast niemieckich * hotele**
*** wyżywienie * 7, 14 dni.**
BILETY LOTNICZE
MIĘDZYNARODOWE PRZEWÓZY AUTOKAROWE
*** Agent renomowanych niemieckich biur podróży: Neckermann Reisen i TUI.**
*** Pierwsze biuro w Polsce Południowej posiadające bezpośrednie łącza komputerowe z Frankfurt nad Menem w systemie rezerwacyjnym Start-Amadeus.**

**B.P. Jagiellonia, Kraków, Wiślna 2,
tel. 22-03-45, tel./fax 22-77-93**
Międzynarodowe przejazdy
RZYM - NEAPOL
oraz wiele innych
ponadto wczasy, wycieczki.
BTH — DREAM, Kraków, ul. Lubicz 5,
tel. 21-24-24 w godz. 10-17.
10% taniej przy przejazdach
do Włoch za okazaniem
nin. ogłoszenia w naszej firmie.

753

ZIMOWISKA
☎ 22-77-22, ul. Kamelicka 31 p. 5
B.T. TRAPER

D-3541

ZIMA 1995...

- Zakopane • Krynica
- Wisła • Ustroń • Muszyna

Pensjonaty, domy wczasowe, turnusy 7 i 14-dniowe w cenie od 1.750.000 (możliwość skierowania bez wyżywienia).

- Słowacja • Francja
- Austria

a ponadto ZIMOWISKA — Karkonosze, Muszyna.
ZAPRASZAMY
K & Service, ul. Meiselsa 9,
tel. 23-65-50.

1010

NARTY

*** Jednodniowe wyjazdy.**
*** Wczasy, obozy zimowe.**
AS-TOUR, Sarego 7,
tel. 21-60-58

5/61


DEXTER®
**Centrum
Informacji
Turystycznej**
Sukiennice
Rynek Główny 1/3
31-042 Kraków
tel. 21-77-06
fax 21-30-36
Zima '95

- Austria - Flattach, Karyntia •
- Łódzkie Mölltaler • Śnieg gwarantowany •
- Słowacja - Tatry Wysokie •

Wczasy krajowe:

- Krynica • Szczawnica • Iwonicz Zdrój • Szczyrk •
- Bukowina Tatrzańska • Ryto • Zakopane •

Zima, Wiosna '95

- Brazylia • Cypr • Hiszpania • Indie • Nepal • Kenia •
- Malediwy • Mauritius • Meksyk • Peru • Sri Lanka •
- Tajlandia • Zjednoczone Emiraty Arabskie •

Do nas zawsze jest blisko!

137/M1

GDYNIA - KARLSKRONA

**Wspaniała zabawa i atrakcyjne
walmocowe zakupy podczas podróży
luksusowym promem**
**ZAPRASZAMY NA REJSY DO SZWECJI
w każdy wtorek, czwartek
sobotę i niedzielę**
**ORGANIZUJEMY (3 dniowe rejsy)
KONFERENCYJNE
oraz WYCIECZKI GRUPOWE
DLA ZAKŁADÓW PRACY**

**REZERWACJA I SPRZEDAŻ:
TERMINAL PROMOWY W GDYNI
(058) 21-32-41; 21-35-24, tel. 21-33-79
tel. całodobowe (0-9050) 42 25; 42 40**
**ORAZ BIURA PODRÓŻY
CORONA LINE**
**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
SPÓŁKA Z O.O. W KRAKOWIE**
organizuje WYJAZDY
**autokarami turystycznymi z gorącym barkiem
na NARTY w każdą sobotę i niedzielę
od dnia 7.01.1995 r.**
**Cena przejazdu 100.000 (10 zł) od osoby dorosłej,
80.000 (8 zł) dzieci i młodzież do lat 18.**
Zgłoszenia pod nr. tel. 666 887, od godz. 7-14.
Wpłaty do piątku do godz. 12.

DPL-10

PARYŻ

najtańsze przejazdy
B.T. „AXET”, Straszewskiego 8, tel. 21-88-18, 21-71-88

D-3515

RÓŻNE

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA**

Przychodnia Profesorów i Docentów
**Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Krzywa 8, tel. 21-79-27 (13 — 18)**

- prof. M. Barczyński — chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. dr hab. O. Gedliczka — chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- doc. J. Bogdał — gastrologia
- doc. A. Bugajski — urologia
- doc. A. Cencora — chirurgia naczyń
- prof. K. Janicki — choroby wewnętrzne, hematologia
- doc. D. Karcz — chirurgia przewodu pokarmowego
- doc. K. Kawecka-Jaszcz — kardiologia
- prof. J. Kocemba — choroby wewnętrzne, geriatrya
- prof. E. Kostka-Trabka — choroby naczyń obwodowych, miażdżycy, hypercholesterolemia
- doc. dr hab. E. Kwiatkowska — psychiatra dziecięco-młodzieżowy
- doc. T. Niedźwiecki — chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz — choroby płuc
- prof. E. Olszewski — laryngologia
- doc. K. Pach — nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłega — onkologia
- doc. P. Ratka — dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik — neurologia
- prof. W. Tracz — kardiologia
- prof. E. Zdebska — kardiokirurgia dziecięca
- prof. Z. Zdebski — ginekologia i położnictwo

SUPER-KRAK S.A.
**WYNAJMIE w drodze przetargu ofert
przy ul. Dobrego Pasterza 124 w Krakowie:**

- pomieszczenia biurowe o pow. 800m²
- pomieszczenia magazynowe o pow. 800m²
- place składowe utwardzone o pow. 8.600m²

SPRZEDA:

- budynek kotłowni do rozbiórki
- wieżę konstrukcji stalowej do rozbiórki
- boksy z płyt żelbetonowych do rozbiórki
- mury oporowe z prefabrykatów żelbetonowych do rozbiórki
- rury stalowe czarne i ocynkowane niepełnowartościowe
- tory suwnic z szynami S-24
- osprzęt elektryczny i sanitarny niepełnowartościowy

Informacje pod nr tel. 12-30-14 lub 11-43-04 w godz. 9.00-14.00
OKRĘGOWA DYREKCJA „CPN” W KRAKOWIE
ogłasza przetarg nieograniczony (wybór ofert) na:

1. opracowanie projektu technicznego wraz z uzyskaniem wymaganych uzgodnień i pozwolenia na budowę dla:
 - a) modernizacji stacji paliw nr 13 w Cieszynie,
 - b) budowy zadaszenia (wiaty) stacji paliw nr 583 w Zbytkowie,
 - c) budowy kontenerowej stacji paliw w Wieliczce,

2. opracowanie projektu technicznego wraz z uzyskaniem wymaganych uzgodnień i pozwolenia na budowę oraz realizację robót budowlano-montażowych związanych z budową myjni samochodowej na terenie stacji paliw nr 415 w Krakowie przy ul. Podgórskiej (wykonanie „pod klucz”).

• Wszelkich wyjaśnień w sprawie realizacji prac oraz warunków przetargu udziela nasz Dział Utrzymania Ruchu i Rozwoju w Krakowie - Olszanicy pod numerem telefonu 37-32-74 lub 36-57-02.
• Prosimy o składanie ofert w Dziale Utrzymania Ruchu i Rozwoju Okręgowej Dyrekcji „CPN” w Krakowie - Olszanica w terminie do 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
• Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta dla każdego z wyżej wymienionych zadań z osobna, jak również prawo unieważnienia przetargu lub jego części bez podania przyczyn.

D-3600

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

Biały konkurs á la Planta



Planta zagościła już w naszych kuchniach. Ten neutralny w smaku, biały tłuszcz roślinny, pozwala w pełni docenić walory smażonych potraw. Smakoszy obiadów á la Planta zapraszamy do wzięcia udziału w białym konkursie: należy z przedniej części opakowania Planty wyciąć wizerunek szefa kuchni i wraz z wypełnionym kuponem konkursowym przesać go na nasz adres.

Konkurs potrwa od 17 grudnia 1994 do 11 marca 1995.

W tym czasie odbędzie się wśród wszystkich uczestników trzykrotne losowanie nagród; trzech Fordów Fiesta z firmy BIG-Autohandel.

Dodatkowe nagrody zostaną rozlosowane wśród autorów najciekawszych i najzabawniejszych nazw dla produktu biały tłuszcz.

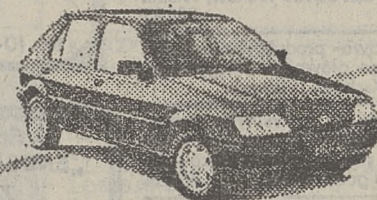
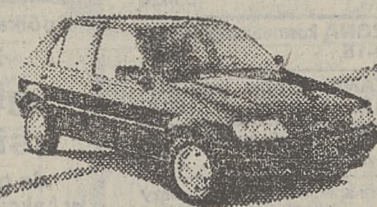
Nasz adres: Planta UP-4 skrytka pocztowa 39, 00-987 Warszawa. Ogłoszenie wyników w Gazecie Wyborczej nastąpi w dniach 15.02, 15.03, 15.04 1995.

Czym różni się Planta od smalcu?

Wymyśl krótką nazwę na "biały tłuszcz roślinny".

imię i nazwisko

adres



BIG-AUTOHANDEL

SPRZEDAŻ



i s t u l a

Ta marka się sprawdza!



Pracujemy nad tym, aby Twój garnitur pracował dla Ciebie.

ZPO "VISTULA" S.A.
PRZEWORSK, ul. I. Krasickiego 86
tel. (0-191) 39-36, fax (0-191) 27-13, tlx: 0633247
Sklep firmowy:
Przeworsk, ul. I Krasickiego 86
tel. (0-191) 39-36 w. 126

OFERTA SPRZEDAŻY SUPEROKAZJA!!!

- AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY — produkcja Wola Warszawa (nieużywany), moc znamionowa 235 kW, rok produkcji: grudzień 1988.
- Kontenerową oczyszczalnię ścieków BIOBLOCK OK-2 o wydajności 39 m³/dobę.
- Gospodarstwo fermowe we wsi Bielanka 61, k. Gorlic o powierzchni 0,76 ha wraz z kurnikiem o powierzchni użytkowej 1 200 m², częścią socjalną, magazynem pasz oraz profesjonalną ubojnią o zdolności uboju 6.000 szt. drobiu dziennie. Całość sprawna technicznie i w ciągłym ruchu.

Kontakt telefoniczny:

Marek Poremba, Marek Socha, Nowy Sącz,
tel. firma 42-26-19, tel. dom 42-37-23.

z-1309

HURTOWNIA

odzieży używanej

Wola Batorska 37,
tel. 410 Niepołomice

C-88

TELEFONY KOMÓRKOWE CENTERTEL

300 minut GRATIS I NOWA SUPERPROMOCJA

- telefony
- telefaxy
- centraliki

Panasonic

FACHOWY MONTAŻ, GWARANCJA, SERWIS, atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne.

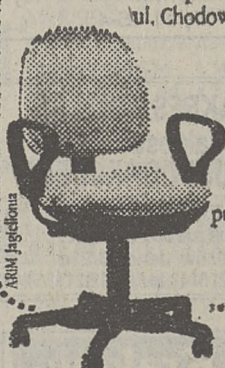
DYSTRYBUCJA:

SYMICO

Kraków, al. Focha 25, tel. 22-34-38 w godz. 9 - 16,
Sklepy firmowe: ul. Długa 65, tel. 34-47-16,
ul. Mikołajska 11, tel. 22-13-77.

Sklep firmowy POL-ARGOS Co. Ltd.

ul. Chodowieckiego 7, Kraków, tel./fax: (012) 23 79 61



W cenach promocyjnych
proponujemy produkowane przez nas
krzesła biurowe
oraz meble biurowe.
Gwarantujemy niskie ceny.



HONDA

KONTYNGENT '95

NEW CIVIC - 5 DOOR

ACCORD

CONCERTO

Informacje i zapisy:

Autoryzowany Dealer
HONDA POLAND LTD
„WIELI - CAR”

Wieliczka, ul. Krakowska 21
Salon sprzedaży ☎ 78-50-11
Autoryzowany SERVIS ☎ 78-67-11



JACEK KACZMARCZYK

AUTO SERVICE

KOMPLEKSOWY ZAKRES USŁUG MECHANICZNYCH I ELEKTRONICZNYCH

NAPRAWA BENZYNOWYCH SYSTEMÓW

WTRYSKOWYCH, ABS.

KOMPUTEROWE BADANIE

AMORTYZATORÓW WSZYSTKICH TYPÓW

SAMOCODÓW, ZAMAWIANIE CZĘŚCI ZAMIENNYCH (KATALOGI).

ZA USŁUGI WYSTAWIAMY RACHUNEK VAT.

KRAKÓW, ul. KANARKOWA 1, tel. 55-37-69

SKLEPY Z ARTYKUŁAMI MOTORYZACYJNYMI:

• części silników, układów hamulcowych i zawieszek, akcesoria

KRAKÓW, ul. KANARKOWA 1, tel. 55-37-69

KRAKÓW, ul. DIETLA 7, tel. 21-35-71

BOCHNIA, ul. SOLNA GÓRA, tel. (0197) 232-78

KRAKÓW, ul. TELIGI 30a, tel. 57-21-21

Praktyczne piękno dla
Twojej firmy, hotelu, banku,
sklepu i mieszkania!



Sztuczne rośliny

PRZEDSIĘBIORSTWO VESCOR POLECA:

☎ DRZEWA ☎ BLUSZCZE ☎ BUKIETY ☎ KWIATY CIĘTE
☎ CHRZANTEMY ☎ CHOINKI

W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ
KOLOROWE PLAKATY

dużego formatu prod. duńskiej i szwedzkiej

Zapraszamy

odbiorców hurtowych

ul. Skośna 16

30-383 Kraków

tel./fax (12) 66-29-76

k-2227

Otwarte pn.-pt. w godz. 9.00-16.00, sob. 9.00-13.00

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

PRACA

ATRAKCYJNA praca. 12-76-94. C-012/V

ABSOLWENT po studiach ekonomicznych podejmie pracę. Bochnia (0-197) 230-91. t-10

APTEKA „B” zatrudni mgr farmacji, tel. 23-63-03 (8-20). 53297

AGENCJA „Caryca” zatrudni panię. 22-65-62. 5190

ATRAKCYJNA praca biurowa, pożądane średnie wykształcenie, (wynagrodzenie 400-900 zł), zgłoszenia: Kraków 77, skrytka 61. 5269

BLACHARZY samochodowych. 22-77-22. 4322

BARMANKI z referencjami oraz panią do kuchni przyjmę. 22-85-77. 53380

BIELSKA firma zatrudni: handlowców-informatorów, akwizytorów reklam. Tel. (0-30) 282-71 wew. 1250. 38

CHAŁUPNIKOWI dam pracę na wytwórnię. Tel. 67-32-02 wieczorem. 53429

DITTA Italiana cerca assistente - interprete donna. Richiede. Buona conoscenza Italiano. Disponibilità, viaggiare, 25-30 anni, bella presenza, libera. Offire lavoro duraturo anni, ruolo affari importante, stipendio da concordare. Offerty 53424 Kraków Wiślna 2. 53424

DOŚWIADCZONA kosmetyczka zatrudnię. Tel. 36-32-16. 53467

DYPLOMOWANA położna poszukuje pracy. 37-86-18. 5032

FIRMA zatrudni akwizytorów. Tel. 66-71-00, wewn. 247. 5010

FIRMA zatrudni specjalistę d/s sprzedaży usług. Offerty z c.v. 53187 Kraków, Wiślna 2. 53187

FIRMA handlowo-produkcyjna zatrudni doświadczoną głównego księgowego. Offerty 53253 Kraków, Wiślna 2.

FIRMA zatrudni na korzystnych warunkach: spawaczy gazowych, monterów instalacji sanitarnych. Zgłoszenia Kraków, ul. Wapienna 2, w godz. 8-14. 53486

FRYZJERKĘ damsko-męską i uczennicę zatrudnię. Lea 11b. M-21

FIRMA zatrudni krawcową, tel. 55-56-11, 55-56-35 wew. 136 do godz. 15.30, 24-24-97 po 15.30. 53487

FIRMA elektroniczna zatrudni rencistów: elektryków, ślusarzy, mechaników remontowych, hydraulików, elektromechaników oraz monterów podzespołów elektronicznych, tel. 37-34-20, Radzikowskiego 51. 53506

FIRMA prywatna zatrudni na etat informatyka-programistę, bazę danych w języku clipper. Tel. 67-27-10. 5071

FIRMA Żywiec Trade sp. z o.o. przyjmie do pracy wykwalifikowanych pracowników w zakresie: pracownik księgowości, specjalista d/s sprzedaży, kierownika akwizytor, kierownika magazynu, pracownika magazynowy. Zgłoszenia Żywiec Trade, Grzegorzka 79. Tel. 11-25-09. 5434

FIRMA Handlowa zatrudni ekspedientkę. Przemysłowa 12 (8-16) 5487

FPN zatrudni kierowców z BUS-em do 3,5 t. (034) 577-399. 5443

FRYZJERKĘ ze stażem. (012) 22-63-86. 4595

Zakład Produkcji Obuwia Sp. z o.o. 31-529 Kraków, ul. Sołtyka 19, tel. 21-08-35

pilnie zatrudni osobę na stanowisko szefa produkcji (szwalnie)

Wymagane:
• doświadczenie w zawodzie,
• samodzielność i operatywność,
• odpowiedzialność. mg 1085

Wykwalifikowane
• KRAWCOWE,
• PRASOWACZKI z praktyką,
• WYKAŃCZARKI
— zatrudni
firma odzieżowa.
☎ 48-86-07. C-007/V

„ARIS” Sp. z o.o.
Grill-Bar w hotelu Forum
zatrudni:
• mistrza kucharskiego
• wykwalifikowanego kucharza z kilkuletnim stażem (minimum 5 lat lub 3 lata w sile hoteli „Orbis”).
Kontakt osobisty w godz. 11.30-14.00. Hotel Orbis-Forum, Grill-Bar, ul. M. Konopnickiej 28, Kraków. 11837

FIRMA WIELOBRANŻOWA zatrudni
(bez nałogów)

• asystenta szefa ds. zarządzania,
• główną księgową,
• ekonomistkę z dobrą znajomością komputera.
Oferujemy dużo pracy, za dobrą płacę.
Offerty wraz z CV składać pod nr. 1068, Kraków, Wiślna 2.

D-3478

Mechanika maszyn szwalniczych zatrudni firma odzieżowa.
48-86-07 C-024

Dziwiarska Spółdzielnia Inwalidów „Robotnik” w Krakowie
Zakład Pracy Chronionej LEKARZA
zatrudni
w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisko kierownika Przyszkolonej Przychodni.
Blizszych informacji udziela dział kadr, ul. T. Kościuszki 86, tel. 22-06-55, 22-97-22. 11799

Firma odzieżowa zatrudni
SEKRETARKE
z dobrą znajomością
• księgowości,
• obsługi komputera.
Wymagane prawo jazdy, 48-86-07. C-012/V

Spółka prawa handlowego ZATRUDNI głównego księgowego
do prowadzenia firmy w łące Górnej k. Żegociny. Kraków, tel. (0-12) 44-49-88 do 15. C-017/V

Spółka z o.o. „EKOSOL” w Krakowie ZATRUDNI na korzystnych warunkach INŻYNIERA CHEMIKA
z co najmniej 5-letnią praktyką oraz biegłą znajomością języka angielskiego.
Wymagany wiek do 40 lat.
Pisemne oferty wraz z życiorysem należy składać w sekretariacie Spółki, pok. 111, I p., 30-133 Kraków, ul. J. Lea 210. 11863

Panią o dobrej prezencji, dyspozycyjną, ze znajomością języka niemieckiego (mile widziany j. angielski) z samochodem, do prowadzenia działalności marketingowej

zatrudni.
Przedsiębiorstwo Poligraficzne.

Foto-Oferty wraz z C.V. D-3591 „Domena” Kraków, Józefińska 11.

Firma elektroniczna poszukuje operatywnego pracownika (mężczyzny) do załatwiania formalności celnych i przewozowych.
Wymagania: prawo jazdy, język niemiecki, dyspozycyjność, własna inicjatywa.

SOTRONIC POLAND, Kraków, ul. Lipska 53

MeDan POŚREDNICTWO PRACY
Tel. 21 60 41, 21 80 50
Kraków, Żybkiewicza 2/6, pok. 101. mg-765

Hurtownia chemii gospodarczej zatrudni przedstawicieli handlowych
na terenie Krakowa i okolicy.
Wymagane: dyspozycyjność, samochód, zaangażowanie.
Kraków, ul. Saska 27, tel. 56-08-00

WIZA DV-1
JEŻELI WYŁOSOWAŁEŚ WIZĘ DO USA
BEZPŁATNE OFERTY PRACY
BEZPOŚREDNIE ZATRUDNIENIE
możliwość uzyskania WIZY H1
PRZEDSIĘBIORSTWO CMS
Kraków, ul. Rzemieślnicza 1 p. 407
tel. (012) 67-29-43
tel./fax (012) 67-17-27

Dobór i promocja kadr kierowniczych dla firm krajowych i zagranicznych.
30-519 Kraków, Zamojskiego 29, tel. 56-49-43

Supplies Bank
Doradztwo Personalne

Szczególnie zapraszamy samodzielnych i głównych księgowych, planujących zmienić pracę w ciągu najbliższego roku. Gwarantujemy dyskretną i atrakcyjną ofertę pracy.

SOLIDNEGO PRODUCENTA BOAZERII
poszukuje sklep.
Zabierzów, ul. Krakowska 62 11833

INŻYNIERA - szefa serwisu aut osobowych, z praktyką- zatrudnimy. Tel. 11-47-80. 5499

KIEROWCA BCDE szuka pracy, paszport. 55-75-98. 5417

KRAWCOWE wykwalifikowane i osobę do wykończania zatrudnię, tel. 23-61-56. 5247

KOLPORTAŻ, 12-85-42. 52605

KUCHARZY (k), kelnerów (k) zatrudni Klub „OSORYA”, ul. Jagiellońska 5. 53321

MECHANIKA samochodowego doświadczony bez nałogów na procent zatrudni autoryzowana stacja. Offerty 53445 Kraków, Wiślna 2.

MECHANIKA do samochodów ciężarowych prod. zachodniej, z prawem jazdy zatrudnimy, tel. 11-47-80. 5498

MŁODA, francuski, komputer, poszukuje pracy. 33-36-54. 5332

MŁODE panie- znajomość komputera, AVANGARDE, Kraków, ul. Klimckiego 14 (16-18). 5522

PEEP Show zatrudni dziewczyny. Tel. 11-67-89 (16-20). 53535

PRZEPISUJĘ teksty. 11-11-26. 52080

PRACA dla kobiet, przewozy do Hiszpanii. Muszyna, tel. (0-18) 71-47-33. z-349/94/NA

POLONISTĘ z 4-letnim stażem w L.O. do pisania pomocy naukowych. Wysokie wynagrodzenie. Tel. kom. 090 33-43-62 lub 44-98-26, po 20. C-3356

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni kierowców kat. E (naczepy). 44-50-16. C-023/V

PRZYJMĘ pracę biurową od zaraz. 37-92-53. C-023/V

PRZEDSIĘBIORSTWO odzieżowe zatrudni panią do działu handlu i marketingu, wiek 25-30 lat (studia, komputer). Wysoka płaca. Tel. 47-40-33, 0-30-33-05-65. 53322

PRZYJMĘ pomoc domową, Świadka Jehowy. Tel. 25-25-30. 53469

PARKINGOWEGO, konieczna znajomość komputera. Starowiślna 13 Administracja. 5335

PRACA dla młodych, możliwość wysokiej zarobków. 33-62-17. 4971

RENCISTĘ z samochodem zatrudnię. 44-61-33, wewn. 268, do 15. 4963

RENCISTKĘ sprzedawczynię z telefonem przyjmę. 55-85-43. 53407

RENCISTA dyspozycyjny, bezpłatne przejazdy PKP, poszukuje pracy. Offerty nr 5394 Kraków, Wiślna 2.

SIOSTRA P.C.K. zaopiekuje się dzieckiem u siebie w domu (Nowa Huta). 43-21-78. 53193

SPÓŁKA międzynarodowa poszukuje do pracy 10 osób na dłuższy okres czasu. Informacja: 11-73-09 w godzinach 9-12.30, 16-19. 53205

SEKRETARKE — wiek do 30 lat — zatrudni. Zgłoszenia: Kraków, Królewska 57, pok. 601, w godz. 16-18. a-12/95

SEKRETARKA, 4 lata praktyki, angielski, niemiecki, komputer, dyspozycyjność, samochód, szuka pracy. Tel. 37-38-34, po 16. g-3516

TECHNIKA dentystycznego zatrudnię. Offerty 53112 Kraków, Wiślna 2. 53112

TECHNOLOGA - konstruktora z praktyką zatrudni, krawiectwo ciężkie damskie, tel. 23-61-56. 5246

WYKWALIFIKOWANĄ osobę do prowadzenia sekretariatu zatrudni firma. 11-34-50 (7.30-15.30). 5372

WYKWALIFIKOWANĄ krawcową krawiectwa ciężkiego zatrudni. Wysokie zarobki. 11-34-50 (7.30-15.30) 5373

ZATRUDNIĘ sprzedawcę — sklep chemiczny. Kalwaryjska 25. a-20V

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi, nauka początkujących języka niemieckiego, francuskiego. 21-77-67. 52966

ZAKŁAD produkujący meble ze skóry zatrudni doświadczonych tapicerów i szwaczki. Preferowani renciści. Kraków, Zabłocie, tel. 12-37-70. 53435

ZLECENIA na telefon przyjmę. Offerty 53465 Kraków, Wiślna 2. 53465

ZATRUDNIĘ złotnika — grawera. Tel. 37-58-14, wieczorem.

ZAKŁAD krawiecki przyjmie zlecenia. 48-18-15, 44-47-90. C-40

ZATRUDNIĘ akwizytora do lat 40 — własny samochód. (012) 48-61-49 (15-16). C-022/V

ZATRUDNIĘ samodzielnego mechanika samochodowego, Kraków, ul. Nad Sudołem 6. 5427

ZAKŁAD Usług Technicznych Colector s.c. Kraków ul. Zapoiskiej 38 zatrudni na atrakcyjnych warunkach ślusarzy maszynowych. Tel. 37-82-60 w godz. od 6 do 14. 5468

ZŁECĘ roboty tynkarskie. (0-12) 11-08-19. 53471

ZNANA firma krakowska poszukuje cukierników z referencjami. 36-46-52.

NAUKA

AMERYKAŃSKA studentka polskiego pochodzenia udziela lekcji angielskiego. Tel. 66-43-20. 5284

ANGIELSKI tanio. 48-37-01. 5456

ANGIELSKI, 11-46-60. 5516

ANGIELSKI, włoski dla dzieci i młodzieży, 34-23-08. 52949

ANGIELSKI - tanio. 37-60-42. 52952

ANGIELSKI, 21-72-67. 53165

ANGIELSKI, polski. 34-59-50 wew. 17, 24-54-93, (8-16). 53274

ELEKTROTECHNIKA, fizyka, matematyka, 37-97-38. 52857

FIZYKA, matematyka 21-03-58. 52326

FRANCUSKI. 33-39-93. 53153

FRANCUSKI - (012) 13-91-42. 5100

JĘZYK polski- korepetycje, matury. 36-12-51. 5472

KURSY komputerowe- „COGITO”. 22-64-23. 52610

KURS maszynopisania. 11-09-85. 52804

KURSY księgowości. 22-47-80. 52883

KURSY prawa jazdy. Karmelicka 29, tel. 37-89-89. Wykłady, podręczniki, testy, raty zapewnione. 53405

MATEMATYKA. 21-58-53. 4592

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 37-28-26. 52837

MATEMATYKA — Krawczyk, 21-38-09. 15797

KURSY AUTOCAD'A w autoryzowanym centrum szkolenia CAD
Tel./fax 21-52-51 134/msh

KSIĘGOWOŚĆ KOMPUTEROWA - podstawy oraz dla księgowych obsługi komputerowego systemu Symfonia
DoctorQ - Kraków, Mogińska 43, 11-81-11, 11-96-45 k-41

KURSY PRAWA JAZDY AUTO PERFEKT Kraków, ul. Filipa 6 34-59-50

Siedmiogodniowy kurs sekretarek
DoctorQ - Kraków, Mogińska 43, 11-81-11, 11-96-45 k-42

KURSY INSTALACJI SANITARNYCH z tworzywa polipropylenowego z uprawnieniami
Tel./fax 21-52-51 2139/ML 96

KURSY PRAWA JAZDY KAT. A, B, C, E, F
RYNEK PODGÓRSKI 3
TEL. 56-36-80 (10-16), 56-09-96 (po 16)

KURSY KOMPUTEROWE (akceptacja MEN od 1991) - DoctorQ - Kraków, Mogińska 43, 11-81-11, 11-96-45 k-40

KURSY SAMOCHODOWE KAT. B
PZMot • Raty • Fiat Punto i inne. 11851
Kraków, Sobieskiego 7, tel. 33-81-30.

Autoryzowane Centrum Szkoleniowe MICROSOFT:
Windows, Word, Excel, Works, Office
DoctorQ - Kraków, Mogińska 43, 11-81-11, 11-96-45 k-40

PEŁNY ZAKRES SZKOLEN z zakresu ŻYCIA GOSPODARCZEGO
OFERUJE
„Organizator” S.A.
Kraków, ul. św. Jana 13/21a
tel. (012) 223 86, 218 143, tel./fax (012) 219 851.

LOK Kraków, ul. Zwierzyniecka 26

Prawo jazdy kat. A, B, C, D, T, E
Własny plac manewrowy
Szkolimy na pojazdach:

• F-126 p, • CC,
• Polonez, • Punto

Rozpoczęcie w dniu 16.01.95 r., godz. 16.

☎ 22-30-76, 22-76-04.

Filia w Wieliczce 8-15

☎ 78-11-77. 11847

PRAWO JAZDY kursowo i eksternistycznie.
Wrocławska 48, tel. 33-49-77. 11824

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO.
KSP OŚWIATA, tel. 56-20-36, 22-79-99 ML 045

KSP OŚWIATA
tel. 56-20-36, 22-79-99
zaprasza na **KURSY**
— obsługi komputera IBM
— podstaw księgowości;
— księgowości komputerowej,
— masażu leczniczego,
— kroju i szycia.

MATEMATYKA, 44-51-49, 47-83-32. 53393

MATEMATYKA, włoski. 21-87-53. 4783

MENEDŻER - kurs, księgowanie od A-Z, komputerowe kursy w Profesjonalnej Szkole Biznesu, Miodowa 26, tel. 22-04-81. 4769

NIEMIECKI, rachunki. 12-34-84. 53330

NIEMIECKI. 12-46-59. 53340

NIEMIECKI - magister germanista. 47-04-71. 53492

SAMODZIELNY księgowy - kurs w Profesjonalnej Szkole Biznesu, Miodowa 26, tel. 22-04-81. 4771

WŁOSKI szybko, solidnie, tanio, tel. (012) 55-88-76. 5449

WŁOSKI, francuski. 12-48-52. 53002

WŁOSKI. 33-19-02. 53078

MATRYMONIALNE
AMNIS skrytka 17, 30-024 Kraków 65. We dwoje różnie. 2694

EXPRESSRANDKA, 44-70-44. a-236p

ITALIANO 45 anni, divorziato, con attività in Italiano, dinamico, giovanile, simpatico, amante lavoro- famiglia, senza vizi, conoscerebbe scopo convivenza- matrimonio, nubile- separata trentenne libera, uguali requisiti, non fumatrice. Offerty 53425 Kraków, Wiślna 2. 53425

PANNA 36/164, atrakcyjna, 1 dziecko, wyższe wykształcenie, pozna Pana kulturalnego, odpowiedzialnego, przedsiębiorczego. DS 33-110 Tarnów 2, skrytka 57. Ta-15228

PRZYSTOJNY, kawaler pozna w celu matrymonialnym- atrakcyjną, wykształconą, bezdzietną pannę do 35 lat. Fotografii. Dyskretny zwrot zapewniony. Offerty nr 5424 Kraków, Wiślna 2. 5424

TELEFONOSWATKA — najszybsza, 44-32-46. C-27

KUPNO
AA SKUP RTV. 21-89-09, 21-89-26. 2134/ML

AMIGA, IBM, Komis, Floriańska 24, Tel. 23-10-36. 53266

ANTYKI - kupno, sprzedaż, renowacja, Gertrudy 8. Tel. 21-59-60. 52751

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

MOTORYZACYJNE

AUTOALARMY, centralne zamki, 44-45-17, Cienista 12, g-3481
AUTOALARMY, znakowanie gratis, 11-22-55, C-067/k
AUTOKONSERWACJA — Gwóźdź. Doświadczenie, autoryzacja, gwarancja. Kraków-Batowice, Powstańców 54, tel. 12-81-52, C-058
AUTOGAZ, autoryzacja — raty. Pierwsze tankowanie gratis, 48-05-55, wewn. 33-59, 10/g8
AUTOSZYBY 36-17-30, Zygmuntońska, 52833
AUTOALARMY, blokady biegów 33-09-48, Jaremy 29, 5063
AUTOSZYBY — naprawa, sprzedaż, Zakopianska, 66-52-20, 5091
AVIA A-20 furgon, 1983 r., stan b. dobry, 33-49-11 wewn. 286, 5517
BEZGOTÓWKOWO blacharstwo, lakiernictwo, holowanie, oględziny PZU, 25-22-11, 52017
CINQUECENTO 700, 1992, tel. 55-46-00 wewn.135, 5404
FIAT 126p silnik, skrzynia nowa — sprzedam, 55-87-85, 5518
FIAT Uno 1993, sprzedam, 375-376, M-64

POLONEZ w Wieliczce
wszystkie kolory
ceny fabryczne
Autosalon
Wieliczka przy obwodnicy
czynny: pon. - pt. 9-17, sobota 9-14
Informacja całodobowa ☎ 78-50-11
Na miejscu konserwacja antykorozyjna
D-3547

POKROWCE-PLANKI
Cieszyńska 12 (boczna Wrocławskiej)
m-3425

KAROSAZ GEOMETRIA
Wyważanie kół na samochodzie
Naprawa zawiesz. ul. Wielicka 224b
Wymiana opon, 55-65-41 codziennie

Astra 1.4i, 82 KM, 1993,
bezwypadkowy
SPRZEDAM
Kraków, ul. Łanowa 22, 11873

FIAT — sprzedaż ratalna także bez zrytów i bez pierwszej wpłaty. Odbiór samochodu natychmiast! Możliwość przejęcia w rozliczeniu używanego samochodu. Polinar Dealer Fiat Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14. Tel. 012/11-27-95, 11-30-09.

FORD Escort combi, Opel Astra combi lub Sedan w cenie ok. 200 mln. zł — kupię zdecydowanie, tel. (0-12) 37-16-24 po godz. 20, 5164

FORDA Sierę 2,3D 1987, sprzedam, 47-99-95, 5466

KUPIĘ Fiata, Poloneza, 47-30-83, C-001/k

LAKIERNICTWO mechanika, 40 % rabatu, 36-35-06, M-45

MALUCHA, Poloneza do remontu — kupię, 48-23-37, C-97

MAZDĘ 626 — sprzedam, tel. 55-46-83, 5524

OPEL Kadet combi 1985, silnik 1990, tel. 34-14-85 po 19, 5520

PEUGEOT 106, 1993, sprzedam, 66-95-76, 5318

POLONEZA IX 94 sprzedam, 23-62-04, M-56

POLONEZA białego, 1987 sprzedam, Tel. grzeźnościowy 43-47-45, C-84

POLONEZA 1,5 FLE/87, przebieg 70 tys. km sprzedam, 12-63-16, „Lobos”

PASSAT, 1993 r., sprzedam, zamienie 37-46-47, 53552

PILNIE sprzedam Cinquecento 900, 1994, stan idealny, 47-10-98, 53457

PLANDEKI (0-12) 37-22-98 wewn. 47, (0-12) 78-55-05, 4942

POLONEZA XI 88 r., garażowany, akwarium, stan idealny — sprzedam, 36-71-35 po 19, 5440

PUNTO (od ok. 215 mln), TIPO, TEMPRA, DUCATO, FIORINO — zawsze ponad 200 samochodów do wyboru, 126, CINQUECENTO, UNO — wszystkie kolory (także w starych cenach). Atrakcyjna sprzedaż ratalna na miejscu! Uwaga: przy zakupie w cenie samochodu: 30% ubezpieczenia OC, radiodzwoniarz, znakowanie, Pełny serwis — montaż zabezpieczenia, Tanie i solidnie. Zapraszamy: POLINAR dealer Fiat Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, Tel. (012) 11-27-95, 11-30-09, 4676

POLONEZA 1988 — sprzedam, 55-96-30, a-24p

SAMOCHOÓD rozbity kupię, 76-19-21, 52743

SPRZEDAM Skodę 100s, 1985 składak, tel. 12-40-33 wewn. 136 po 15, 53085

6-MIESIĘCZNEGO Poloneza sprzedam, 56-38-53, 53413

SPRZEDAM samochód dostawczy — zamknięty Renault T 1400, po wypadku. Silnik i układ mechaniczny w idealnym stanie. Tel. (0-34) 59-18-46 „La Toscana” 53252

SPRZEDAM Skodę Favorit, 1992, Tel. 48-20-06, 53323

SPRZEDAM Skodę 120L, stan idealny, Tel. 44-75-64, 53509

SPRZEDAM Poloneza Caro 2-letniego, tel.12-80-05, 53549

SPRZEDAM Forda Sierę 1983 r., 48-83-30 po 18, 5183

SPRZEDAM Mitsubishi Colt 1991r 22-65-62, 5191

SPRZEDAM Ładę 1500S, Tel. 48-02-72 (12.0-20.00), 5389

SZYBY samochodowe 12-16-26 — Powstańców 32b, 3775

126 p — 1985, po remoncie — sprzedam, Tel. 11-67-38, po 13, a-28p

126, 125 p: 1984 — sprzedam, 57-30-35, a-28p

ŻUKA skrzyniowego, stan dobry kupię, 11-19-07, 5314

LOKALE

A.A.A.A. Agencja, Batorego 6A, sprzedaż, wynajem, 33-78-19, 52957

A.A.A.A. Agencja Dąbkiewicz-„OL-SZA”, 11-80-22, 12-03-05 (9-19), 4351

A.A.A.A. Agencja, 21-49-14, 22-67-48, 5413

A.A.A. Agencja — Grodzka 3, 21-18-18, 22-35-83, 51555

A.A. Agencja „Hermes”, 44-46-11 (9-17), 4350

A. ADAMCZYK — pośrednictwo mieszkaniowe, 22-79-99, 33-41-21, C-730/V

A. CIELECKI — Agencja, (0-12) 21-62-05, 22

AGENCJA-12-39-18, 4382

AGENCJA 12-77-39, 4929

AGENCJA, 22-71-47, 53154

AGENCJA 56-55-01, 5291

AGENCJA 67-09-40, 1342

AGENCJA Karmelicka 56, 33-41-48, 52640

AGENCJA, Starowińska 20, (0-12) 210-876, 4243

BEZ prowizji dwupokojowe, kupię, 56-07-69, 5408

BANK nieruchomości, Biskupia 18 kupno, sprzedaż, wynajem 342-000, 53365

BEZPŁATNE oferty! Masz mieszkanie, lokal do wynajęcia, zadzwoni 22-95-66, wewn. 208, 53198

BIUROWO-usługowe do wynajęcia, Szkolne 47-54-96, C-57

DO wynajęcia powierzchnia magazynowa 1,300 m², okolice Placu na Rybitwach, Tel. 55-02-38 w godz. 8-15, 4988

DO wynajęcia lub sprzedaży magazyn mury o pow. 504 m² oraz utwardzony plac manewrowy o pow. 850 m² przy ul. Gólikowska. Bliższe informacje tel. 37-18-15, 5439

DO wynajęcia lokal użytkowy, 80 m² z telefonem — centrum Podgórze, 23-22-94 (10-19), 53077

DO wynajęcia wolno stojący lokal, 50 m², woda, siła na ciche rzemiosło, Ul. Rybaltowska 28, 53275

DO wynajęcia gabinet lekarski do poludnia — centrum, 33-10-67, 53326

DO wynajęcia dom w Myślenicach, Oferty 53483 Kraków, Wiślna 2, 53314

DO wynajęcia lokal, 48 m² z telefonem pod biuro, rzemiosło, 47-07-68, 67-44-01, 53489

DO wynajęcia wolne pomieszczenia magazynowe i warsztatowe, Tel. 67-45-18, 5463

DWUPOKOJOWE — tódz na Kraków, 33-72-32 wieczorem, 5473

2 pokoje, 46 m², telefon — Prądnik Czerwony sprzedam, tel. 21-16-15, 53302

FIRMA poszukuje lokalu 100-150 m², Tel. 33-86-39, 53314

LOKALE

handlowe, frontowe
do wynajęcia przy ul.

FLORIJSKIEJ

„Interwest”,
Rynek Główny 7,
21-92-99.

Kupimy mieszkania
w centrum Krakowa. 1091

FIRMA poszukuje lokalu handlowego (front) przy ulicy Grodzkiej, Tel. 21-87-49, 21-37-15, 53347

FIRMA poszukuje pomieszczeń na hurtownię, tel. 55-56-11, 55-56-35 wewn. 136 do godz. 15.30, 24-24-97 po 15.30, 53485

GARAŻ do wynajęcia, os. Na Stoku, 44-13-40, C-69

GARSONIERY poszukuję, 66-22-25, 5467

GARSONIERY poszukuję, 37-90-77, 53413

HIPOTECZNE- 55 m², 17 m² zaplecze, wejście od ulicy, telefon, siła na lokal, biuro okolice Pl. Inwalidów, sprzedam. Oferty 5273 Kraków, Wiślna 2, 53252

JEDNOPOKOJOWE, dwupokojowe, trypokojowe sprzedam pośrednictwo, 56-07-69, 52445

JEDNOPOKOJOWE, Prokocim, sprzedam, 37-50-79, 53554

KAWALERKI z telefonem — do wynajęcia poszukuję, 56-30-14 po 20, 5458

KONDYGNACJE w domu jednorodzinnym wynajmę firmie na biura, tel. 12-55-01, 53312

KUPIĘ mieszkanie lub wynajmę, 21-68-25, 52325

KUPIĘ mieszkanie, 22-81-67, 52494

KUPIĘ zdecydowanie 3-pokojowe mieszkanie, komfortowe, blisko centrum. Oferty 53269 Kraków, Wiślna 2, 53269

KUPIĘ mieszkanie, 44-07-54, C-065/k

KIOSK handlowy do wynajęcia, 36-16-14, C-22

KWATERUNKOWE, superkomfortowe, 33 m², telefon, Kraków — zamienie na większe w Tarnowie, (012) 57-19-46, a-16p

KOMPAKT- pośrednictwo, 21-59-99 (25-11-99 wieczorem), 4891

KUPIĘ mieszkanie 11-25-33, 4352

KUPIĘ mieszkanie, 12-39-18, 4384

KUPIĘ mieszkanie 56-55-01, 5293

KUPIĘ mieszkanie 43-37-54, 5410

KUPIĘ strych do adaptacji (do 80 m²) Tel. 34-17-70, 5489

KWATERUNKOWE, 48 m², w Nowym Sączu bardzo pilnie zamienie na równorzędne, mniejsze w Krakowie, Tel. (018) 42-05-62, 5134

LESKO- mieszkanie własnościowe M-5 75 m², i piętro, telefon, sprzedam lub zamienie na podobne w Krakowie, Tel. 21-81-62 wieczorem, 5471

M-2, Park Krakowski, do wynajęcia, Tel. 33-96-17, 5422

MIESZKANIA poszukuję, 12-39-18, 4383

MIESZKANIA samodzielnego poszukuję 43-37-54, 5411

M-2, 33 m² Kurdwanów, sprzedam, Wiślna, ul. Wysockiego 4, I piętro, 53208

MIESZKANIE dwupokojowe — Widok, zamienie na większe, domek. Oferty 53341 Kraków, Wiślna 2, 53341

MIESZKANIE, lokali do wynajęcia poszukuję 342-000, 53366

MIESZKANIA do wynajęcia poszukuję 33-40-45, 53372

MIESZKANIA do wynajęcia na długi okres poszukuję. Oferty 53400 Kraków, Wiślna 2, 53400

MIESZKANIA poszukuję, 34-54-02, M-49

KAMI
KUPNO • SPRZEDAŻ • NAJEM
ul. Studencka 1, ☎ 22-86-17, M-310

MIESZKANIA, NIERUCHOMOŚCI
GRODZKA 51
tel./fax 23-11-03 (9-19) m-3425

Mieszkania, nieruchomości
MAŃKOWSKI
ul. Karmelicka 46, tel. 33-26-93

pos. — pt. 9 — 19
sob. 10 — 15
H & K
HARTO & KOWALIK
fax 22-58-06

POŚREDNICTWO
Sarego 19 tel.: 22-58-27, 22-56-75
Biernackiego 3 tel. 33-34-59

AGENCJA KORONA
MIESZKANIA — NIERUCHOMOŚCI
tel. 56-02-04
ul. Kalwaryjska 9 (od 10 do 18)

LOKALU 100 — 150 m²
produkcyjno-biurowego (telefon, siła)
poszukuje
poważna firma produkcyjna.
Oferty 1012, Kraków, Wiślna 2, 53314

MIESZKANIA - DOKUPNO-SPRZEDAŻ-WYNAJEM
LUBLAŃSKA 34 t.162140
MAZOWIECKA 4 t.340886
SENATORSKA 15 t.219646
STAROWIŚLNA 1 t.223362

CENTRALA NIERUCHOMOŚCI
Grzegorzeczka 27 najem, kupno
☎ 21-56-25 sprzedaj
Mieszkania, lokale, nieruchomości
D-3559

CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE
“TARG SASKI”
oferuje do wynajęcia:
☎ powierzchnie handlowe
z zapleczem chłodniczym
☎ powierzchnie biurowe
Inf.: Kraków, Saska 4
tel. (012) 56-07-42.

Pośrednictwo Nieruchomości
G. CHMURA
pl. Szczepański 8, III p.,
☎ 21-23-62, w. 217
lub 22-49-39, 978

POŚREDNICTWO
TWÓJ KONTAKT
23-42-67 911

MIESZKANIE wynajmę, 34-54-02, M-48

MIESZKANIE 57 m² — sprzedam, 55-23-07, C-95

NA produkcję, rzemiosło odstąpię, Tel. 36-31-96, 53553

NIERUCHOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE, Żybkiewicza 2/6, parter, 23-06-08, 4928

ODSTĄPIĘ sklep lub odnajmę część lokalu, 25-50-16, 5541

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy z wyposażeniem, tel. 23-81-92 po 18, 53354

ODSTĄPIĘ lokal sklepowy (usługi) 30 m² pasaż piwniczny, Tel. grzeźnościowy 55-38-66, wewn. 321 (15-21), M-59

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia, do 2 mln. Tel. 23-73-24 (w godz. 9-17), 44988

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia, 23-59-50 do 17, a-30p

POSZUKUJĘ mieszkania, (012) 36-04-48, 4369

POŚREDNICTWO „Tondos”, tel. (012) 43-43-65, 4724

POSZUKUJĘ do wynajęcia willi, ewentualnie pół na agencję towarzyską. Oferty 5182 Kraków Wiślna 2, 5182

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w dobrym punkcie handlowym, tel. 43-61-83 wieczorem, 52955

POSZUKUJĘ mieszkania, chętnie nie umebłowanego, 11-34-60, 53082

POŚREDNICTWO — wynajmę lokal — Kalwaryjska, mieszkanie — śródmieście, 56-01-27, a-22V

POSZUKUJEMY mieszkań do sprzedaży, Pośrednictwo 56-49-20, 00011/el

POSZUKUJĘ garsoniery, 22-94-02, 53159

POSZUKUJĘ małego mieszkania do wynajęcia, 36-71-02, 53271

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w ciągu handlowym, tel. 12-70-93, 53343

POSZUKUJĘ lokalu na gabinet stomatologiczny — Śródmieście, woda, wc, Oferty 53544 Kraków, Wiślna 2, 53544

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia 2 pokoje (tanie) 37-09-13, 5231

POSZUKUJĘ lokalu handlowego do 50 m², tel. 49-34-18, po 20, 5266

POSZUKUJĘ mieszkania 56-55-01, 5294

POSZUKUJĘ garażu pomiędzy ul. Wrocławską i Lea. Oferty nr 5356 Kraków, Wiślna 2, 5356

50-70 m² na hurtownię, magazyn, rzemiosło, 25-20-99, 53513

RESIDÓ Małgorzata Głabińska kupno-sprzedaż- najem- wycena, 12-07-36, 5200

SPRZEDAM mieszkanie, 22-81-67, 52495

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 2-pokojowe, Krzeszowice, 822-241, 53249

SPRZEDAM udział w spółdzielni 3 pokoje, 69 m², Śródmieście, 12-34-73, 53420

SAŁĘ z zapleczem gastronomicznym wzmę w najem, 67-36-15 lub 43-52-56, 5129

SPRZEDAM lub wynajmę lokal handlowy, 55-56-06, w.178, 5379

36 m² sprzedam, 11-37-61, g-3508

ZAMIENIĘ M-4 Radom, na Kraków tel.12-62-43, 5341

ZAMIENIĘ 22-67-48, 5409

ZAMIENIĘ własnościową garsonierę na większe niewłasnościowe, 33-17-71, 5469

ZAMIENIĘ duże mieszkanie w Śródmieściu na mniejsze, Tel. 22-97-76, 5490

ZAMIENIĘ 51 m² na większe, 47-66-56, 52901

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, Bielany, kwaterek, 34 m² z przyległym strychem do adaptacji na własnościową garsonierę, tel. 66-74-67 wieczorem, 53499

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 jednopokojowe własnościowe, 32 m² na większe, Tel. 66-34-81, po 19, 53541

ZAMIENIĘ 51 m² na większe, 47-66-56, 52901

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, Bielany, kwaterek, 34 m² z przyległym strychem do adaptacji na własnościową garsonierę, tel. 66-74-67 wieczorem, 53499

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 jednopokojowe własnościowe, 32 m² na większe, Tel. 66-34-81, po 19, 53541

ZAMIENIĘ 51 m² na większe, 47-66-56, 52901

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, Bielany, kwaterek, 34 m² z przyległym strychem do adaptacji na własnościową garsonierę, tel. 66-74-67 wieczorem, 53499

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 jednopokojowe własnościowe, 32 m² na większe, Tel. 66-34-81, po 19, 53541

ZAMIENIĘ 51 m² na większe, 47-66-56, 52901

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, Bielany, kwaterek, 34 m² z przyległym strychem do adaptacji na własnościową garsonierę, tel. 66-74-67 wieczorem, 53499

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

BIZNES

BIURO rachunkowe, Smoleńsk 16, 22-11-89, 121/ML

BIURO Rachunkowe, 43-68-69, 52462

EXSECUTOR — windykacja należności, 12-14-67, M-3442

FUNKCJONUJĄCY sklep spożywczo-wędliniarski, 46 m², w kompleksie handlowym (Huta) — oddam w dzierżawę, 48-24-68, 53440

KSIĘGI, ryczałt, VAT, 47-08-97, 122-gBF

LAKIEROWANIE — proszkowe, 36-30-80, 4080

ODSPRZEDAŁ klub nocny z dyskoteką, Tel. 23-51-08, a-13p

ODSTĄPIE kawiarni z wyposażeniem, Tel. 55-56-06, wewn. 205 (8-10, 21-23), 53462

ODDAM w dzierżawę gabinet kosmetyczny dobrze wyposażony, Tel. 25-25-33, 53468

PRODUCENTÓW boazerii poszukuje, Łódź, Grunwaldzka 39a, tel. 51-89-44, K-7

WIEMAR — odzyskiwanie należności, Kraków, 090-33-43-33, 4609

FIRMA SPRZEDA

DRINK BAR

W CENTRUM KRAKOWA.

KONTAKT: Oferty nr 975 Kraków, Wiśna 2.

Kompleksową obsługę księgowo-finansową, obiektywne, poufne analizy ekonomiczne na własnych programach i komputerach poprowadzi firma informatyczna, znana z solidnych wdrożeń w 80 dużych zakładach Krakowa.

Tel.: 48-33-98, 55-04-56 (po godz. 16).

Europa! Ojczyzna Moja!
Ty jesteś jak zdrowie
Jak można Cię stracić
Ten tylko się dowie...
Kto nie ma Przedstawicielstwa
w Zjednoczonej Europie.
Szczegółowe informacje:
tel./fax A 0043-1-607-01-20

Biuro Finansowo-Księgowe „KONTO”

- ks. handlowe,
- ks. przychodów-rozch.,
- deklaracje PIT, VAT, ZUS.

Kraków ul. Grzegorzewska 69/p. 30
tel./fax 21-10-74 w. 20,
tel. 21-36-22, w. 455

PARKING!!! 11858

USŁUGI

ALARMY, 47-03-20, C-3377

ANTENY RTV — satelitarne, alarmy — Złotek, 33-88-30, M-3382

ANTENY, 25-78-43, 7156

ANTYKI — odnawianie, 43-11-90, C-98

ALARMY, 12-48-10, 50792

ALARMY, 55-70-04, 78-16-95, 53152

ANTENY 23-06-81, 52458

ANTENY 11-74-34, 52459

ANTYWŁAMANIOWE zamki, tapicerki, 43-72-08, 52691

ANTENY 34-01-21, 53041

ANTENY 48-30-42, 53376

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenia, dodatkowe drzwi, „Omega” 66-45-16, 7147

ANTYWŁAMANIOWE drzwi metalowe, zamki, tapicerki, VAT, „Tempo” 22-54-30, M-

ADAPTACJA pomieszczeń, suche tynki, ściany działowe, sufity podwieszane, Tel. 47-14-53, 47-54-47, 26gB

ALARMY-67-42-27, 4811

ANTENY-55-79-44, 3792

ANTENY- montaż- naprawa, 44-53-92, 3793

ZAKŁAD GARBARSKI STRZAŁKÓW k. Radomia

oferuje

skóry gotowe bydlęce odzieżowe, bydlęce welurowe, paski skórzane damskie i męskie.

Radom, tel.: (0-48) 60-60-60 lub (0-48) 60-76-47 w godzinach wieczornych.

NT-789

ANTENY, TVSAT-12-82-89, 4654

BOAZERIA, szafy, pawlacz, VAT, 56-05-61, 4469

BOAZERIA, panele — 25-82-58, C-3362

BOAZERIA 12-28-08, 5083

BRAMY garażowe uchylne, usługi ślusarskie i budowlane, Dekerta 18 a, 56-43-31, D-7169

BOAZERIA, 43-21-78, 53194

C.O.-wod.-kan.-gaz, 37-81-26, 4815

CYKLINOWANIE, układanie, 22-63-96, 52748

CYKLINOWANIE, 67-02-56, 53033

CYKLINOWANIE, układanie, 37-14-98, 53438

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki KAR-CHEREM 34-33-73, 52541

CYKLINOWANIE, 56-55-13, D-7174

CYKLINOWANIE, 55-64-87, a-231p

CYKLINOWANIE, układanie, 36-24-07, M-3428

CYKLINOWANIE, układanie, 36-87-35, M-3427

CYKLINOWANIE, 25-75-78, 1050-gB

CYKLINOWANIE, lakierowanie nieszkodliwe, VAT, Wójcik, 34-25-97, 4505

CYKLINOWANIE, układanie, 11-67-33, 4995

CZYSZCZENIE dywanów, 21-61-54, 4639

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 33-95-32, 4685

CZYSZCZENIE superextra dywanów, tapicerki Karcherem, 55-86-50, 4973

CZYSZCZENIE dywanów WAP-em 11-67-36, 5444

DOMOFONY — naprawa, 55-46-96, a-233p

DOCIEPLANIE Siding 34-40-20, 53117

DOMOFON- montaż, naprawa, 21-90-08, 3799

DOMOFONY- videodomofony- 67-42-27, 4810

DOMOFONY, 12-35-82, 5110

ELEKTROINSTALACJE 37-07-65, 4551

ELEKTROINSTALACJE- ogrzewania, 67-65-51, 4692

ELEKTRYK domowy, 37-95-36, 53311

ELEKTROINSTALACJE — ogrzewania, przyłącza, przeróbki, solidnie, 48-83-83, a-872V

ELEKTROINSTALACJE, 48-88-23, C-3348

FLIZOWANIE, 44-85-43, C-55

FLIZOWANIE, malowanie — 43-50-49, C-3329

FLIZOWANIE 56-18-67, 4875

FLIZOWANIE solidnie, 49-17-82, c-009/v

FLIZOWANIE, 49-56-80, C-07

FLIZOWANIE, 48-60-71, 15798

FLIZOWANIE 36-36-48, 52836

FLIZOWANIE, 23-83-68, 53207

FLIZOWANIE- szybko, solidnie, 78-26-11 wewn. 162, 53428

FLIZOWANIE i hydraulika 33-82-00, 53528

FLIZOWANIE- VAT, 12-56-30, 5014

FLIZOWANIE 78-50-23, 5084

FLIZOWANIE, hydraulika 12-94-11, 5194

FLIZOWANIE, tynkowanie ekspresowo 12-35-18, 5268

FLIZOWANIE, 66-10-42, 5323

FLIZOWANIE 36-17-53, 5381

FLIZOWANIE, hydraulika 21-89-26 wewn. 23, 5527

FLIZOWANIE, tynkowanie, wstawianie okien, drzwi, transport, 36-44-40, M-78

HYDRAULIKA, tynki, flizowanie, 47-45-12, 33gB

HYDRAULIKA, piecyki, instalacje miedziane, 22-54-08, 51399

HYDRAULIK, 23-22-12, 52931

HYDRAULIKA — naprawa piecyków, 37-78-00, wewn. 263, M-3435

HYDROINSTALACJE plastykowe, 48-94-02, 7159

HYDRAULIK, naprawa piecyków, 56-12-96, 5374

INSTALACJE sanitarne- miedziane, 44-62-70, 4863

HYDRAULIK, 23-05-90, 1

KOMPLEKSOWE remonty, adaptacje strychów, suche tynki, VAT, 36-16-43, 5483

KRATY, zadaszania, 55-60-42, D-7110

KRATY, zabudowy balkonów, 67-36-95, D-7234

KANALIZACJA, czyszczenie, udrożnienie, 37-99-40, 53156

TANIE I ENERGOOSZCZĘDNE OKNA I DRZWI STALOWE

236084 w godz. 7⁰⁰-16⁰⁰

POL-SZKŁO

21-85-48

Całodobowe usługi szklarskich.

ŻALUZJE PIONOWE

Produkcja - 3 patenty

Montaż - 2 lata gwarancji

Kraków, ul. Kurkiki 4

tel. fax 22-22-76, „ALMES” 11667

RENOWACJA MEBLI

stylowych i współczesnych, siedzenia lotnicze.

Pracownia Tapicerska,

ul. Natansona 26, tel. 33-05-60. 11772

FLIZOWANIE — REMONTY

Ekspresowo 1004

LAMEL PIONOWE

ŻALUZJE POZIOME

PRODUKCJA-SPRZEDAŻ-MONTAŻ

2 lata gwarancji!!! Dojazd bezpłatny!!!

w cenie VAT!!!

8⁰⁰ - 18⁰⁰, każda sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰

ul. św. Łazarza 13 tel./fax 23-18-64 mg-1257F

ORLITA s.c.

Bezpośredni importer poleca:

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

rolety

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, 47-44-30, 4688

NAPRAWA telewizorów, 44-27-76, 52629

NAPRAWA telewizorów, 56-37-15, 8138

NAPRAWY telewizorów, przestrajanie, 66-92-89, a-238p

NAPRAWA, pralek automatycznych, 55-16-17, C-3359

NAPRAWA, przestrajanie telewizorów — 44-37-96, C-3367

NAPRAWA — piece łazienkowe, spalanie, szczelność, gwarancja — 21-09-97, 5

NAPRAWA, przestrajanie telewizorów, magnetowidów u klienta, gwarancja, (0-12) 66-70-80, D-7108

NAPRAWA — piece łazienkowe, wszystkie typy — gwarancja, 56-52-05, D-7240

NAPRAWA, przestrajanie telewizorów 25-87-96, 52775

NAPRAWA pralek, elektroinstalacji, 21-66-21, 53062

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, 48-45-75, 4689

NAPRAWA pralek, 21-80-18, 4945

NAPRAWA- wymiana pieców łazienkowych. Gwarancja 21-32-29, 5049

NAPRAWA telewizorów 11-95-70, 5359

NAPRAWA telewizorów- Helios, Neptun, 33-51-17, 5387

OKNA PCV sprzedaż, montaż, (012) 56-37-54 (9-17), Zamojskiego 5, a-26p

OKAZJA — tylko 2.700.000 piece łazienkowe PG-17-20-3. Oszczędnościowo + montaż — gwarancja, raty, 56-52-05, D-7242

PRZEPISYWANIE tekstów, 44-24-44, C-75

PARKIECIARSTWO, 67-28-73, 53305

PRZEPROWADZKI- 43-46-83, 4376

PRZEPROWADZKI „DOMUS”, (012) 21-22-75, 52503

PRZEPROWADZKI 36-61-63, 4481

REMONTY, adaptacje 25-11-13 po 17.00, 5137

REMONTY 12-94-11, 5192

REKLAMY — 44-95-26, 1032/gB

REMONTY elektryczne, instalacje, 47-02-28, 43-07-04, C-62

REMONTY, tynki, wylewki, 36-33-76, M-63

SUFITY podwieszane- mineralne, aluminiowe. Suche tynki- sprzedaż, montaż, 33-41-07, Pachofskiego 9, 53007

SCHODY, szafy, pawlacz — montaż, 43-11-90, C-98

SCHODY, boazerie, wystroje kościołów, mieszkań, sklepów, 21-07-21 w. 255, 5478

SILNIKI elektryczne przewija Zakład Usługowy- solidnie, szybko, tanio, Tel. (012) 37-54-19, 4795

SUCHE tynki 12-94-11, 5193

SPRZĄTANIE wnętrz, 43-29-29, 48-52-04, C-70

SUCHE tynki, ścianki, 36-46-11, M-39

SZKLARZ, 44-64-64, GL1

STOLARSTWO, tel. 25-14-43, 15/94

SZKLARZ, 25-75-57, C-724

SZKLARZ całodobowy, 44-77-82, C-724

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA



RÓŻNE

SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA

Kraków, al. Pokoju 3 (wejście od ul. Rogozińskiego 12)
tel.: 12-24-59, 12-68-20

BADANIA

• badania rentgenowskie (pełny zakres — mammografia, urografia i inne) • operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spóźnieństwo, itp.) • usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy rytychmiastowe) • gabinet leczenia zęza i niedowidzenia • testy alergiczne • gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia) • chirurgia plastyczna (pełny zakres) • bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu • USG (pełny zakres — dzieci i dorośli) • badanie krwi — analiza • badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne) • sondy żołądkowe • akupunktura, akupresura • usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur • szczepienia (wzw, różyczka, itp.) • gabinet medycyny sportowej • punkcja tarczycy

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
dla dorosłych i dzieci

• chirurg • chirurg plastyk • chirurg szczękowy • ortopeda • naczyniowiec • urolog • gastrolog • proktolog (choroby odbytu) • kardiolog • internista • endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) • alergolog • okulista • dermatolog • neurolog • laryngolog • onkolog • ginekolog-położnik • psychiatra • psycholog • reumatolog • pediatra • neuropsychiatra • nefrolog • stomatolog • ortoptysta • gimnastyka odchudzająca (masaż, solarium, siłownia — tel. 21-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik
zapraszają!

REJESTRACJA TELEFONICZNA
12-24-59, 8.00 — 20.00

Zespół Szkół Medycznych w Krakowie, ul. Kocmyrzowska 4

ogłasza nabór do dnia 31.01.1995 r.

na semestr zimowy

DO POLICEALNEGO
STUDYUM MEDYCZNEGO

Wydział Ratowników Medycznych

Warunki przyjęcia: płeć męska, wiek 18 — 25 lat, bardzo dobry stan zdrowia, umiejętność pływania. Informacji udziela sekretariat szkoły: tel. 44-28-72.

II Prywatne Liceum Ogólnokształcące

(z uprawnieniami szkoły publicznej)

Kraków, ul. Grodzka 26

organizuje nabór do klas I-szych
w roku szkolnym 1995/96

Kurs przygotowawczy do szkół średnich
rozpoczyna się 18 lutego br.

Zapisy pod tel. 22-03-57 lub w siedzibie szkoły w godz. 8-16.

936

DOMY NA RATY!

Teraz dostępne dla wszystkich!

WARIANT I — równowartość 330 USD miesięcznie

w okresie 10 lat

WARIANT II — równowartość 180 USD miesięcznie

w okresie 20 lat

MIESZKANIA NA RATY!

M2 — równowartość 210 USD miesięcznie w okresie 10 lat

M2 — równowartość 120 USD miesięcznie w okresie 20 lat

M3 — równowartość 260 USD miesięcznie w okresie 10 lat

M3 — równowartość 150 USD miesięcznie w okresie 20 lat

GWARANTUJEMY ATRAKCYJNE LOKALIZACJE
ILOŚĆ UDZIAŁÓW OGRANICZONA



Kraków,

ul. Bociana 6,

XII p., pok. 127

tel. 12-20-33

wew. 364

Zapraszamy!

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „ELTOR”

Kraków spółka z o.o. 30-720 Kraków, ul. Saska 25

zawiadamia, iż od dnia 15.01.1995 r. będzie posiadała następujące numery telefonów:

telex	— 0322285
tel./fax	— 56-37-02
56-37-02	— Prezes Zarządu
56-21-24	— Sekretariat (łączy z Prezesem)
56-47-34	— Dział Produkcji Elektrycznej
	— Dział Przygotowania Produkcji
56-30-12	— Dział Gospodarki Materiałowej i Administracji (Zaopatrzenie)
56-42-00	— Dział Księgowo-Kadrowy
56-44-27	— Baza Transportowo-Sprzętowa
56-43-47	— Zakład Projektowy

Po godzinie 14.45, tel. 56-42-00 łączy z portiernią przedsiębiorstwa.

3551

Wydział Lokali i Budynków Urzędu Miasta Krakowa

ogłasza przetarg nieograniczony oraz celowy
na najem lokali użytkowych.

Przetarg celowy dotyczy wyłącznie lokali ujętych w wykazie lokali przeznaczonych do wynajęcia w przetargu celowym.

Listy lokali do wynajęcia wywieszone zostaną w siedzibach: Przedsiębiorstw Gospodarki Mieszkaniowej, ROM — Prokocim, ul. Okólna nr 4, ADM Nr 1 Krowodrza, ul. Rydla 3, P.P.U. „ADREM” S.A., os. Słoneczne 3 a, w Wydziale Lokali i Budynków ul. Wielopole 17 A oraz Urzędzie Miasta Krakowa, Pl. Wszystkich Świętych 3/4 (Kancelaria Magistratu okienko nr 6).

Wywieszenie list trwa do dnia 18 stycznia 1995 r. (włącznie).

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 19 stycznia 1995 r. o godz. 9 w siedzibie Wydziału Lokali i Budynków, ul. Wielopole 17A.

Zasady przetargu określa Uchwała Nr 34/94 Zarządu Miasta Krakowa z dnia 10 stycznia 1994 r. w sprawie ustalenia regulaminu przetargów na najem lokali użytkowych (tekst jednolity — Obwieszczenie Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 29 września 1994 r.) Zasady najmu lokali użytkowych reguluje Uchwała Nr 13/94 Zarządu Miasta Krakowa z dnia 10 stycznia 1994 r. (tekst jednolity — Obwieszczenie Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 29 września 1994 r.).

Oferty przystąpienia do przetargu wraz z dowodem wpłaty wadium oraz oświadczeniem o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu oraz przepisami określającymi: zasady najmu lokali użytkowych, zasady przetargu i wzór umowy najmu należy składać do godz. 9 dnia 18 stycznia 1995 r. w siedzibie Wydziału Lokali i Budynków, ul. Wielopole 17 A — IV p. pokój 79.

Ww. przepisy podane są do publicznej wiadomości w miejscu wywieszania list lokali użytkowych przeznaczonych do przetargu.

Wpłaty wadium przyjmuje kasa Urzędu Miasta Krakowa, Pl. Wszystkich Świętych 3/4 w okresie do dnia 17 stycznia 1995 r. w godzinach od 9.30 do 13.00.

k-2302

— Coś niebanalnego,
by dało się łatwo zapamiętać...
— ... Mam!

!?!?

Nowy
Dom Towarowy
KraChemii S.A.
w Krakowie
ul. Pilotów 6

Twój
pomysł
jest
najlepszy!

Firma Handlowa „KraChemia” S.A. ogłasza

konkurs

na nazwę widocznego na zdjęciu Domu Towarowego,
który będzie miał siedzibę w Krakowie przy ul. Pilotów 6.

1. Dom Towarowy składać się będzie z samoobsługowej hali sprzedaży o powierzchni 4.000 m², w której oferować będziemy klientom pełny asortyment towarów spożywczych oraz przemysłowych: artykuły odzieżowe, obuwie i galanteria skórzana, artykuły sportowe i dziecięce, kosmetyki i chemia gospodarcza, artykuły papiernicze i zabawki oraz inne niezbędne dla gospodarstwa domowego.

W Domu Towarowym znajdować się też będą wydzielone stoiska delikatesowe i drogerijne, kwiaciarnia oraz punkty usługowe.

2. Nazwa obiektu nie może być nazwą zastrzeżoną lub wykorzystywaną przez inne firmy.

3. Zaklejone koperty z proponowaną nazwą Domu Towarowego, jej uzasadnieniem oraz dokładnym adresem nadawcy, prosimy składać w Sekretariacie Zarządu Spółki lub przesyłać na adres:

Firma Handlowa „KraChemia” S.A.

30-964 Kraków, ul. Pilotów 6

z dopiskiem na kopercie: „Konkurs na nazwę Domu Towarowego”, w terminie do dnia 3 lutego 1995 r.

4. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie do 28 lutego 1995 r.

5. Wśród uczestników konkursu rozlosowane zostaną talony, uprawniające do bezpłatnych zakupów w Domu Towarowym, łącznej wartości

5.000 zł (50 mln starych złotych).

Zarząd Spółki

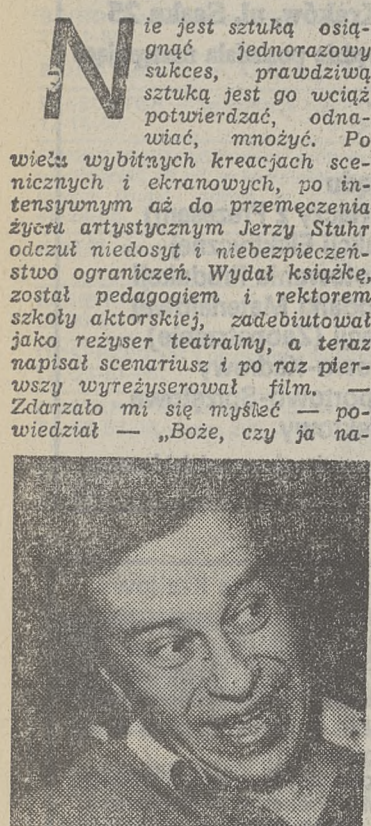
Życzymy sukcesu!



KraChemia S.A.

Zapiski kinomana

"Spis cudzołożnic"



prawdę cały czas muszę debituować? Ciągłe uczucie się czegoś nowego...? — Pytanie jest retoryczne, lecz odpowiedź jedna: ależ tak! Bo taki właśnie jest niespokojny duch, taka natura twórcy Jerzego Stuhr.

Jeszcze przed nagrodami gdyniskimi (dla filmu, za znakomite dialogi i dla Stanisławy Celińskiej), przed zebraniem pierwszych pozytywnych opinii Stuhr wyobrażał sobie z trema, „jak też się na niego rzuci”. A więc „rzucam się” od razu, aby mieć szybko za sobą uwagi krytyczne — jako przeciwwagę dla tego, co będzie potem. Otóż miałbym zaiste pewną monotonię, jaka występuje w partii środkowej, obciążoną jeszcze tłumaczeniem tych samych kwestii na dwa języki. W miarę jak bohater wchodzi coraz głębiej w „smugę cienia”, sam film jakby wiotczeje i rzadnie w swej ekspresyjności, by poderwać się w przelocie lotnią nad Krakowem, co jest już „z innej parafii”, jak z innej pochodzi końcówka alegoria triumfującej kobiecości.

Ten przegląd dam, snujących się po trawnikach Plant, utkwionych w nocnych zamgleniach jak chochoły Wyspiańskiego, mogłem zobaczyć na żywo, gdy o północy złożyłem kiedyś moje uszanowanie pami reżyserowi (ponawiam ukłon!) podczas prac zdjęciowych. Teraz mogłem to porównać w kinie i zauważyć, jak ów chór kobiet — do muzyki Stanisława Radwana — zanurzony został w fotografii Witolda Adamka jakby w oparach poezji, w magicznej aurze Krakowa. Miasto, budowle, ulice, lokale — to nie tylko tło akcji, ale przede wszystkim ważny a tajemniczy partner osób dramatu. Niby w tym wszyscy żyjemy, niby dobrze znamy, a przecież nie do końca pojmujemy sekrety Krakowa w jego tradycyjnym trwaniu i nostalgicznym świadectwie odkładania się czasu w przeszłość.

Zasadniczym walorem „Spisu cudzołożnic” jest osobisty ton wypowiedzi Stuhr — na kilku

piętrach. Najpierw są to te miejsca w Krakowie, w których się poruszał, żył, uczył, nazywając „moimi uniwersytetami z Jagiellońskim wianem”. Potem — zasób doświadczeń własnych i jego generacji w życiu publicznym kraju (dodane wspomnienie marca 1968). Następnie — bliskość, poprzez swą śmieszność i tragizm, postaci przybierającej różne pozy bo zbieżnej z poprzednimi wizerunkami teatralno-filmowymi („Wodzień”, „Amator”, „Obywateli Piszczycy”). A wreszcie — trapiący go prywatnie motyw przemijania, co nie jest tylko kwestią biologicznego starzenia się, ale i wygasaniem namiętności, przyćmieniem wyznawanych niegdyś wartości.

Stuhr sam to „własnoręcznie” zagrał i sam siebie, jak nikt inny by tego nie zrobił, wyreżyserował. Jest to bodaj jego najlepsza, bo najwzschodniejsza rola w 45-filmowym dorobku. Dramatyczny i komiczny, romantyczny i żalostny, w repertuarze niemiłych min i poważny, szarżujący w końcowym obrazie przed mikrofonem O-perując głównie monologiem, gada bez przerwy do innych i do siebie, i w oryginalnie, ciekawie pomyslanej koncepcji narracyjnej jest w pełni uprawiony mówić też wprost do kamery, do nas. Bo to jest film — wyznawanie, pamiętnik intymny zdegradowanego bohatera w stanie impotencji, pokonanego „fenomenem obojętności wszechświata”, rozbitka po klęskach emocjonalnych i ideowych.

„Przewodnik po śladach, które sam wydeptał” znalazł Jerzy Stuhr w „prozie podróżnej” Jerzego Pilcha, bestsellerze pt. „Spis cudzołożnic”. Dugresje, zabawy językowe, pastiszowa żonglerka stylistyczna w książce trzeba było pominąć — innym, filmowym językiem przedstawić ironicznie dwuznaczną misję zapewnienia rozrywki skandynawskiemu humaniście (spychany coraz głębiej w znużenie i zdegustowanie duński aktor Proeben Osterfeldt, ożeniony z Polką i studiujący kiedyś w Polsce). Przy okazji wyjdzie na jaw niemożność objaśnienia cudzoziemcowi i metafor naszej literatury, i martyrologicznej symboliki, i nonsensów niegdyśszej codzienności, jak np. skup pustych butelek...

Nawet szukając adresów kobiet, bohater jest tak cofnięty w przeszłość zawartą w potarganym notesie, że nie dostrzega wokół siebie wyraźnych ofert ze strony barmanek, recepcjonistek, ulicznych; uparla się jego bezradna pamięć. W wędrówce po Krakowie — krakowskie twarze: Jan Peszek z córką, Dorota Pomykała, Bożena Adamek, Jan Frycz, Anna Radwan, Małgorzata Hajewska-Krzysztofik, Agnieszka Mandat, Piotr Skrzyński, Żuk Opalski, studenci. Odważnie demonstrująca zgorzknienie twarz Stanisławy Celińskiej. I melancholijny wyraz twarzy bohatera, który „urodził się na małą miarę... (z tekstu Antoniego Libery promującego książkę): Dręczyć go będzie popęd płciowy — nie dana mu będzie miłość. Dręczyć go będzie żądza życia — nie dana mu będzie radość używania. Dręczyć go będzie ambicja — nie dane mu będzie jej zaspokojenie”.

WŁADYSŁAW CYBULSKI

DZIENNIK sawki



Rys. HENRYK SAWKA

złapani za język

— Tak się już napracowałem politycznie i tyle oberwałem, że mam czasem tego serdecznie dość (...) pozostawienie spraw, tak jak się dzieje, byłoby nieodpowiedzialnością i dlatego będę musiał kandydować”.

(Lech Wałęsa)

— Boję się, że w drugiej turze wyborów prezydenckich staną naprzeciw siebie Wałęsa i Pietrak, a ja będę musiał wtedy głosować na Pietraka”.

(Krzysztof Król, poseł KPN)

— Obecny rząd ma poczucie kompletnej bezkarności. Zachowuje się jak święta krowa w Indiach”.

(Ryszard Czarnecki, lider ZChN)

— „Jestem optymistą (...). Były już trudniejsze momenty i rząd przetrwał”.

(Michał Strąk, szef URM)

— „Będziemy musieli po prostu po mesku i twardo sobie powiedzieć, kto się do tego rządu nadaje, a kto nie i kto musi odejść”.

(Adam Struzik, marszałek Senatu)

— „Wałęsa z jednym premie-rem wytrzyma najwyżej 12 miesięcy”.

(Jerzy Szmajdziński, sekretarz generalny SdRP)

— „Premier też miałby powody, by wystąpić prezydenta na urlop”.

(Aleksander Malachowski, wicemarszałek Sejmu)

— Skandali mieliśmy tyle, ile dni w roku”.

(Andrzej Zakrzewski, minister stanu w Kancelarii Prezydenta)

— Polska jest krajem, w którym musi istnieć trochę bałaganu w polityce i gospodarce. Bez niego nie potrafilibyśmy funkcjonować”.

(Lech Falandysz)

— Zwróciłem się do pana ministra Wachowskiego o to, by przewodniczył Komitetowi Honorowemu. Odpowiedział pozytywnie (...). I polski żużel podniósł się do góry”.

(Marek Bukowski, członek Forum Wyborczego Lecha Wałęsy „Naprzód Polsko”)

— MSZ nie może być piłką na boisku. To podważa autorytet Polski”.

(Bronisław Geremek)

— Czas wielkich wspólnot przedsięwzięć i manifestacji już minął. Dzisiaj czesko-polskie stosunki mają normalny, standardowy charakter, ale to nie znaczy, że nie mogłyby być cieplejsze”.

(Václav Havel)

Cytaty: „Polityka”, „Gazeta Wyborcza”, „Sztandar Młodych”, „Wprost”, „Rzeczpospolita”, „Nowa Europa”, „Trybuna”.

Kręcąc przełącznikiem TV

EKSPLOZJA OSŁA

W każdej gazecie, w każdym radiu i w każdej telewizji zdarzają się wypadki. Naruszające zasady gramatyki, logiki, często niestety także — dobrych obyczajów. Czytelnik lub widz na to wszystko z wyrozumiałością, bo zdaje sobie sprawę, że informacje przygodowe są w ciągłym pośpiechu. Każda redakcja ma ambicję być szybsza od innych.

Są jednak granice, których przekraczać się nie powinno, ponieważ śmieszność przekształca się wówczas w obrazę czytelnika lub widza, a zdarza się, że i w obelgę.

W miniony poniedziałek o godzinie 21 „Panorama”, prowadzona przez lubianą przez wszystkich Krystynę Czubówną, przyniosła wiadomość, że znowu został przetrwany pokój izraelsko-arabski. Mianowicie eksplodował osioł. O różnych osobliwościach już słyszałem, ale o osiole, który eksplodował, jeszcze nie. Potem oczywiście wszystko się wyjaśniło. Okazało się, że na to biedne zwierzę załadowano sporą ilość materiałów wybuchowych i skierowano je w stronę izraelskiej dzielnicy.

Pani Krystyna Czubówna przeczytała przekazany jej tekst jak należy ale redaktor wydania, którym był Grzegorz Kozak, nie powinien wykonywać tego rodzaju doświadczeń na popularnej spikerce. Jeśli byśmy bowiem mieli częściej do czynienia na ul. Woronicza z eksplozjami rozmaitych osłów, to może od razu trzeba tam postać oddział saperów.

Innym razem, po informacji o wypadku kolejowym, lektorka czyta numery telefonów, pod którymi można dowiedzieć się o losie poszkodowanych, ale wyświetlana na ekranie plansza podaje w tym czasie zupełnie inne numery. Na domiar złego, wypadek — ze śmiertelną ofiarą — zdarzył się w pociągu Intercity, a tuż po „Wiadomościach” nadano reklamę właśnie tej sieci PKP.

Obrazek telewizyjny bywają też programy młodego człowieka o nazwisku Kurski. Co prawda kiedyś już o tym wzmiankowałem, ale ponieważ nic się w tej sprawie nie zmieniło, przypominam.

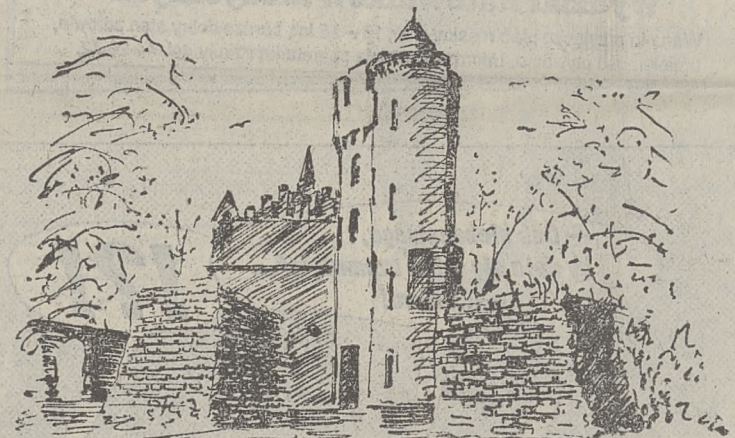
„Rozmowy kanciastego stołu” odbywają się na tej zasadzie, że przyprowadza się do studia dwóch antagonistów i pozwala im się nawzajem sobie uragać. Rola prowadzącego ogranicza się do podjudzania, ale — używając terminologii bokserkiej — do podjudzania ze wskazaniem. Telewizja ma się w takim przypadku za skończonego głupka, któremu pakuje się na siłę punkt widzenia Kurskiego. Jeśli dobrze pamiętam, to ustawił się on niegdyś również rezygnacją ze stanowiska rzecznika Lecha Wałęsy, ponieważ — jak stwierdził — nie zgadza się z poglądami swego chlebodawcy. Czy ktoś kiedyś pytał tubę o poglądy?

Pomimo takich przygód na ekranie życzę wszystkim, aby osły nie eksplodowały zbyt często w pobliżu kamer i mikrofonów.

TOMASZ DOMALEWSKI

Z teki ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO

Zawada koło Debicy



Już w XVI wieku znajdował się tu murowany dwór obronny — siedziba rodu Ligęzów. W latach 1646—1656 Ahacy Ligęza w pobliżu dworu funduje murowany kościół parafialny. W XVIII stuleciu Zawada należała już do Przebógowskich i Radziwiłłów, a w roku 1818 przeszła w ręce Atanazego Raczyńskiego, znanego wielkopolskiego kolekcjonera i historyka sztuki, pozostającego na usługach króla Prus. To właśnie Raczyński przebudował renesansowy dwór, przekształcając go w duży neogotycki pałac zwany zamkiem. Opracowanie projektów nowej rezydencji powierzył Karolowi F. Schinklowi, autorowi planów Charlottenhof w Poczdamie oraz pałaców w Kamieńcu Ząbkowickim i Krzeszowicach. Pałac otrzymał neogotycki wystrój zewnętrzny i cztery narożne bastiony. Jego elewacje zdobiły krenelaże, tarcze herbowe oraz kamienne figury rycerzy w średniowiecznych zbrojach. Wokół pałacu Raczyński założył obszerny park typu angielskiego ze stawem, usypanymi z ziemi kopcami, sztucznymi ruinami, pawilonami i obeliskami strzegącymi studni. Przy drodze zaś wiodącej z Debicy do Rzeszowa, stanowiącej odcinek zbudowanego przez Austriaków tzw. traktu cesarskiego polecił wzniesić murowaną karczmę-zajazd.

(ABK)

HUCZNIE SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Nie wiem, czy brał Pan udział w jakimś balu sylwestrowym albo innym zbiorowym szaleństwie, tradycyjnie od lat urządzanym na przełomie Starego i Nowego Roku, ale na pewno zauważył Pan, iż mamy karnawał w pełni. Ludzie się bawią, bo albo mają powody do radości, albo wpadają w tzw. wisielczy humor, albo też po prostu dlatego, że tak w karnawale wypada. Oczywiście nie wszystkich stać na wielkie bale, ale przecież pojechać można i w domu, i na weselu, i na jakiejś niezbyt drogiej zabawie, a wreszcie w zwykłej dyskotekce. O ile oczywiście ktoś ma na tyle zahartowane oczy i uszy, by wytrzymać te decybele i chlastanie światłami po oczach.

Są jednak i tacy, którzy utrzymują, że na żadne zabawy ich nie stać, a po drugie nie mają na to ochoty, bo mają głowy zbyt skołowane trudnościami dnia codziennego. Rozumiem taki nastrój, ale na pociechę mogę każdemu powiedzieć, że wszyscy — czy chcemy, czy też nie — bierzemy udział w bardzo hucznej zabawie, zwanej w dawnych czasach reduta.

Dziś oczywiście przeciętnemu Polakowi nazwa ta wcale nie kojarzy się z zabawą, lecz wręcz przeciwnie — z trudną i ciężką walką. Zawinił tu — jak zresztą w wielu innych przypadkach jednostronnych wykoślawień świadomości naszej — niejaki Adam Mickiewicz, autor słynnej „Reduty Ordona”, który to wiersz kazano wkuwać na pamięć wielu pokoleniom Polaków. Stąd też słysząc słowo „reduta”, zaraz sobie dopowiadamy w myślach: „szesć tylko miała armat, wciąż dymią i świecą”.

Tymczasem nazwa ta ma — prócz wojskowego — jeszcze drugie znaczenie. Reduta — to po prostu bal maskowy, tyle że nie urządzany prywatnie, lecz publicznie, za biletami wstępu. Kto chciał uczestniczyć w reducie, musiał nie tylko zapłacić — czasami nader sporo — za bilet, ale też obowiązkowo nosić kostium i maskę. Jeśli się nie miało jakiegoś pomysłu i konkretnego przebrania (za pastusza, Turka, hiszpańskiego dona, wenecką kurtyzanę, czy arabską odaliskę itp.), to trzeba było przystroić się w

BRUNO MIECUGOW

Bawmy się!

twu, domino, czyli płaszcz z kapturem. Rzecz w tym, że na reducie nikt nie miał prawa być po prostu sobą, trzeba było koniecznie kogoś udawać.

Już Pan się chyba domyślił, co mam na myśli, mówiąc, iż wszyscy — czy chcemy, czy też nie — uczestniczymy w reducie. Przecież od kilkudziesięciu (co najmniej) lat nie robimy nic innego, tylko udajemy i udajemy. Pamięta Pan zapewne popularne w czasach PRL powiedzonko, iż „rząd udaje, że nam płaci, a my udajemy, że pracujemy”. Dziś uprawdźcie raczej trudno udawać, że się pracuje, ale nadal niejedną pracodawcą udaje, że ludziami płaci. Ponadto sporo jest takich, którzy udają, że nie pracują — żeby brać zasiłek dla bezrobotnych albo żeby nie płacić podatków, czy składek. Jak kiedyś niejedną udawał socjalistę lub nawet komunistę, by sobie ułatwić karierę, tak dziś nie brak takich, którzy udają wielkich kapitalistów, żeby dostać gruby kredyt i potem udawać bankruta.

Najpiękniejszą i najbarwniejszą redutę, czyli maskaradę, widzimy na tzw. scenie politycznej. Jedne partie udają, że są lewicą, inne udają, że są prawicą, a jeszcze inne przywdziałają kostium centrowców. Z kolei niektóre związki zawodowe udają, że w ogóle nie są partiami, a niektóre partie, będące w gruncie rzeczy organizacjami zawodowych polityków, ukrywają swój ściśle zawodowy charakter i udają, że chodzi im o coś więcej niż dobre zarobki i inne przywileje dla swoich członków. Indywidualnie też kwitnie udawanie. Różne miernoty udają wielkich

i znaczących mężów stanu, a z drugiej strony osobnicy o naprawdę wielkich wpływach udają skromnych, przeciętnych pracowników. Kombinatorzy przywdziałają maski obrońców prawa, karnierowicze stroją się w togę Katonów, a ludzie naprawdę solidni i rzetelni udają cwaniaków, by nie popaść w pogardę i lekceważenie w opinii ogółu.

Generalnie rzecz biorąc, stwierdzić wypada, że dziś bez maski i jakiegoś kostiumu żyć nie sposób. Kto chciałby działać otwarcie i z odsoniętym obliczem, naraża się nie tylko na niepowodzenia i trudności, ale wręcz na to, że po tym odsoniętym obliczu (czyli po mordzie) dostanie. Za co? Za byle co, a właściwie za to, że narusza podstawową zasadę udziału w reducie, że bezczelnie pozwala sobie na nieudawanie, a więc prowokuje swoim wywyższaniem się, podkreśleniem swej szczerości i otwartości. Jaką zresztą mamy gwarancję, że ten, kto zdjął maskę, pokazuje istotnie prawdziwe oblicze? A może to tylko druga, tyle że bardziej udatna maska? A jeśli to nawet prawdziwa, żywa twarz, to przecież nie jest wykluczone, że zdjął maskę tylko dlatego, iż udaje szczerego i brakiem maski chce nam zamilić oczy.

Trzymajmy się więc reguł gry. Nośmy maski, przebijamy się w odpowiednio dobranym kostiumie lub bodaj domino. Kto się lepiej zamaskuje, kto potrafi wymyślić lepszy kostium, kto się szczerzej otuli płaszczem z kapturem, ten przecież wykaże swą pomysłowość i przemysłowość, a to podstawowe we współczesnym świecie zalety. Przede wszystkim zaś nie zapomnijmy o udawaniu! Warto przy tym pamiętać, że prawdziwa sztuka udawania polega na ciągłej zmianie. Nie należy udawać stale tego samego, bo przeciwnicy — czyli wszyscy pozostali uczestnicy reducy — szybko nas rozszyfrują. Czasami warto udawać kogoś lepszego niż się jest, a czasem lepiej — kogoś gorszego. Jak słusznie powiedział kiedyś Stanisław Jerzy Lec: „Nikt nie jest tak głupi, żeby od czasu do czasu takiego nie udawać”.

A więc bawmy się — Panie Redaktorze — skoro innego wyjścia nie mamy. Stare przysłowie powiada: „Skoś wiał między urony — krakaj jak i one”, nowe zaś mogłoby brzmieć: Skoś wszedł między maski — nie oczekuj łaski...